

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 79. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 4 kwietnia 2019 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

79. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 4 kwietnia 2019 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Agata Borowiec 137

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 16. porządku dziennego (cd.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak 137
Poseł Barbara Bartuś 139
Poseł Zdzisław Gawlik 140
Poseł Barbara Chrobak 141
Poseł Krzysztof Paszyk 141
Poseł Monika Rosa 142
Poseł Alicja Chylicka 143
Poseł Małgorzata Pępek 143
Poseł Paweł Grabowski 143
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak 144

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 145

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Macedonii Północnej, podpisanego w Brukseli dnia 6 lutego 2019 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 145

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. (cd.)

Poseł Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa . . . 145

Głosowanie

Marszałek 146
Poseł Urszula Pasławska 146

Poseł Agnieszka Ścigaj 146
Poseł Paulina Hennig-Kloska 146
Poseł Ryszard Petru 147
Poseł Adam Szłapka 147
Poseł Michał Szczerba 147
Poseł Urszula Pasławska 148
Poseł Michał Szczerba 148
Poseł Agnieszka Ścigaj 148
Poseł Michał Szczerba 149
Poseł Mirosława Nykiel 149
Poseł Ryszard Petru 149
Poseł Michał Kamiński 150
Poseł Monika Rosa 150
Poseł Paweł Grabowski 150
Poseł Robert Winnicki 150
Poseł Robert Majka 151
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska 151

Punkt 12. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 153

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności (cd.)

Poseł Sprawozdawca Edward Siarka 153

Głosowanie

Marszałek 153
Poseł Borys Budka 154

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (cd.)

Głosowanie

Marszałek 154

Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uchyleniu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie innych ustaw (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	154
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz ustawy o działalności leczniczej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Bernadeta Krynicka . . .	154
Głosowanie	
Marszałek	155
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Kingi Gajewskiej z dnia 4 września 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Iwony Arent (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	155
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci Józefa Mehoffera w 150. rocznicę urodzin (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	155
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin Stanisława Wojciechowskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	155
Punkt 17. porządku dziennego: Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec-grudzień 2018 r. (przewodnictwo Austrii w Radzie Unii Europejskiej) – głosowania	
Posel Sprawozdawca Jan Dziedziczak	156
Głosowanie	
Marszałek	156
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami	
Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca	156
Głosowanie	
Marszałek	156
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o dostępności cyfrowej stron interneto-	

wych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych	
Posel Sprawozdawca Jarosław Gonciarz . . .	157
Głosowanie	
Marszałek	157
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości	
Posel Sprawozdawca Antoni Duda	157
Głosowanie	
Marszałek	158
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu działalności naukowej z Funduszu Polskiej Nauki	
Posel Sprawozdawca Joanna Borowiak	158
Posel Józef Brynkus	158
Posel Elżbieta Radziszewska	159
Głosowanie	
Marszałek	159
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta	159
Głosowanie	
Marszałek	159
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zasadach ustalenia kolejności obsadzania mandatów posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w Rzeczypospolitej Polskiej na kadencję 2019–2024	
Posel Sprawozdawca Ryszard Bartosik	160
Głosowanie	
Marszałek	160
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Waldemar Buda	160
Głosowanie	
Marszałek	160
Posel Elżbieta Radziszewska	161
Punkt 18. porządku dziennego: Powołanie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych	
Posel Lidia Burzyńska	161

Posel Daniel Milewski	162
Posel Waldemar Buda	162
Posel Marcin Świącicki	163
Posel Józef Brynkus	163
Posel Mirosław Suchoń	163

Głosowanie

Marszałek	164
-----------------	-----

Punkt 26. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Posel Ryszard Terlecki	164
Posel Borys Budka	164
Posel Ryszard Terlecki	164

Głosowanie

Marszałek	165
-----------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 27. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Posel Barbara Dziuk	166
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek	166
Posel Barbara Dziuk	166
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek	167
Posel Paweł Olszewski	167
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik	168
Posel Robert Kropiwnicki	169
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik	169
Posel Paweł Olszewski	170
Posel Agnieszka Ścigaj	170
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz	170
Posel Barbara Chrobak	171
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz	171
Posel Agnieszka Ścigaj	172
Posel Jan Łopata	172
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski	173
Posel Mieczysław Kasprzak	174
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski	174
Posel Mieczysław Kasprzak	174
Posel Teresa Wargocka	175
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadowski	175
Posel Teresa Wargocka	176
Posel Monika Wielichowska	176
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski	177
Posel Grzegorz Furgo	178
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski	178

Posel Monika Wielichowska	179
Posel Iwona Arent	179
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Józef Król	179
Posel Iwona Arent	180
Posel Marcin Kierwiński	180
Zastępca Prokuratora Generalnego Bogdan Świączkowski	181
Posel Cezary Tomczyk	182
Zastępca Prokuratora Generalnego Bogdan Świączkowski	183
Posel Marcin Kierwiński	184
Posel Anna Milczanowska	184
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	184
Posel Anna Milczanowska	185
Posel Waldemar Andzel	186
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	186
Posel Urszula Rusecka	187
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	187
Posel Zbigniew Dolata	188
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki	188
Posel Barbara Bartuś	189
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki	189

Punkt 28. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Posel Urszula Augustyn	190
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machalek	192
Posel Barbara Bartuś	193
Posel Krystyna Szumilas	194
Posel Zbigniew Dolata	194
Posel Elżbieta Gapińska	194
Posel Dariusz Piontkowski	195
Posel Małgorzata Niemczyk	195
Posel Teresa Wargocka	196
Posel Małgorzata Pepek	196
Posel Joanna Borowiak	197
Posel Marek Rząsa	197
Posel Urszula Rusecka	197
Posel Michał Szczerba	198
Posel Barbara Dziuk	198
Posel Ryszard Wilczyński	199
Posel Krzysztof Głuchowski	199
Posel Jerzy Bielecki	200
Posel Jerzy Gosiewski	200
Posel Bożena Kamińska	200
Posel Ewa Szymańska	201
Posel Krzysztof Truskolaski	201
Posel Anna Wasilewska	201
Posel Alicja Kaczorowska	202
Posel Bożena Henczyca	202
Posel Mieczysław Miazga	202

Poseł Rafał Grupiński	203
Poseł Lech Kołakowski	203
Poseł Iwona Krawczyk.	203
Poseł Urszula Augustyn	204
Poseł Alicja Chybicka.	204
Poseł Krzysztof Ostrowski	204
Poseł Urszula Augustyn	205
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek . . .	206
Oświadczenia	
Poseł Bożena Kamińska	208

Poseł Alicja Chybicka.	208
Poseł Zbigniew Ajchler	209
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych	
Poseł Waldemar Andzel	211
Poseł Tomasz Kostuś	211
Poseł Anna Kwiecień	212
Poseł Arkadiusz Marchewka	212
Poseł Arkadiusz Mularczyk.	212
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Barbara Dolniak, Małgorzata Kidawa-Błońska i Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agatę Borowiec i Grzegorza Pudę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Agata Borowiec.

Panią poseł sekretarz proszę o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Agata Borowiec:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 9.45,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, tj. ok. godz. 12,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – 15 minut po zakończeniu głosowań, ok. godz. 12.15,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – 15 minut po zakończeniu punktu 28., godz. 16.

Komunikat o posiedzeniach zespołów.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Programu Szczepień Ochronnych Dzieci i Dorosłych – godz. 14. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani sekretarz.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 3295).

Niestety podsekretarz stanu pan Łukasz Piebiak jest jeszcze nieobecny. W związku z tym ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 04 do godz. 9 min 13)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

No, to pan minister już jest, tak że wznawiam obrady.

I proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Potrzeba dokonania tych zmian, które dzisiaj mam prezentować, wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2013 r. w sprawie P 33/12. Mocą tego wyroku art. 71 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowiący, że zaprzeczenie ojcostwa nie było dopuszczalne po śmierci dziecka, utracił moc obowiązującą z dniem 4 grudnia 2013 z powodu niezgodności z art. 47 w związku z art. 31 ust. 1 i art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. Z tych samych powodów w tej samej dacie utracił moc obowiązującą także art. 456 § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się do zaprzeczenia ojcostwa. W konsekwencji projekt przewiduje

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak

nowelizację zarówno przepisów prawa materialnego, tzn. Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, jak i prawa formalnego regulującego postępowanie w tych sprawach, zawartego w Kodeksie postępowania cywilnego.

Nie kwestionując zasady, że dobro dziecka jest wartością konstytucyjną o szczególnym znaczeniu, której ochrona może uzasadniać ograniczenie możliwości ustalenia rodzicielstwa biologicznego, Trybunał Konstytucyjny zauważył, że bezwzględna realizacja zasady niezmienności stanu cywilnego po śmierci człowieka nie znajduje dodatkowego oparcia w konieczności ochrony dobra zmarłego dziecka, bowiem – jak stwierdził – zaprzeczenie ojcostwa nie narusza ukształtowanych więzi rodzinnych. Ograniczenie ustanowione we wskazanych przepisach nie jest legitymowane koniecznością ochrony któregośkolwiek z dóbr wymienianych w art. 31 ust. 3 konstytucji, w szczególności wolności, zdrowia, moralności publicznej czy praw innych osób, a zatem stanowi niezgodne z konstytucją ograniczenie praw rodziców do ustalenia rodzicielstwa.

Projektowana zmiana Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego uwzględniająca skutki orzeczenia trybunału umożliwi ukończenie procesów o zaprzeczenie ojcostwa wszczętych za życia dziecka. Tę zmianę wprowadza projektowany art. 70¹ kodeksu. Dla ujednolichenia regulacji proceduralnych w zakresie ustalania rodzicielstwa projekt konsekwentnie umożliwia tę wprowadza w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa, czyli projektowany art. 61¹⁵ Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, art. 83 § 1 k.r.o., które zostały wszczęte za życia dziecka. Następstwem tych rozwiązań powinna być również dopuszczalność ustalenia na drodze sądowej macierzyństwa lub ojcostwa po śmierci dziecka w celu dostosowania do art. 76 § 2 dopuszczającego możliwość uznania ojcostwa po śmierci dziecka. Ta zmiana z kolei została wprowadzona w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 16 lipca 2007 r.

Obecna regulacja nie pozwala na ustalenie macierzyństwa lub ojcostwa po śmierci dziecka, jeżeli dziecko nie było powodem w już toczącej się sprawie. Taką możliwość ma tylko prokurator, co wynika z art. 61¹⁶ zdanie pierwsze i art. 86 zdanie pierwsze k.r.o. Skoro uprawnienie takie posiada prokurator, to nie ma powodów, ażeby odmawiać go matce lub domniemanemu ojcu dziecka. Należy bowiem dopuścić możliwość sądowego ustalenia macierzyństwa lub ojcostwa także po śmierci dziecka, aby wykluczyć sytuację, że stan cywilny dziecka pozostanie nieustalony. Rozwiązanie takie jest oczywistą konsekwencją dopuszczenia możliwości zaprzeczenia macierzyństwa lub ojcostwa po śmierci dziecka w przypadku, gdy umrze ono w toku procesu wytoczonego za jego życia.

Mając jednocześnie na uwadze, że zgodnie z obowiązującymi przepisami po osiągnięciu pełnoletności przez dziecko jedynie ono może wytoczyć takie powództwo, cezurą czasową dla kobiety lub mężczyzny chcących wnieść powództwo o ustalenie odpowiednio macierzyństwa lub ojcostwa po śmierci dziecka powinien być dzień, w którym zmarłe dziecko osiągnęłoby pełnoletność. Określone uprawnienia w tym względzie posiada prokurator jako strażnik praworządności.

W związku z tymi regulacjami w obszarze prawa materialnego niezbędna staje się również nowelizacja art. 456 Kodeksu postępowania cywilnego mająca na celu określenie sposobu procedowania sądu po śmierci dziecka w zależności od roli dziecka w procesie. Nadto w związku z charakterem uprawnienia prokuratora do wytaczania powództwa po śmierci dziecka zachodzi konieczność nowelizacji art. 454 Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie regulacji dotyczącej kierowania pozwu przeciwko kuratorowi w przypadku, gdy dziecko nie żyje.

Z kolei proponowane zmiany w art. 99, 178 i 179 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego wykonują postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2014 r. w sprawie S 2/14. Postanowienie to zostało wydane na tle reprezentacji dziecka jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Z jego uzasadnienia wynika, że postulaty legislacyjne dotyczą norm prawa rodzinnego i nie powinny być rozpatrywane tylko w odniesieniu do postępowania karnego. Chodzi tutaj o dwa postulaty: po pierwsze, zagwarantowanie odpowiednich kwalifikacji i kompetencji kuratora z art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, a po drugie, nałożenia na tegoż kuratora z art. 99 obowiązków informacyjnych w stosunku do rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem. Jak zauważył trybunał, obecne przepisy przyznają sądom niezwykle duży margines swobody w zakresie doboru osoby właściwej do reprezentowania małoletniego w postępowaniu sądowym, w tym postępowaniu karnym. Nie zawsze wówczas interes dziecka jest należycie reprezentowany.

W myśl tych postulatów proponowane zmiany legislacyjne zmierzają do określenia standardów reprezentacji dziecka przez kuratora oraz zagwarantowania dziecku należytej ochrony jego praw i interesów, a także wzmacniają prawną pozycję rodziców sprawujących bieżącą pieczę nad dzieckiem. W tym celu w projektowanej nowelizacji art. 99 sformułowano wymagania formalne dotyczące osoby kuratora. Co do zasady może nim zostać jedynie adwokat lub radca prawny, co uzasadniane jest założeniem, że radca prawny i adwokat jako profesjonaliści dysponują największą wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym w reprezentowaniu innych osób w postępowaniach.

Adwokat bądź radca prawny mający zostać kuratorem powinien dodatkowo legitymować się ukończeniem odpowiednich szkoleń dotyczących zasad repre-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak

zentacji dziecka, jego praw lub potrzeb bądź też wykazywać szczególną znajomość spraw dotyczących dziecka, rodzajowo odpowiadających sprawie, w której istnieje potrzeba ustanowienia kuratora. W sprawach mniej skomplikowanych kuratorem będzie mogła zostać także inna osoba posiadająca wykształcenie prawnicze i wykazująca się znajomością potrzeb dziecka, w szczególności wówczas gdy sąd opiekuńczy określi szczegółowo treść czynności, a jeżeli szczególne okoliczności za tym przemawiają, także inna osoba wykazująca się znajomością potrzeb dziecka. Takie rozwiązanie umożliwi w szczególności powoływanie na kuratorów aplikantów adwokackich lub radcowskich, co jest obecnie praktykowane w sądach i w wielu sprawach wydaje się wystarczające. W kręgu potencjalnych kandydatów pozostaną także przedstawiciele organizacji pozarządowych. Osoby te oprócz legitymowania się odpowiednim wykształceniem powinny także charakteryzować się znajomością potrzeb dziecka. Oznacza to, iż kurator reprezentujący małoletniego potrafi podejmować decyzje zgodne z dobrem i interesem dziecka. Gdy sprawa nie będzie tego wymagała, co oceni sąd w kontekście zaistnienia szczególnych okoliczności, na kuratora będzie mogła być wyznaczona również inna osoba, zwłaszcza z kręgu rodziny dziecka, wykazująca znajomość jego potrzeb, oczywiście pod warunkiem niezależności tejże osoby od rodziców dziecka. Wyjątek ten nie będzie dotyczył reprezentacji dziecka w postępowaniu karnym z uwagi na szczególnie charakter tych spraw, o czym mowa w projektowanym art. 99 § 5 k.r.o.

W projekcie przesądza się o zakresie uprawnień kuratora ze wskazaniem, że czynności te kurator podejmuje zawsze w interesie dziecka. Wprost, a nie poprzez obecne odesłanie kaskadowe, wskazuje się, które normy prawne regulujące instytucję opieki mają zastosowanie do kuratora. To wymaga zmiany także art. 178 polegającej na dodaniu § 3.

Dodanie projektowanego art. 179 § 1¹ k.r.o. znajduje uzasadnienie w tym, że w obecnym stanie prawnym kurator ustanowiony na podstawie art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego do reprezentowania dziecka w postępowaniu innym niż postępowanie cywilne jest narażony na to, że nie otrzyma wynagrodzenia i zwrotu wydatków, jakie poniósł w związku ze sprawowaniem kurateli, gdyż art. 179 stanowi, że wynagrodzenie to pokrywa się z dochodów lub z majątku osoby, dla której kurator jest ustanowiony. W projekcie przesądza się zatem, że o wynagrodzeniu kuratora orzeknie ten sąd lub organ, przed którym kurator reprezentuje dziecko, nie zaś każdorazowo ten, który ustanowił kuratora. Odesłanie do właściwej danemu sądowi lub organowi procedury umożliwi rozliczenie wynagrodzenia i wydatków poniesionych przez kuratora jako kosztów danego po-

stępowania. W obecnym stanie prawnym tylko przepisy postępowania cywilnego określają stawki tego wynagrodzenia, dlatego projekt przewiduje, że sąd lub organ, rozstrzygając o wynagrodzeniu kuratora i poniesionych przez niego wydatkach w oparciu o przepisy proceduralne właściwe dla danego postępowania, ustali wysokość tego wynagrodzenia na podstawie przepisów stosowanych w postępowaniu cywilnym, czyli na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej.

Mając powyższe na uwadze, proszę, ażeby Wysoka Izba uchwaliła przedłożony projekt jako ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zapraszam do wystąpienia panią poseł Barbarę Bartuś.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego, zawartego w druku nr 3295.

Projekt zmieniający ustawy dotyczy ustalenia macierzyństwa i ojcostwa, zaprzeczenia macierzyństwa i ojcostwa, sprecyzowania uprawnień i zakresu działania kuratora i wymagań formalnych dotyczących osoby kuratora. Potrzeba zmian Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego w zakresie prawa filiacyjnego wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2013 r., skutek którego art. 71 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, zgodnie z którym zaprzeczenie ojcostwa nie było dopuszczalne po śmierci dziecka, utracił moc obowiązującą z dniem 4 grudnia 2013 r. Z tych samych powodów i z tą samą datą utracił moc obowiązującą art. 456 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, w jakim odnosi się do spraw o zaprzeczenie ojcostwa. Jednocześnie obecna regulacja nie pozwala na ustalenie macierzyństwa lub ojcostwa po śmierci dziecka, jeżeli dziecko nie było powodem w już toczącej się sprawie. Taką możliwość ma tylko prokurator. Skoro uprawnienie takie posiada proku-

Posel Barbara Bartuś

rator, nie powinno się odmawiać go matce lub domniemanemu ojcu dziecka. Należy dopuścić możliwość sądowego ustalenia macierzyństwa lub ojcostwa także po śmierci dziecka, aby wykluczyć sytuację, że stan cywilny dziecka pozostanie nieustalony. Rozwiązanie takie jest oczywistą konsekwencją dopuszczenia możliwości zaprzeczenia macierzyństwa lub ojcostwa po śmierci dziecka w przypadku, gdy umrze ono w toku procesu wytoczonego za jego życia.

Proponowane zmiany w art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego stanowią natomiast o wykonaniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2014 r. Postanowienie to zostało wydane w związku z reprezentacją dziecka jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Wprawdzie w sentencji postanowienia jest mowa tylko o postępowaniu karnym, niemniej z uzasadnienia postanowienia wynika, że postulaty legislacyjne dotyczą norm prawa rodzinnego i nie mogą być rozpatrywane tylko w odniesieniu do postępowania karnego. Chodzi tu o dwa postulaty Trybunału Konstytucyjnego: wprowadzenie unormowania zapewniającego odpowiednie kwalifikacje oraz kompetencje kuratora oraz nałożenie na kuratora obowiązków informacyjnych, wręcz obowiązku konsultacji w stosunku do rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem.

Proponowane zmiany zmierzają także do realizacji postulatów zgłaszanych przez przedstawicieli doktryny. Projektowane przepisy przewidują zatem: zobowiązanie kuratora do poznania, wysłuchania oraz informowania dziecka o podejmowanych w jego sprawie działaniach, nałożenie na kuratora obowiązku zachowania w tajemnicy informacji, które powziął przy wykonywaniu tej funkcji, uregulowanie zasad wynagradzania kuratora, a także sprecyzowanie uprawnień i zakresu działań kuratora.

Projektowany art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego ma mieć zastosowanie zarówno w odniesieniu do kuratora ustanowionego w celu reprezentowania dziecka w toku postępowania przed sądem lub innym organem, np. administracyjnym, jak i w odniesieniu do dokonania czynności, gdy rodzice nie mogą reprezentować dziecka. W konsekwencji proponowane zmiany legislacyjne zmierzają do określenia standardów w reprezentowaniu dziecka przez kuratora oraz zagwarantowania dziecku należytej ochrony jego praw i interesów, a także wzmacniają prawną pozycję rodziców sprawujących bieżącą pieczę nad dzieckiem. Dla osiągnięcia tych celów w zmienionym art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego projekt zawiera 10 jednostek redakcyjnych.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość opowiadam się za dalszymi pracami nad tym projektem i skierowaniem go do właściwej komisji powołanej do tego celu, czyli Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I do wystąpienia w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska zapraszam pana posła Zdzisława Gawlika.

Bardzo proszę.

Posel Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałem przedstawić stanowisko odnośnie do projektowanej ustawy o zmianie Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 3295.

Zasadniczym celem projektu jest zmiana Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego w odniesieniu do ustalenia relacji zachodzących między odnośnymi osobami, której źródłem jest pochodzenie dziecka, urodzenie dziecka. Ustalenie relacji pochodzenia jednej osoby od drugiej nie zamyka się jedynie w obrębie bezpośredniego związku, jaki zachodzi między rodzicami a dziećmi, a rozciąga się również, co nie jest bez znaczenia dla prawa, na pośrednie relacje wynikające z powiązań rodzinnych, np. między dziadkiem i wnuczką czy prababcią i prawnuczką.

Zasadniczym przyczynkiem do projektowanej zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2013 r., zgodnie z którym, jak tutaj przedmówcy mówili, ówczesny art. 71 przewidujący niedopuszczalność zaprzeczenia ojcostwa po śmierci ojca został uznany za niezgodny z konstytucją. Projektowana zmiana dotyczy bezpośrednio nie tylko przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, lecz także przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Zasadnicze kwestie objęte przedmiotową zmianą dotyczą, po pierwsze, ustalenia pochodzenia dziecka w odniesieniu do macierzyństwa i ojcostwa, po drugie, możliwości zaprzeczenia macierzyństwa i ojcostwa, po trzecie, wpływu wieku dziecka na ustalenie pochodzenia dziecka, po czwarte, wpływu śmierci dziecka i ojca na możliwość ustalenia pochodzenia dziecka. Piąta kwestia odnosi się do grupy przepisów dotyczących wymagań stawianych wobec kuratora reprezentującego dziecko w sprawie o ustalenie pochodzenia dziecka. Formuluje się przy tym określone wymagania wobec kwalifikacji, cenzusu wykształcenia czy faktycznej znajomości spraw dziecka przez potencjalnego kuratora.

W przekonaniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedmiotowy projekt powinien być skierowany do prac właściwej komisji dla optymalnego ukształtowania rozwiązań podjętych w noweli Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego oraz Kodeksu postępowania cywilnego, ponieważ dotyczy on wielu istotnych spraw, które daleko wybiegają poza przedmiotową regulację. Do-

Posel Zdzisław Gawlik

tyczy, dotyka on, po pierwsze, stanu cywilnego dziecka i jego krewnych, czyli swoistej fotografii dziecka na tle jego rodziny, po drugie, prawa kobiety i mężczyzny do bycia matką i ojcem, po trzecie, właściwego rozumienia zasady dobra dziecka, po czwarte, sfery kształtowania i wykonywania władzy rodzicielskiej, i po piąte, kształtowania relacji majątkowych między odnośnymi osobami, bowiem pokrewieństwo i jego stopień nie jest bez znaczenia dla kolejności powołania do dziedziczenia, jeżeli źródłem dziedziczenia jest ustawa.

Biorąc pod uwagę przedłożony projekt, zauważamy, że immanentną cechą prawa prywatnego jest jego konserwatyzm, stabilność. Tutaj mamy do czynienia z kolejną zmianą w obrębie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, podobnie w obrębie Kodeksu postępowania cywilnego, a o zmianach w obrębie prawa Kodeksu cywilnego dyskutowaliśmy w tej Izbie wielokrotnie. Zatem chciałem skierować pytania do pana ministra: Ile tych nowelizacji już było? Ile jeszcze będzie? Czy wszystkie były przemyślane i potrzebne? Jaki skutek wywołały te zmiany, które dotąd zostały wprowadzone w obrębie regulacji ze sfery prawa prywatnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Chrobak do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15 jest ruchem obywatelskim, którego jednym z założycielskich fundamentów jest poszerzenie wolności obywateli we wszystkich sferach życia publicznego i prywatnego. Jedną z takich wolności jest swoboda rodziców biologicznych i osób wychowujących dzieci w korzystaniu z uprawnienia do ustalania na drodze sądowej istnienia bądź nieistnienia ojcostwa i macierzyństwa. Prawo to ulegało przez wiele lat ograniczeniom z uwagi na zbyt szeroko umocowaną przesłankę dobra dziecka. Ono musi być oczywiście nadal w centrum i mówię to z całą stanowczością jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu „Dobro dziecka jako cel najwyższy”. Ale nie może być tak, by jednocześnie przesłanka ta redukowała podstawowe wolności obywateli, prawo rodziców do ustalenia tego, czy są biologicznymi rodzicami dziecka. W tym to kierunku zmierza wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2013 r., wskutek którego art. 71 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym zaprzeczenie ojcostwa nie było do-

puszczalne po śmierci dziecka, utracił moc obowiązującą jako niezgodny z konstytucją.

Trybunał Konstytucyjny zauważył, że bezwzględna realizacja zasady niezmienności stanu cywilnego po śmierci człowieka nie znajduje dodatkowego oparcia w konieczności ochrony dobra zmarłego dziecka, zaprzeczenie bowiem ojcostwa nie narusza ukształtowanych więzi rodzinnych. Obecna regulacja nie pozwala na ustalenie macierzyństwa lub ojcostwa po śmierci dziecka, jeżeli dziecko nie było powodem w już toczącej się sprawie. Taką możliwość ma tylko prokurator. Skoro uprawnienie takie posiada prokurator, nie ma najmniejszych powodów, aby odmówić go matce lub domniemanemu ojcu dziecka. Należy dopuścić możliwość sądowego ustalenia macierzyństwa lub ojcostwa także po śmierci dziecka, aby wykluczyć sytuację, że stan cywilny dziecka pozostanie nieustalony. Projekt przewiduje ograniczenie zakazu zaprzeczenia macierzyństwa i ojcostwa po śmierci dziecka. Zgodnie z projektem matka i ojciec nie mogą wytoczyć powództw o ustalenie rodzicielstwa po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności. Uprawnienie to jest jednak limitowane przez wskazanie, że jeżeli dziecko zmarło przed dojściem do pełnoletności, prokurator może wytoczyć powództwo do dnia, w którym dziecko osiągnęłoby pełnoletność.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Reasumując, przedstawiony przez ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego projekt nie budzi wątpliwości. Jest on realizacją powołanego na wstępie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jest też w pewnym sensie poszerzeniem wolności rodziców dokonywania ustaleń w sferze ojcostwa czy macierzyństwa. Wreszcie nie jest on zagrożeniem dla tego, co jest dla nas najważniejsze, a mam tu na myśli dobro najmłodszych obywateli. Klub Kukiz'15 będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko w imieniu klubu Nowoczesna przedstawi pani poseł Monika Rosa.

Przepraszam, pospieszyłam się, panie pośle. Pana zapraszam na mównicę.

Pan poseł Krzysztof Paszyk przedstawi stanowisko w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Ko-

Posel Krzysztof Paszyk

deks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego zawartego w druku sejmowym nr 3295.

Jak moi przedmówcy już powiedzieli, projektowana nowelizacja dotyczy konieczności wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2013 r., wskutek którego art. 71 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego utracił moc obowiązującą, oraz postanowienia z 11 lutego 2014 r., które zasygnalizowało potrzebę wprowadzenia unormowania zapewniającego odpowiednie kwalifikacje kuratora do reprezentacji dziecka w postępowaniu karnym w razie konfliktu interesów między jego rodzicami i nałożenie na tegoż kuratora obowiązków informacyjnych w stosunku do rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem.

Po zmianach zaprzeczenie ojcostwa i macierzyństwa ma być dopuszczalne po śmierci dziecka, w sytuacji gdy zmarło ono po wszczęciu postępowania. Chodzi tu o możliwość dokończenia takich spraw, jeżeli w trakcie ich trwania dziecko zmarło. Obecnie nie jest to możliwe na gruncie obowiązującego prawa dla domniemanych rodziców po śmierci dziecka, taką możliwość ma tylko prokurator oraz następni zmarłego dziecka, które za życia wniosło o takie ustalenie. W takiej sytuacji nie ma powodów, aby odmówić tego prawa domniemanym rodzicom. Dlatego sądowego ustalenia ojcostwa lub macierzyństwa po śmierci dziecka będą mogli także dochodzić domniemani rodzice, jeśli dziecko zmarło przed uzyskaniem pełnoletności, jednak wytoczenie powództwa o ustalenie ojcostwa lub macierzyństwa musiałoby wówczas nastąpić do dnia, w którym dziecko stałoby się pełnoletnie.

Wprowadzono również przepisy, które określają, jakie kwalifikacje powinien mieć kurator ustanowiony do reprezentacji dziecka w postępowaniach sądowych i administracyjnych oraz przy czynnościach prawnych. Dodano też przepisy dotyczące nałożenia na kuratora obowiązków w stosunku do rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem oraz wobec samego dziecka. Kuratorem takim co do zasady będzie mógł zostać jedynie adwokat lub radca prawny, natomiast obowiązkowo w postępowaniu karnym, gdy zachodzi konflikt interesów między rodzicami dziecka. Radcy prawni i adwokaci mają wiedzę i doświadczenie zawodowe, które gwarantują właściwe zabezpieczenie interesów dziecka. Jednak aby radca prawny lub adwokat mógł zostać kuratorem, musi wykazać się szczególną znajomością spraw dziecka lub musi ukończyć odpowiednie szkolenie dotyczące zasad reprezentacji dziecka, jego praw i potrzeb. Na kuratora też nałożono obowiązki informacyjne w stosunku do rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem, ale nieuczestniczącego w postępowaniu. Jednocześnie zobowiązano kuratora do uzyskiwania od takiego rodzica informacji o dziecku w celu jego prawidłowej reprezentacji. Dodatkowo zobligowano kuratora, aby udzielał dziecku niezbędnych informacji, jeśli jest ono w od-

powiednim wieku, związanych z prowadzonym postępowaniem.

Wysoka Izbo! Obie zmiany realizujące orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie wzbudzają wątpliwości. Nie ma żadnej przyczyny, dla której ustalenie ojcostwa lub macierzyństwa nie mogłoby być dokończony po śmierci dziecka. Jest to ważne m.in. z powodów spadkowych. Propozycja ustalenia standardu kwalifikacji, jakimi powinien wykazywać się kurator ustanowiony do reprezentacji dziecka w postępowaniach sądowych i administracyjnych, również zasługuje na uwagę i dalsze prace w komisjach. I tak też klub parlamentarny PSL i Unii Europejskich Demokratów proponuje, aby projekt trafił do komisji kodyfikacyjnej. Tam ewentualnie będzie można wątpliwości, które budzi, wyeliminować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I teraz w imieniu klubu Nowoczesna pani poseł Monika Rosa.

Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, o którym rozmawiamy, wynika m.in. z konieczności wykonania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego: pierwszego z 26 listopada 2013 r., wskutek którego art. 71 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który mówi o tym, że zaprzeczenie ojcostwa nie jest dopuszczalne po śmierci dziecka, utracił moc obowiązującą, oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2014 r., które mówiło o potrzebie wprowadzenia unormowania, które zapewniłoby odpowiednie kwalifikacje kuratora do reprezentacji dziecka w postępowaniu karnym w razie konfliktu interesów między jego rodzicami, oraz nałożenia na kuratora obowiązku informacyjnego w stosunku do rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem.

Zmiana Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Kodeksu postępowania cywilnego, która realizuje pierwsze z tych orzeczeń, czyli utratę ważności art. 71 k.r.o., polega na umożliwieniu ukończenia procesu o zaprzeczenie ojcostwa, procesu o zaprzeczenie macierzyństwa oraz procesu o ustalenie bezskuteczności uznania dziecka, wszczętych za życia dziecka, a także na umożliwieniu ustalenia macierzyństwa lub ojcostwa na drodze sądowej po śmierci dziecka.

Drugie z orzeczeń polega na wpisaniu wymagań w stosunku do kuratorów powoływanych na podstawie art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Co do zasady będzie mógł być nim zawsze adwokat lub radca prawny, w postępowaniu karnym obligatoryjnie, który musi wykazać się szczególną znajomością

Posel Monika Rosa

spraw dotyczących dziecka, odpowiadających sprawie, która jest prowadzona, w której jest wymagana reprezentacja dziecka, lub który ukończył odpowiednie szkolenie.

Ponadto ten projekt nakłada także na kuratora obowiązek informacyjny wobec rodzica, który nie uczestniczy w postępowaniu, ale sprawuje pieczę nad dzieckiem, jak też obowiązek informacyjny wobec rodzica, który nie uczestniczy w tym postępowaniu, jak już mówiłam.

Ten projekt ustawy nie budzi naszych wątpliwości, wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, natomiast w trakcie konsultacji społecznych pewne uwagi zgłosiła m.in. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, która mówiła o tym, że proponowane rozwiązanie jako idea słuszną nie wystarcza – chodzi tutaj o kuratelę dla osoby małoletniej – jako regulacja zapewniająca dzieciom właściwą reprezentację, w szczególności w postępowaniu karnym, zwracając tutaj uwagę na ewentualne nieodpowiednie przygotowanie tej reprezentacji do ochrony praw dziecka oraz zwracając uwagę także na kwestię informowania rodzica, mówiąc, że projektowane zapisy również nie wypełniają idei, która przyświecała Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Jesteśmy za tym, żeby ten projekt skierować do komisji i te ewentualne wątpliwości wyjaśnić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę osób, które chcą zadać pytanie?

Bardzo proszę, panie pośle.

Po tym wpisie zamykam listę.

Rozpoczynamy od pytania pani poseł Alicji Chybickiej, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wątpliwości, czy proponowane zmiany dobrze zabezpieczają interes dziecka, bo tak naprawdę kodeks opiekuńczy dotyczący dziecka powinien mieć na uwadze jako pierwsze dobro tego dziecka. Mam tu na myśli szczególną grupę dzieci, takich dzieci, które walczą o swoje życie z chorobą, różną, nowotworową, przewlekłą, znajdujących się na granicy życia i śmierci, gdzie często nad głową tego dziecka rozgrywa się sprawa rozwodowa, gdzie ta walka rodziców o dziecko, a do tego jeszcze dołączone ustalanie, czy pełniący aktualnie opiekę nad dzieckiem rodzice są rodzi-

cami biologicznymi, szczególnie u dzieci większych, takich nastoletnich, powoduje, jeśli tylko to ujrzy światło dzienne *(Dzwonek)*, rozpacz. Czy te interesy w takiej grupie dzieci są na pewno dobrze zabezpieczone przez tę ustawę? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Ale zanim pani poseł zada pytanie, to pozdrowimy uczniów ze szkoły muzycznej im. Grażyny Bacewicz w Koszalinie. Udanego pobytu w Warszawie i pozytywnych wrażeń z Sejmu. Witamy. *(Oklaski)*

A teraz, pani poseł, bardzo proszę o pytanie.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowane zmiany art. 99 dotyczą instytucji kuratora. Chciałabym podkreślić, że mimo tych zmian kuratela w polskim systemie prawa nadal pozostaje instytucją o niejednolitej konstrukcji. Instytucja ta jest znacznie zróżnicowana, a poszczególne jej rodzaje występują i uregulowane są w wielu ustawach.

Chciałam zapytać, czy zostaną podjęte jakieś działania zmierzające do kompleksowego i jednolitego unormowania instytucji kurateli w Polsce. Stworzenie takiej regulacji zwiększyłoby przejrzystość przepisów i ułatwiło ich stosowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie w tym punkcie zada pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dwa pytania. Orzeczenie jest z 2013 r. ze skutkiem na rok 2014. Jeśli się nie mylę, mamy rok 2019. Co się działo przez 5 lat? Dlaczego ten temat dopiero dzisiaj jest podnoszony? To pierwsze pytanie.

A drugie pytanie, niejako wtórujące mojej poprzedniczce, poprzedniej wypowiedzi: Jak pan minister – tak w skrócie, ponieważ za chwilę mamy też kolejny punkt – ocenia dzisiaj funkcjonowanie w ogóle instytucji kurateli? Czy ministerstwo pracuje nad zmianami dotyczącymi właśnie tej instytucji, którą jest kuratela? Kuratela ma wiele, że tak powiem, swoich odsłon. Mówimy o kurateli dla osób małolet-

Posel Paweł Grabowski

nych, natomiast bardzo często słyszymy również o problemach z funkcjonowaniem tzw. kuratorów dla osób nieznanych z miejsca pobytu. Wiem, że nie dotyczy to w tym momencie dzieci, ale myślę, że warto się pochylić w ogóle nad tematem funkcjonowania (*Dzwonek*) instytucji kurateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Na pytania to i wcześniejsze odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie pani poseł Chywickiej dotyczyło dzieci znajdujących się w bardzo poważnym stanie zagrażającym ich zdrowiu i życiu, będących na granicy życia i śmierci, jak pani była uprzejma powiedzieć. Czy ta ustawa zabezpiecza interesy takich dzieci? Ona generalnie tego nie dotyczy. Ona dotyczy wykonania orzeczenia trybunału i tego, co trybunał zasygnalizował.

Tak naprawdę trudno wyobrazić sobie ustawę, która mogłaby zaoferować tak szczególnej grupie dzieci jakieś rozwiązania. W sytuacjach, kiedy dochodzi do nieporozumień, procesu rozwodowego, batalii o dziecko przed sądem rodzinnym, ustalania kontaktów oraz do wszystkich konfliktów, które się z tym wiążą, za dzieci odpowiadają rodzice. To jest kwestia odpowiedzialności dorosłych ludzi, a nie kwestia regulacji prawnych. Regulacje prawne nie są w stanie wyczerpać wszystkich możliwych stanów faktycznych. To jest raczej kwestia tego, czy w takim wypadku nie da się minimalizować tych konfliktów, a przynajmniej nie angażować w nie dzieci. Ustawodawca ma stosunkowo niewielkie pole manewru. Jest to raczej kwestia odpowiedzialności dorosłych za dobrostan dzieci, zwłaszcza dzieci chorych.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Pępek, to ani my, ani nikt inny – nieważne, po której stronie sceny politycznej byłaby większość rządowa – nie ujednolici wszystkich wypadków kurateli z tej przyczyny, że kuratela rodzinna i kuratela karna zawodowa to różne specjalizacje w ramach statusu określonej grupy zawodowej. Oprócz tego mamy kuratorów do wykonywania określonych czynności, o których dzisiaj mówimy. Mamy bardzo różnych kuratorów. Tak naprawdę pojęcie kuratora łączy w sobie bardzo różne sytuacje i funkcje w różnego rodzaju postępowaniach.

Niekiedy jedynym łącznikiem między tymi sytuacjami jest ta wieloznaczna nazwa. Dlatego odpowiedź brzmi: nie planujemy tego rodzaju ujednolichenia. Planujemy dużą reformę kurateli sądowej, nową ustawę o kuratorskiej służbie sądowej po to, żeby unowocześnić i poprawić funkcjonowanie tego niezwykle istotnego odcinka działalności państwa. Myślę, że będziemy o tym dyskutować w tej Izbie za miesiąc, może półtora. To jest też częściowo odpowiedź na pytanie pana posła Grabowskiego, który prosił, żeby odnieść się do sposobu funkcjonowania przepisów dotyczących kurateli.

Jeżeli chodzi o termin wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, to mogę oczywiście odpowiadać tylko za to, co dzieje się począwszy od późnej jesieni 2015 r. To nie ten rząd jest odpowiedzialny za to, co działo się w latach 2013, 2014 i przez prawie cały 2015 r. Mieliśmy szereg różnych projektów z obszaru prawa rodzinnego. Chcieliśmy dokładnie zbadać ten obszar, także przy pomocy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, który jest tutaj regulowany. Chcieliśmy ująć tę problematykę maksymalnie szeroko po to, żeby nie ograniczać się wyłącznie do prostego wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ale uwzględnić również wszystko to, co się z tym wiąże i jest potrzebne do tego, żeby po wejściu w życie ustawy system funkcjonował lepiej. Dlatego zajęło nam to trochę ponad 2 lata. Myślę, że do końca obecnej kadencji uda się nam uchwalić ustawę i wykonać orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Po tym wystąpieniu zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego zawarty w druku nr 3295 do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Ogłaszam przerwę do godz. 10.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 53
do godz. 10 min 02)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 3359.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu

Marszałek

niu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2018 r. (przewodnictwo Austrii w Radzie Unii Europejskiej), druk nr 3331.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący głosowanie nad tym projektem uchwały.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami,

— o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości,

— o wspieraniu działalności naukowej z Funduszu Polskiej Nauki,

— o zmianie ustawy o wymianie informacji dodatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw,

— o zasadach ustalenia kolejności obsadzania mandatów posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w Rzeczypospolitej Polskiej na kadencję 2019–2024,

— o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3328, 3334, 3329, 3343, 3325 i 3338. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Proszę o ciszę.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 oraz ust. 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedłożyła sprawozdanie o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, druk nr 3327.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. *(Gwar na sali)*

Wysoki Sejmie! Proszę o uwagę. Naszemu dzisiaj szemu głosowaniu nad projektem ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Macedonii Północnej, podpisanego w Brukseli dnia 6 lutego 2019 r., przysłuchuje się delegacja Zgromadzenia Republiki Macedonii Północnej z jego wiceprzewodniczącym panem Veselem Memedim na czele.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Serdecznie witamy szanownych gości. Dziękujemy za przybycie i uświetnienie swą obecnością tego ważnego wydarzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Macedonii Północnej, podpisanego w Brukseli dnia 6 lutego 2019 r.

Trzecie czytanie.

Komisje, przypominam, wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3299.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

(Głos z sali: Nie ma.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3299, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 391 posłów. Za – 388, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Macedonii Północnej, podpisanego w Brukseli dnia 6 lutego 2019 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3342-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Bożenę Borys-Szołę o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Bożena Borys-Szoła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 3342-A, o rządowym projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r., druk nr 3311.

Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa

Sejm na 79. posiedzeniu 3 kwietnia zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 3342 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu 50 poprawek na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek, a także dwóch wniosków mniejszości i przyjęcie ustawy zgodnie z przedłożonym projektem rządowym zawartym w druku nr 3311. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3342.

Komisja przedstawia wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja proponuje połączyć większość poprawek w cztery bloki.

Głosować będziemy zgodnie z dyspozycjami komisji dotyczącymi połączenia poprawek.

Pierwszy blok poprawek obejmuje poprawki: 1., polegającą na nadaniu ustawie tytułu „o świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów”, a także 8., 16., 18., 20., od 22. do 24., 27., 28., od 30. do 37., 39., 42., 47. i 50.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości oraz poprawek połączonych w blokach drugim, trzecim i czwartym.

Pytanie zadaje poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Urszula Pasławska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nasze poprawki – prośba o to, żeby jednak uzyskały one tutaj, na ostatniej prostej, państwa akceptację – dotyczą pewnej konsekwencji działań, tego, żeby to nie był jednorazowy dodatek, bo, umówmy się, trzynasta emerytura to nie jest, ale jest to dodatek, tylko żeby był on powtarzalny, żeby emeryci mogli zaplanować to w swoich wydatkach. Emeryci nie mogą płacić za to, że w przyszłym roku nie ma wyborów parlamentarnych, a myślę, że koszty życia, koszty leków nie będą niższe w przyszłym roku, nie będą niższe niż obecnie. W związku z tym bardzo prosimy o poparcie naszych poprawek, które będą tworzyły dobre prawo. Konsekwentnie co roku te dodatki będą wtedy przekazywane emerytom i będą waloryzowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Agnieszka Ścigaj, Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Te poprawki, podobnie jak poprawki PSL, dotyczą jednej podstawowej rzeczy, ale tożsamej z tym, czemu ma służyć ta ustawa – zapewnienia poczucia bezpieczeństwa emerytom. Nie ma lepszej możliwości zapewnienia poczucia bezpieczeństwa niż gwarancja stałości przychodów. Dlatego bardzo prosimy, abyście państwo rozważyli to i odrzucili to, co państwu narzucają – że jest to tego efekt, że jest to działanie przedwyborcze, żebyście poparli to, aby to świadczenie weszło na stałe do dochodów naszych emerytów. Im się to po prostu należy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Jeszcze raz chciałam pana zapewnić, że dodatków jednorazowo wypłacanych na wiosnę po jesieni nie da się zabrać, nie ma takiej fizycznej możliwości, więc proszę nie wprowadzać emerytów w błąd, że wprowadzacie jakiś stały dodatek, bo to jest dodatek jednorazowy. Nawet tytuł ustawy o tym mówi.

Ale mam jeszcze jedno zmartwienie. Od wczoraj rozmawiamy w tej sali o wydatkowaniu 11 mld zł z budżetu państwa, które w tym budżecie nie zostały zapisane, o 11 mld wydatkowanych ekstra. Mam pytanie: Gdzie jest minister Czerwińska, bo tak naprawdę nie wiemy dziś, czy minister finansów popiera zwiększenie wydatków z budżetu państwa o 11 mld zł? Uzasadnienie ustawy mówi tylko i wyłącznie o tym, że deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych się zwiększa, ale nie wiemy nawet o ile, bo nikt tego dokładnie nie policzył. *(Dzwonek)* Pytamy: Jakie jest stanowisko ministra finansów w tej sprawie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Możemy przystąpić do głosowania.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek, które wymieniłem wcześniej, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 170, przeciw – 225, wstrzymało się 18.

Sejm poprawki odrzucił.

Drugi blok poprawek obejmuje poprawki: 2., polegającą na nadaniu ustawie tytułu „o podwyższeniu emerytur, rent i innych świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego”, a także 5., 11., 19., 21., 25., 26. i 29.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek połączonych w blokach trzecim i czwartym.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Petru, koło Teraz!

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłosiłem poprawkę, która sprawdzi prawdziwe intencje PiS-u – zamiast jednorazowej jałmużny stała podwyżka o 92 zł miesięcznie. I chciałem zapytać, co stoi na przeszkodzie, aby taką zmianę wprowadzić. Niech emeryci i renciści zobaczą, jakie są prawdziwe intencje partii rządzącej.

PiS nie chce wcale poprawić waszej sytuacji. Ci, którzy zgłoszą dzisiaj przeciwko tej poprawce, tak naprawdę pokażą, że to, na czym wam zależy, to łącznie w przypadku emerytów głosy. PiS nie chce wcale poprawić waszej sytuacji.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ci, którzy dzisiaj żyją w biedzie, w przyszłym roku będą żyli w takiej samej biedzie.

Apeluję do emerytów i rencistów. Jak PiS odrzuci tę poprawkę, to bierzcie te trzynastki, idźcie na wybory i głosujcie przeciwko PiS-owi. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek z drugiego bloku poprawek, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 138, przeciw – 226, wstrzymało się 55.

Sejm poprawki odrzucił.

Trzeci blok poprawek obejmuje poprawki: 3., polegającą na nadaniu ustawie tytułu „o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 i 2020 r.”, a także 6., 10., 13., 38., 43., 45. i 48.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości oraz poprawek połączonych w czwartym bloku.

Pytanie zadaje poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnią niedzielę na Ukrainie odbyły się wybory prezydenckie, które były bacznie obserwowane przez obserwatorów międzynarodowych ze względu na obawę, czy będą przestrzegane procedury demokratyczne. OBWE, pewnie znana państwu organizacja, w swoim raporcie wyszczególniła, zwróciła uwagę na jedną bardzo ważną rzecz, mianowicie na to, że bardzo duże kontrowersje wzbudziło danie na półtora miesiąca przed wyborami jednorazowego zasiłku, dodatku dla emerytów, co może mieć wpływ na niszczenie procedur demokratycznych. Stąd moje pytanie: Czy nie macie państwo oporów przed tak ordynarnym wykorzystywaniem pieniędzy publicznych w kampanii wyborczej? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek zawartych w trzecim bloku poprawek, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 170, przeciw – 229, wstrzymało się 20.

Sejm poprawki odrzucił.

Czwarty blok poprawek obejmuje poprawki: 4., polegającą na nadaniu ustawie tytułu „o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów przysługującym od 2019 r.”, a także 7., 9., 12., 15., 17., 40., 41., 46. i 49.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Łatwo jest ukraść nazwę projektu konkurencji, ale trudniej go zrealizować. Miała być trzynasta emerytura, panie prezesie Kaczyński, ale to, co proponujecie, nie jest trzynastą emeryturą. Dziś już nawet nie używacie tego określenia. Używacie określenia „Emerytura+”. A dlaczego to nie jest 1100 zł? Tak pan

Posel Michał Szczerba

powiedział na konwencji. Powiedział pan to do wszystkich emerytów w Polsce.

Szanowni Państwo! Dokładnie rok temu 224 posłów Prawa i Sprawiedliwości z panią Szydło na czele, z panią Rafalską odrzucili projekt emerytura bez podatku, dlatego emeryci otrzymają nie 1100 zł, tylko 888,25 zł. Oni zabrali wam te pieniądze, które wam się po prostu należały. *(Oklaski)*

(Głos z sali: 8 lat.)

Marszałek:

Posel Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Urszula Pasławska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Ta ustawa ma obejmować wszystkich emerytów i rencistów. Dlatego mam pytanie: Dlaczego jak zwykle zapomnieliście o rolnikach pobierających renty strukturalne? Wczoraj potwierdził to pan wiceminister Zieleniecki. Pytanie do pana ministra Ardanowskiego: Jakże pan miał stanowisko w tej sprawie? Dlaczego zawsze zapominacie o rolnikach? Dlaczego rolnicy pobierający renty strukturalne nie dostaną trzynastej emerytury? *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek z czwartego bloku poprawek, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 173, przeciw – 227, wstrzymało się 18.

Sejm poprawki odrzucił.

W 14. poprawce do art. 2 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 9a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pan premier wczoraj przyszedł tutaj i obwieścił całej Polsce, że polscy emeryci marzą o pielgrzymce do Medjugorje.

Panie Premierze Morawiecki! Chciałbym pana sprowadzić na ziemię. Chciałbym pana poinformować, o czym marzą polscy emeryci. Polscy emeryci

marzą o tym, żeby zostali na czas przyjęci na SOR. Polscy emeryci marzą o tym, żeby nie czekać pół roku na wizytę u lekarza specjalisty. Polscy emeryci marzą o tym, żeby nie musieli czekać pół roku na rehabilitację, na operację stawu biodrowego czy też zaćmy. Pana marzenia i marzenia emerytów są całkiem różne. To, co w tej chwili proponujecie, jest przez nas popierane, bo ta inicjatywa wyszła z Platformy Obywatelskiej, ale chciałbym, żeby pan miał pełną świadomość, że pana marzenia i marzenia polskich emerytów są skrajnie różne. Chciałbym, żeby pan zszedł na ziemię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zwracam panu posłowi uwagę, że jest teraz czas zadawania pytań, a nie wygłaszania oświadczeń.

(Głos z sali: A teraz jest czas odpowiedzi. I co?)

Głos ma poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Polska solidarna, panie premierze... Jest taka grupa osób, o której notorycznie się zapomina, jest zaniedbana przez rząd, a żyje za 520 zł miesięcznie. Chodzi o grupę, która doczekała się nawet dotyczącego jej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wydanego na państwa wniosek. To jest grupa opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Wykonuje za państwo poważną, odpowiedzialną pracę. Opiekuje się osobami niepełnosprawnymi. Rezygnuje ze swojej pracy zawodowej. Dlaczego również w tym świadczeniu pomijacie państwo tę grupę? To jest niecałe 160 mln zł, które musielibyście dołożyć, a wsparlibyście również tę grupę. Proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 185, przeciw – 228, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 44. poprawce wnioskodawcy proponują, aby po art. 13 dodać nowy artykuł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W zeszłym roku na tej mównicy była Beata Szydło, która z wielką determinacją mówiła: Te pieniądze im się po prostu należały. Tak, przypomnijmy, ile im się należało. Pani należało się 65 tys., panu premierowi należało się 75 tys., a pani minister Rafalskiej należało się 70 tys. To jest sytuacja taka, jaką widzimy.

Dzisiaj proponujecie 888,25 zł. To jest jednorazowe świadczenie, ale co jest bardzo ciekawe – przyznane raz na 4 lata. I to jest tak naprawdę jedyny program, który przedstawiliście przez 4 lata wobec polskich emerytów. A emeryci mieli okazję powiedzieć: sprawdzam. I sprawdzali was, wtedy kiedy odrzucaliście ustawę emerytura bez podatku, wtedy kiedy odrzucaliście ustawę o pomocy osobom niesamodzielnym czy też corocznie odrzucaliście (*Dzwonek*) poprawkę dotyczącą chorych na chorobę Alzheimera. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

I zwracam panu ponownie uwagę, że w tej chwili jest czas na zadawanie pytań, a nie na wygłaszanie oświadczeń.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: I co? Wykluczy go pan?)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 44. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 173, przeciw – 226, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

1. wniosek mniejszości.

Wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 14.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 168, przeciw – 224, wstrzymało się 25.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 15.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 164, przeciw – 227, wstrzymało się 30.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad całością ustawy.

Pytania.

Pani Mirosława Nykiel, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powtórzę to, co wczoraj przewijało się w debacie. To nieudolna próba naśladownictwa pomysłu PO, bo to jednorazowy dodatek, czyli de facto przekupstwo przed wyborami. W poprawkach była propozycja, by było to wypłacane na kolejne lata. Co rekomenduje komisja? Odrzucenie głosami PiS.

Moje pytanie do przedstawicieli rządu. Dlaczego? Czy dlatego, że to forma jednorazowego przekupstwa? Czy pani minister ma odwagę wyjść i dać gwarancję emerytom na kolejne lata? Pewnie nie. Nie zrobił tego Jarosław Kaczyński, nie zrobiła tego minister Czerwińska. Macie świadomość tego, że ta ustawa ma wam dać głosy w wyborach. A Polacy to mądry naród i za ten cynizm wystawią wam rachunek, tylko za ten rachunek, panie pośle Kaczyński, trzeba będzie zapłacić. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: A pytanie?)

Marszałek:

Głos ma poseł Ryszard Petru, koło Teraz!

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wciąż unikacie odpowiedzi na pytanie, skąd pieniądze na trzynastą emeryturę. Przez lata wmawialiście niepełnosprawnym, lekarzom, nauczycielom, że nie ma dla nich pieniędzy...

(*Posel Barbara Bartuś*: Przez ile lat?)

...bo wam się już dawno nasze pieniądze skończyły. Naczelną zasadą każdego odpowiedzialnego rządu jest to, że żeby wydawać, trzeba najpierw zarobić, a wy idziecie drogą towarzysza Gierka: zadłużyć, porozdawać, a potem upodlić kraj, upodlić ludzi i doprowadzić do bankructwa.

(*Posel Barbara Bartuś*: Kto zadłużył Nowoczesną?)

I dzisiaj przestrzegam. Już dzisiaj przygotowujecie sznur dla przyszłego rządu i przyszłych pokoleń. Wasza cyniczna i nonszalancka polityka skończy się katastrofą gospodarczą. Mamy wybór: Polskę bogatą i zamożną albo Polskę na zasiłkach, tonącą w długach. Ja wybieram bogatą, wy – na zasiłkach. (*Poruszenie na sali*) I będę głosował przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Zwracam panu posłowi uwagę, że to jest czas na zadawanie pytań, a nie na wygłaszanie oświadczeń. Głos ma poseł Michał Kamiński. Proszę bardzo.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera. Zanim je zadam, chciałem poczynić ważną uwagę. Mianowicie tylko ludzie podli, nieuczciwi, imposybiliści moralni i intelektualni mogą dostrzegać jakiś związek pomiędzy faktem wyborów 26 maja i tą ustawą, w wyniku której właśnie w maju mają być wypłacane dodatkowe pieniądze. Tym bardziej że przecież o szczodrości tego rządu dla emerytów przekonuje się każdego miesiąca jeden ważny emeryt z Torunia, a teraz ma być to rozciągnięte na wszystkich emerytów i można temu tylko przyklasnąć.

(Głos z sali: Pytanie.)

Moje pytanie brzmi: Kiedy w Polsce zmieniliśmy kalendarz, tak że kwiecień jest dwunastym miesiącem i trzynastkę wypłaca się w maju? (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, czy nie uważa pan, że rzeczą, mówiąc ogólnie, szalenie nieestosowną jest wykorzystywanie bardzo trudnej sytuacji emerytów i wykorzystywanie pieniędzy podatników do tego, aby robić sobie własną kampanię wyborczą? To nie jest zmiana systemowa, to nie jest zmiana, która sprawi, że emerytom w Polsce będzie żyło się bezpiecznie długofalowo. Ona nie zapewnia im bezpieczeństwa. Za 888 zł pójda trzy razy prywatnie do lekarza. Ale co dalej? Ta ustawa nie zmienia liczby geriatrów, oddziałów geriatrycznych, nie sprawi, że kolejki będą krótsze. Za 888 zł trzy, cztery razy pójda do apteki i nie odejdą z kwitkiem, bo rachunki są za wysokie, ale ta ustawa długofalowo nie da bezpieczeństwa przy okienku aptecznym. Trzeba było zagłosować za emeryturą bez podatku, trzeba było dać stały dodatek, podnieść najniższe emerytury. Tak, to jest tylko i wyłącznie czyste przekupstwo, i to w najgorszej formie, bo wykorzystujące najbiedniejszych emerytów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, przypominam wszystkim państwu, że jest to czas zadawania pytań, a nie wygłaszania oświadczeń.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

(*Posel Adam Szlapka: Cały czas czekamy na oświadczenie.*)

(*Głos z sali: I na odpowiedzi pana premiera.*)

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Kilka pytań do pana. Pierwsze pytanie jest takie. Emeryci czekają na te pieniądze, natomiast oni nie czekają na jednorazową jałmużnę, tylko czekają na stałą poprawę ich bytu. Wobec tego pytanie, panie premierze: Czy to jest jednorazowy strzał, czy to będzie stała trzynasta emerytura wypłacana co roku? To po pierwsze.

Po drugie, skąd państwo chcecie wziąć 10 mld zł rocznie – jeżeli ma to być co roku, to corocznie – na wypłacanie tego typu świadczenia? To są podstawowe, fundamentalne pytania, na które – mam nadzieję – pan premier nam odpowie.

I jeszcze jedno pytanie. Pytałem o to, pan premier nie odpowiedział na to pytanie. Proszę mi powiedzieć, co konkretnie sprawia, że państwo obliczyli, że akurat w maju, 2 tygodnie przed wyborami należy przyznać emerytom taką dodatkową emeryturę. Panie premierze, bardzo proszę o odwagę, wyjdźcie tutaj na mównicę i odpowiedź na te trzy pytania. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

No i to są pytania, proszę państwa, zrozumiałe. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Głos ma poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Konfederacja – proszę zapamiętać tę nazwę, bo o niej będzie głośno w tym sezonie politycznym. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miliony polskich emerytów potrzebują świadczenia stałego, zwiększonego, ponieważ te emerytury są bardzo niskie. Nie potrzebują świadczenia kiebasianego, nie potrzebują tego, żeby przed wyborami partia z ich kieszeni za pomocą podatków wkładała pieniądze do drugiej kieszeni. To jest demoralizowanie debaty publicznej, demoralizowanie ludzi, to jest populizm w najgorszym wydaniu. Jak sobie przypominę, że w 2005 r. nie kto inny jak właśnie Jarosław Kaczyński w fundacji Batorego, nie w innej fundacji, ale w fundacji Batorego, ostrzegał przed populistami

Posel Robert Winnicki

z Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin – ja wtedy wspierałem Ligę Polskich Rodzin jako młody chłopak – to się dziwię i pytam się: Co się stało, panie premierze, czy fundacja Batorego nie jest już panu tak bliska? (*Dzwonek*)

Marszałek:

Panie pośle, trzeba zadawać pytanie przedstawicielowi rządu.

(*Posel Robert Winnicki*: To jest pytanie.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Do premiera było.)

Tego typu sprawy proszę formułować w punkcie: oświadczenia poselskie.

Głos ma posel Robert Majka, posel niezrzeszony. (*Gwar na sali*)

Posel Robert Majka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Moje pytanie do pana premiera Morawieckiego jest krótkie. Mianowicie z tego, co wiem...

(*Posel Piotr Zgorzelski*: Głośniej.)

...pan premier Gliński przeznaczył 100 mln zł na cmentarze żydowskie, jak również na muzeum POLIN. Proszę mi powiedzieć: Czy nie lepiej przeznaczyć te środki na emerytury dla Polaków? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Pani minister Elżbieta Rafalska odpowie na niektóre, może na wszystkie pytania. (*Oklaski*)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Rząd Zjednoczonej Prawicy przez dokładnie 3,5 roku stosował różne mechanizmy wspierania osób starszych, które po zakończeniu aktywności zawodowej znalazły się na emeryturach bądź na rentach. To były bardzo zróżnicowane metody, powiedzmy, w 2016 r. to był dodatek w wysokości 400 zł dla emerytów i rencistów w zależności od wysokości świadczenia, w 2017 r. podnieśliśmy minimalną emeryturę o 13% z kwoty 882 zł do 1000 zł, a więc wzrost był naprawdę skokowy, w 2019 r., a więc w tym roku, zastosowaliśmy bardzo ważny mechanizm, na który czekali emeryci, czyli mechanizm waloryzacji kwotowo-procentowej, który gwarantował 7 mln emerytom waloryzację w wysokości co najmniej 70 zł, pozostałym waloryzację procentową, która gwarantowała ten wzrost w zależności od wysokości świadczenia.

To jest też ta różnica między tym, co zastosowano w 2012 r., kiedy zaproponowano 71 zł kwotowej waloryzacji. Wtedy część osób traciła na waloryzacji. Przy naszym tegorocznym mechanizmie żadna osoba nie traciła, a osoby z najniższymi świadczeniami najwięcej zyskiwały. Zaproponowaliśmy w tym roku ten właśnie mechanizm, to dodatkowe świadczenie dla emerytów i rencistów – prawie 10 mld zł – w wysokości netto 888,25 zł.

Pada tu takie pytanie co do manipulacji terminami. A więc, proszę państwa, terminy są takie jak terminy wypłat, które są respektowane i stosowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

(*Posel Magdalena Kochan*: Nieprawda.)

Dlaczego maj? Bo w maju mamy też najpiękniejsze święto, Dzień Matki. (*Poruszenie na sali*) Nasze kochane mamy, te, które są w wieku emerytalnym, dostaną to świadczenie. (*Oklaski*) A następnego dnia mamy Dzień Ojca, nasi ojcowie również dostaną to świadczenie. (*Oklaski*)

(*Posel Borys Budka*: Dzień Ojca jest 23 czerwca.)

Proszę państwa, tak się w tym roku zbiegło (*Gwar na sali, dzwonek*), że święto, które jest co roku, nakłada się akurat na termin tych wyborów, które odbywają się rządziej.

(*Głos z sali*: Ojej!)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Proszę państwa...

(*Posel Adam Szłapka*: Pani minister, pan marszałek się załamał.)

Proszę państwa, chciałabym, żeby ten ważny dzień dla polskich emerytów...

(*Głos z sali*: 1 maja.)

...bo nie mam wątpliwości, że on jest ważny, nie był zepsuty niepotrzebną (*Gwar na sali, dzwonek*), nadmiernie burzliwą debatą.

(*Głos z sali*: Pani minister, pani usiądzie. A na Boże Narodzenie co będzie? Prezenty?)

Ale część z państwa, która wychodzi tu i wytacza przeciwko naszemu rządowi ciężkie działa, chyba straciła pamięć, bo mówi: Dlaczego dodatek raz w roku? Coś zabraliście... Już to mówiłam wczoraj, państwo dostaliście odpowiedzi, ale dzisiaj uparcie, z żelazną konsekwencją stawialiście te same pytania. To pytam się: Co zrobiliście z pieniędzmi, które zostały zabrane z OFE? Chodzi o 151 mld zł. (*Oklaski*) Gdzie są te pieniądze? (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę o spokój. (*Gwar na sali, dzwonek*)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Proszę państwa, czy można mówić, że tak bardzo troszczymy się o polskiego emeryta, skoro polskiej

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

emerytce, spracowanej kobiecie, chcieliście wydłużyć wiek emerytalny do 67 roku, o 7 lat? *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Augustyn: Do 2040 r.)

A polskim rolniczkom o 12 lat. *(Oklaski)*

(Głos z sali: 12 lat.)

Jak robimy badania i pytamy Polaków, Polki w wieku 55+, jaka jest ich największa obawa, to pojawia się odpowiedź: obawa o stan zdrowia, żeby nie zabrakło nam sił do pracy. Polacy chcą pracować, tylko nie zawsze mogą, bo są spracowani, mają za sobą lata ciężkiej pracy. Dalśmy pewne elastyczne rozwiązanie, które pozwala na podjęcie indywidualnej decyzji o tym, czy ktoś chce, może pracować, i ta osoba sama decyduje. Ponosimy też skutki finansowe tych decyzji. Więc nie stawiajcie nam państwo zarzutu, że zapominamy o starszych osobach, bo to jest zwyczajnie nieprawda. To nie jest poparte żadnymi faktami. *(Oklaski)*

Ale żeby nie było tak, że mówimy o mechanizmie waloryzacji, o kwestiach podatkowych dlatego, że została zwiększona kwota wolna od podatku. Przecież te 3029 zł, które było niezmienniane, nie wiem, od 10 czy może nawet więcej lat, zostało najpierw podniesione do 6600 zł, potem do 8 tys. zł. Na tym skorzystali ci, którzy mają najniższe świadczenia. Ale nasza polityka społeczna wobec osób starszych była zdecydowanie jeszcze szersza. Mówiłam też o tym wczoraj.

Dziękując za tę debatę, chciałam w pierwszej kolejności podziękować prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

Tak, brawa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Część posłów skanduje: Jarosław! Jarosław! Jarosław!)

Proszę państwa, bo w tej piątce, wśród tych pięciu propozycji była ta, na którą czekały miliony polskich emerytów. To jest ta propozycja otrzymania raz w roku dodatkowego wsparcia. Proszę mi wierzyć, że podczas wielu rozmów, jak mówiłam o tym, że rośnie waloryzacja, że dostajecie państwo tę minimalną emeryturę wyższą – a minimalna emerytura podczas rządów Zjednoczonej Prawicy wzrosła o 25%, proszę państwa...

(Głos z sali: A ile to jest?)

...wzrosła z 882 zł do 1100 zł – to wtedy słyszałam: pani minister, to są niewysokie świadczenia. I taka jest prawda. Bardzo trudno z tego niewysokiego świadczenia uezierać trochę więcej pieniędzy, żeby zrobić drobny remont, prezent, nie wiem, na komunię, kupić sobie coś większego, lodówkę, pralkę, tego typu zakupy.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: I pojechać do Medjugorje oczywiście.)

(Głos z sali: Czy pani wie, ile kosztuje pralka?)

Bardzo cenimy sobie to jednorazowe wsparcie. Stąd jest ta propozycja.

Proszę państwa, ponieważ często mówiliście też o tym, że my nie pamiętamy o tych, którzy pracowali długo, to tym razem zaproponowaliśmy rodzaj wsparcia, który nie miał charakteru socjalnego, nie był tylko dla tych osób o najniższych świadczeniach. Powiedzieliśmy: pracowałeś 40 lat, 30 lat, masz wyższe świadczenie, dostaniesz tę trzynastkę, bo tak ją umownie nazywamy. Tylko twoja sytuacja jest lepsza więc dostaniesz tyle samo, co ta osoba, która ma niższe świadczenie. Myślę, że to sprawiedliwe rozwiązanie. To jest sprawiedliwe rozwiązaniem. *(Oklaski)*

Na koniec odpowiem jednemu z posłów, który pytał się o trzynastki. Trzynastki nigdy i nigdzie nie są wypłacane w grudniu, panie pośle. Trzynastki mają swój harmonogram wypłaty i on nie jest rozbieżny z naszą propozycją.

Dziękuję za współpracę międzyresortową nad tym projektem.

(Głos z sali: Święto pracy.)

Dziękuję panu premierowi, bo nakreślił nam taką mapę, która naprawdę wymagała od nas, proszę państwa, dużej konsekwencji. Dziękuję wszystkim tym, którzy współpracowali. Również państwu dziękuję...

(Głos z sali: Pani minister...)

...ponieważ przy tych wszystkich państwa wątpliwościach widzę, że zdecydowana większość nacisnęła ten guzik „za”, czyli uważacie państwo, że to jest dobre rozwiązanie dla polskich emerytów i rencistów. Też tak uważam.

(Poseł Stanisław Tysza: Jeszcze nie było głosowań.)

Warto za tym zagłosować.

Bardzo dziękuję mojemu klubowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Poseł Borys Budka: Panie marszałku, wniosek formalny na piśmie.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3342, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 396, przeciw – 3, wstrzymało się 19.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. *(Długotrwałe oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Jarosław! Jarosław! Jarosław!)

Dziękuję. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

(Poseł Borys Budka: Panie marszałku, wniosek formalny...)

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Borys Budka: Bardzo proszę o dopuszczenie wniosku formalnego.)

Panie pośle Budka, zwracam panu uwagę. Pan w tej chwili przeszkadza mi w prowadzeniu obrad Sejmu. (Poruszenie na sali)

(Poseł Borys Budka: Wniosek formalny mam prawo zgłosić.)

(Poseł Urszula Augustyn: Wniosek formalny, panie marszałku.)

(Poseł Ewa Kopacz: Ale co?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 170, przeciw – 233, wstrzymało się 20.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności.

(Poseł Urszula Augustyn: Wniosek formalny.)

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3333-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Edwarda Siarkę o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności. W imieniu komisji rekomenduję odrzucenie wszy-

skich trzech poprawek, przy czym nad poprawkami 1. i 2. należy głosować łącznie, i przyjęcie w całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3333.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 2. poprawce do art. 50 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2, a także dodać pkt 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 1.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 163, przeciw – 229, wstrzymało się 27.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują inny termin wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 163, przeciw – 229, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosowanie nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3333, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za – 281, przeciw – 127, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności.

Proszę państwa, wpłynął wniosek formalny o przerwanie posiedzenia do godz. 12. Zgłasza go poseł Borys Budka.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Uzasadnienie.)

(Głos z sali: W jakim celu?)

Proszę bardzo.

1 minuta na uzasadnienie.

(Poseł Urszula Augustyn: Szkoda, że nie 30 sekund.)

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten wniosek o przerwanie posiedzenia zgłaszałem dużo wcześniej, z prośbą o wytłumaczenie pani minister Rafalskiej, że nie wypada w tak oczywisty, ordynarny sposób kłamać z tej mównicy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: To nie kłam.)

Kiedy przeprowadzaliśmy reformę otwartych funduszy emerytalnych, każda złotówka znajdująca się na indywidualnym koncie znalazła się na indywidualnym koncie, tylko prowadzonym przez ZUS. To, o czym pani mówi, to jest jedno wielkie kłamstwo. *(Oklaski)* Tymczasem co wy proponujecie? Chcecie zabrać 25% oszczędności Polaków na waszą propagandę i rozdawnictwo.

(Posel Barbara Bartuś: Skąd?)

Chcecie ukraść 25% oszczędności i umieścić je w Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Pani Minister! Naprawdę nie wypada w tak ordynarny sposób kłamać...

(Posel Anna Paluch: Dość tego bicia piany. Siadaj.)

...bo to urąga wszelkim zasadom. Oczekuję, że pani tu wyjdzie i przeprosi Polaków za te kłamstwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Został zgłoszony wniosek formalny. Z formalnego punktu widzenia, jak mówi regulamin w art. 184, należy ten wniosek przegłosować. Chociaż sprawa już jest bezzasadna *(Poruszenie na sali)*, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Głosujemy. *(Gwar na sali)*

Proszę nie pokrzykiwać. *(Wesołość na sali)*

(Posel Ewa Kopacz: Ale co?)

Kto z państwa jest za zarządzeniem przerwy w obradach do godz. 12, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 162, przeciw – 251, wstrzymało się 6.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Dodatkowe sprawozdanie zawierające jedyną poprawkę to druk nr 3332-A.

Informuję, że poprawka ta została wycofana.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3332.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3332, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 411, 5 – przeciw, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uchyleniu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 2936, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 205, przeciw – 215, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz ustawy o działalności leczniczej.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3348-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Bernadetę Krynicką o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie komisji o rządowym projekcie nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne oraz ustawy o działalności leczniczej, druk nr 3303. Sejm na 79. posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2019 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 3348 do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu. Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu poprawki na

Posel Sprawozdawca Bernadeta Krynicka

posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 2019 r. wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm poprawki oraz wnosi o przyjęcie rządowego projektu ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3348.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości i nad tym wnioskiem mniejszości oraz poprawką głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wniosek mniejszości oraz poprawka zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo farmaceutyczne.

W poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4 w art. 86a ust. 1.

Komisja, przypominam, wnosi o przyjęcie poprawki.

Przyjęcie poprawki spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 406, przeciw – 5, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę przyjął.

Wniosek mniejszości jest bezprzedmiotowy.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3348, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 417, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Kingi Gajewskiej z dnia 4 września 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Iwony Arent.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Iwony Arent.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Iwony Arent.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pani poseł, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 163, przeciw – 243, wstrzymało się 8.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Iwony Arent za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Kingi Gajewskiej z dnia 4 września 2018 r. *(Okłaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci Józefa Mehoffera w 150. rocznicę urodzin.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3336.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Józefa Mehoffera w 150. rocznicę urodzin, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za – 407, przeciw nie był nikt, wstrzymało się 3.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Józefa Mehoffera w 150. rocznicę urodzin.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin Stanisława Wojciechowskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3339.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały z druku nr 3339, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za – 408, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Stanisława Wojciechowskiego w 150. rocznicę urodzin.

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Drugie czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2018 r. (przewodnictwo Austrii w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 3234 i 3331) – **głosowania**.

Proszę pana posła Jana Dziedziczaka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Jan Dziedziczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Unii Europejskiej wnioskuje o odrzucenie poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3234.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną poprawkę.

W poprawce wnioskodawcy proponują, aby Sejm odrzucił informację Rady Ministrów.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 167, przeciw – 235, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę odrzucił.

Całość uchwały.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały, druk nr 3234, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za – 262, przeciw – 142, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2018 r. (przewodnictwo Austrii w Radzie Unii Europejskiej).

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (druk nr 3304 i 3328).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 3 kwietnia rozpatrzyły trzy poprawki zgłoszone w uchwale Senatu z 22 marca. Wszystkie te poprawki są bardzo dobre, wobec czego proponujemy ich przyjęcie. One zostały na posiedzeniu tych dwóch komisji przyjęte jednogłośnie, jednogłośnie. Zatem proponuję głosować na czerwono, czyli przeciw ich odrzuceniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Gwoli formalności przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje skreślić użyte po raz pierwszy wyrazy „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 4, przeciw – 415, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 ust. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje użyte dwukrotnie w różnym przypadku wyrazy „3 lata” zastąpić wyrazami „12 miesięcy”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 2, przeciw – 414, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – nikt, wszyscy byli przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (druki nr 3305 i 3327).

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, po rozpatrzeniu powyższej uchwały, druk nr 3305, na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia, wnosi, by Wysoki Sejm raczył poprawki Senatu 1., 3., 4., 7. odrzucić, a poprawki 2., 5. i 6. przyjąć. Poprawki 3. i 4. należy poddać pod głosowanie łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 1 Senat przez dodanie pkt 4a proponuje rozszerzenie zakresu przedmiotowego ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 273, przeciw – 144, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 pkt 4 Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył wszystkich związków podmiotów publicznych, o których mowa w art. 2 pkt 1–3.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 3, przeciw – 399, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2a.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek 3. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 408, przeciw – 10, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 3, przeciw – 404, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują dodać ust. 9.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 5, przeciw – 409, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 26 Senat proponuje zmianę w przepisie przejściowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 398, przeciw – 12, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (druki nr 3306 i 3334).

Proszę pana posła Antoniego Dudę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, druk nr 3306.

Posel Sprawozdawca Antoni Duda

Senat na posiedzeniu w dniu 21 marca 2019 r. po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 lutego 2019 r. ww. ustawy wprowadził cztery poprawki. Komisja Gospodarki i Rozwoju zebrała się na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia, na którym te poprawki rozpatrzyła. Komisja rekomenduje Wysokiemu Sejmowi wszystkie cztery poprawki przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki Senatu od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

W 1. poprawce do art. 4 ust. 1b zdanie drugie Senat proponuje skreślić wyrazy „w rozumieniu przepisów o prawie przedsiębiorców”.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 3, przeciw – 406, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 4 ust. 4 Senat proponuje inne brzmienie pkt 4 oraz dodanie ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 2, przeciw – 411, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje w art. 6 ust. 6 inne brzmienie pkt 2 oraz poprzez dodanie nowej zmiany do art. 6b ust. 1 inne brzmienie pkt 8 w ustawie nowelizowanej.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za – 5, przeciw – 404, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 3, przeciw – 416, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu działalności naukowej z Funduszu Polskiej Nauki (druki nr 3307 i 3329).

Proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Joanna Borowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu działalności naukowej z Funduszu Polskiej Nauki. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3329.

Połączone komisje na posiedzeniu 3 kwietnia rozpatrzyły uchwałę i pozytywnie zaopiniowały poprawkę Senatu, druk nr 3307. Komisje wnoszą do Wysokiego Sejmu o jej przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce do art. 7 ust. 1 pkt 1 Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył Sieci Badawczej Łukasiewicz – PORT Polskiego Ośrodka Rozwoju Technologii.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Pytanie.)

Pytanie zadaje poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od początku mówiłem, że ta ustawa to jest takie korytko+. Pan premier Gowin twierdził, że chodzi o zdobycie pieniędzy na badania nad zwalczaniem raka. Ale kto miał rację? Rację miał poseł Brynkus. *(Oklaski)*

Proszę państwa, od 1 kwietnia tego roku, i tu jest uzasadnienie, szefem Sieci Badawczej Łukasiewicz został ten pan, który zadbał o to, żeby sieć Łukasiewicz, po pierwsze, miała taki kształt, jaki ma, czyli po prostu dobrał specjalnie instytuty do tej sieci,

Posel Józef Brynkus

a po drugie, zagwarantował sobie pensję w wysokości ok. 65 tys. brutto. Co więcej, w odniesieniu do tej ustawy wprowadził specjalną poprawkę, za którą zagłosowało Prawo i Sprawiedliwość, żeby Fundusz Polskiej Nauki był nadzorowany przez sieć Łukasiewicz. Proszę państwa, czy o to państwu chodziło? *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wątpliwości wokół tego funduszu jest wiele, ponieważ powiela on zadania Agencji Badań Medycznych, które raptem nie tak dawno zostały określone w uchwalonej ustawie. Jeden fundusz będzie podlegał ministrowi Gowinowi, drugi ministrowi Szumowskiemu. Ale podobno pan minister Szumowski...

Panie Premierze! Panie Premierze Morawiecki! *(Wesołość na sali)* Podobno zwalnia pan ministra Szumowskiego już w przyszłym tygodniu. I wcale nie chodzi o Agencję Badań Medycznych, której podobno ma być szefem, tylko chodzi o to, że wyszły nowe sprawy związane z wyceną jednej z procedur kardiologicznych.

Marszałek:

Pani poseł, ale proszę zadać pytanie dotyczące poprawki.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie premierze, czy prawdą jest, że w przyszłym tygodniu – i nie za SOR-y, ale za inne rzeczy – wyrzuci pan Szumowskiego? *(Wesołość na sali, oklaski)*
(Marszałek wyłącza mikrofon)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę w trybie art. 175. Pani mówi nie na temat, a więc pani próbuje utrudnić mi prowadzenie obrad.

(Posel Urszula Augustyn: Ale pytanie było? Było.)

(Posel Ewa Kopacz: Ale co nie na temat?)

Ostrzegam panią, że nie będę tolerował tego typu wypowiedzi.

Przypominam, że ta poprawka dotyczy zastąpienia wyrazów „Rozwoju i Technologii” wyrazami „Rozwoju Technologii”.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawki, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 3, przeciw – 403, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3308 i 3343).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3308.

Cztery poprawki Senatu zostały pozytywnie zaopiniowane przez wysoką komisję. Rekomenduję ich przyjęcie, czyli głosowanie przeciwko odrzuceniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami.

W 1. poprawce do art. 24 ust. 1 pkt 1 Senat proponuje nowe brzmienie lit. i.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 1, przeciw – 406, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 24 ust. 1 pkt 25 lit. b Senat proponuje skreślić wyrazy „zamieszczone na liście, o której mowa w ust. 5”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 9, przeciw – 403, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek 3. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 1, 416 – przeciw, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zasadach ustalenia kolejności obsadzania mandatów posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w Rzeczypospolitej Polskiej na kadencję 2019–2024 (druki nr 3309 i 3325).

Proszę pana posła Ryszarda Bartosika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zasadach ustalenia kolejności obsadzania mandatów posłów do Parlamentu Europejskiego. Senat uchwalił trzy poprawki. Komisja rekomenduje przyjęcie tych trzech poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje dodać art. 5a i 5b.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 6, przeciw – 286, wstrzymało się 128.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3310 i 3338).

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu uchwały Senatu na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia wnosi o przyjęcie wszystkich trzech poprawek, czyli jest przeciw ich odrzuceniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 4 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za – nikt, przeciw – 404.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje m.in. skreślić pkt 1 w art. 8 ust. 1 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 2, przeciw – 411, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 9 pkt 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby art. 5 ustawy nowelizującej wszedł w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że już pan premier nie bawi się smartfonem, tylko słucha, bo ja mam pytanie do pana...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę...

(Głos z sali: Na temat.)

...żeby pani zadawała pytania dotyczące poprawki, a nie komentowała zachowanie innych. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Ewa Kopacz: Przestań, człowieku.)

Po raz drugi zwracam pani uwagę.

Proszę zadawać pytania dotyczące 3. poprawki.

(Marszałek włącza mikrofon)

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Premierze! Mówimy o doradcy... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Niegrzecznie.)

...w tym punkcie... Chwileczkę, chwileczkę. *(Poruszenie na sali)* Mówimy o doradcy restrukturyzacyjnym.

(Głos z sali: Coś pana marszałka nerwy ponoszą.)

Czy pan premier zasięgnął już języka u swojego doradcy restrukturyzacyjnego i odpowie mi na pytanie, czy zainteresował się pan...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale jest wyznaczony minister...)

...nieprawidłowościami w Ministerstwie Zdrowia i czy w przyszłym...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani po raz trzeci uwagę *(Poruszenie na sali)*, że zadaje pani pytanie niezwiązane z 3. poprawką.

Przypominam, że 3. poprawka brzmi: w art. 9 w pkt 1 po wyrazach „art. 1 pkt 2 i 3” dodaje się wyrazy „oraz art. 5”. *(Okłaski)*

Zwracam pani uwagę, że w tej chwili pani narusza porządek obrad, i to jest w trybie art. 175 regulaminu Sejmu. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Skandal, naprawdę skandal.)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Teresa Piotrowska: Pan marszałek czerwony bardzo.)

Głosowało 419 posłów. Za – 1, przeciw – 417, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

I proszę nie pokrzykiwać, tylko stosować się do zapisów regulaminu.

(Poseł Teresa Piotrowska: Nie jesteśmy w przedszkolu.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Powołanie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (druki nr 3313 i 3337).

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 34 ust. 3 ustawy o ochronie danych osobowych prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych powołuje i odwołuje Sejm za zgodą Senatu.

Na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił kandydaturę Jana Nowaka.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Burzyńską w celu przedstawienia kandydatury pana Jana Nowaka zgłoszonej przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam kandydaturę pana Jana Nowaka na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pan Jan Nowak urodził się 20 października 1951 r. w Białej Podlaskiej. Jest absolwentem Wydziału Mechaniki Precyzyjnej Politechniki Warszawskiej oraz podyplomowych studiów EMBA w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie.

Karierę zawodową rozpoczął w 1976 r. w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym PREDOM. Kontynuował ją w następnych latach m.in. w Centralnym Ośrodku Badawczym Normalizacji, w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy oraz w spółce Elewarr, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa zarządu.

Od stycznia 2008 r. pracuje na stanowisku dyrektora Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. W tym okresie działał w imieniu organu ochrony danych osobowych, wydając decyzje administracyjne i opinie legislacyjne, inicjując działania kontrolne, kształtował opinie i stanowiska dotyczące ochrony danych osobowych. Od 25 maja 2018 r. jest dyrektorem Urzędu Ochrony Danych Osobowych. To czas przede wszystkim intensywnej pracy w zakresie ochrony danych osobowych oraz zagadnień związanych z wdrożeniem rozporządzenia o ochronie danych osobowych – RODO. Jako dyrektor urzędu ściśle współpracował z prezesem urzędu przy wprowadzaniu nowych uregulowań dotyczących ochrony danych osobowych oraz tworzeniu struktury urzędu dostosowanej do nowych wyzwań. Uczestniczył w imieniu prezesa urzędu w pracach komisji sejmowych.

Posel Lidia Burzyńska

Od 2002 r., czyli od pięciu kadencji, radny dzielnicy Warszawa-Wola m.st. Warszawy. Jako przedstawiciel wojewody wspiera pracę Szpitala Wolskiego im. dr Anny Gostyńskiej w Warszawie, pełniąc funkcję członka rady społecznej.

(Głos z sali: Nikt o tym nie wie.)

Wielokrotnie nagradzany. W 2008 r. odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. W 2017 r. wyróżniony Odznaką Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego przyznaną przez ministra spraw wewnętrznych.

Z ochroną danych osobowych związany jest od 2008 r. Te 11 lat pracy w generalnej inspekcji ochrony danych osobowych to jest bez wątpienia czas, w którym pan Jan Nowak zdobył praktykę i wiedzę. Należy podkreślić, że pełniąc obowiązki zawodowe i funkcje społeczne, wykazuje się rzetelną wiedzą merytoryczną, ogromnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawione informacje wskazują, że pan Jan Nowak spełnia przewidziane ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych kryteria, jakie ustawodawca przewidział dla kandydata ubiegającego się o stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a jego wiedza i doświadczenie potwierdzają, że będzie odpowiedzialnie wypełniał obowiązki prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Dziękuję, pani poseł.

W sprawie kandydatury zgłosili się...

Przepraszam, jeszcze poproszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Daniela Milewskiego.

Proszę o przedstawienie opinii komisji.

Posel Daniel Milewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku w sprawie powołania na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych oraz przeprowadzeniu dyskusji na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2019 r. postanowiła kandydaturę pana Jana Nowaka zaopiniować pozytywnie.

Podczas dyskusji, w czasie szeregu pytań i odpowiedzi, których wyczerpująco udzielił kandydat, została zwrócona szczególna uwaga na spełnienie przesłanek ustawowych, które kandydat na prezesa powinien spełniać, jak również zostało podkreślone jego bogate doświadczenie jako dyrektora biura ge-

neralnego inspektora już od 2008 r. przy kolejnych prezesach powoływanych przez kolejne parlamenty. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W sprawie przedstawionej kandydatury zgłosili się posłowie w celu zabrania głosu.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Waldemar Buda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pan Jan Nowak, kandydat na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, to przykład bardzo sumiennej i pracowitej osoby, która, co bardzo ważne, od 2008 r. jest pracownikiem, jest dyrektorem w samym urzędzie. Życzyłbym sobie, chciałbym żeby tego typu nominacji było jak najwięcej. Zna doskonale urząd, funkcjonuje w nim od lat, zajmuje się budżetem, ale też zajmował się wydawaniem decyzji administracyjnych z upoważnienia prezesa. Chciałbym się również odnieść do dyskusji, które się pojawiały na posiedzeniu komisji, oraz, jak sądzę, będą się pojawiały również wśród przedstawicieli opozycji. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Szanowni Państwo! Dzisiaj przetwarzanie danych osobowych już w niewielkiej części obejmuje dokumenty pisane i drukowane. Dzisiaj jest to w większości obrót danymi osobowymi w Internecie, na portalach, w bazach danych. Z tego właśnie względu absolutnie nie jest zobowiązaniem, ażeby na tym stanowisku był prawnik. Wręcz przeciwnie, jak pokazują przykłady Niemiec czy Francji, tam powołuje się osoby, które rzeczywiście nie mają wykształcenia prawniczego, ale mają praktykę i są inżynierami. Chociażby w Niemczech jest to osoba, która jest informatykiem, dlatego kandydatura Jana Nowaka jest świetną kandydaturą na to stanowisko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Marcin Świąćicki, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Święcicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych spełnia bardzo ważne funkcje. Nadzoruje egzekwowanie przepisów dotyczących danych osobowych w urzędach publicznych, w partiach politycznych, w mediach, w przedsiębiorstwach, nawet w związkach wyznaniowych. Może nakładać bardzo wysokie kary do 20 mln euro. Może składać wnioski do prokuratora i nasyłać kontrole. Jednym słowem jest to funkcja, która ma bardzo szeroki zakres i nadzoru, i kompetencji, i również jednoosobowo wymierzania kar, które mogą położyć niejedno przedsiębiorstwo, niejedną organizację pozarządową, niejedną partię. Stąd też wymagania prawodawstwa i europejskiego, i polskiego są w tej sprawie bardzo wysokie. Chodzi o to, kto może obejmować tę funkcję. Jak wiecie, osoba, która musi się wyróżniać wiedzą prawniczą.

Pytaliśmy pana Jana Nowaka na posiedzeniu komisji, jak może udokumentować swoją wiedzę prawniczą, czy on, inżynier mechaniki precyzyjnej, wydawał jakieś opinie prawne, czy ma jakieś artykuły prawne. Nie ma tych artykułów, nie ma tych opinii, żadnych przykładów nam nie podał. To, że pracuje w tym urzędzie od 11 lat jako dyrektor, i zajmuje się sprawami administracyjnymi, budżetowymi, kadrowymi... Nawet jeśli dobrze się z tego wywiązuje... To dobrze o nim świadczy, ale to nie świadczy, że ma niezbędne wymagania prawnicze.

I druga rzecz niezwykle ważna: taka osoba musi być niezależna politycznie. Tymczasem mamy do czynienia z wieloletnim radnym PiS-u, aktualnie sprawującym funkcję w najwyższych organach PiS-u, mianowicie zasiadającym w PiS-owskim koleżeńskim sądzie dyscyplinarnym. Jak taka osoba może być niezależna i sprawować swoje funkcje wobec partii politycznych, wobec NGOs? Osoba, która zasiada w krajowym koleżeńskim sądzie dyscyplinarnym PiS-u.

Otóż z tych wszystkich względów uważamy, że ona nie spełnia (*Dzwonek*) wymagań niezależności i wiedzy prawniczej, i nie będziemy głosować za tą kandydaturą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proszę o uwagę (*Gwar na sali, dzwonek*), tym bardziej że w tej chwili obradom przysłuchuje się liczna grupa pań z Górki Lubartowskiej w województwie lubelskim w strojach regionalnych. (*Oklaski*)

Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim wybieracie państwo tak doskonałą kandydaturę na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, to muszę Sejmowi powiedzieć kilka rzeczy. Kto ich ograł? Kto zeforsował szkodliwą dla nauki polskiej ustawę o szkolnictwie wyższym? Kto tak sobie ustawił ustawę o Sieci Badawczej Łukasiewicz? Kto został jej dyrektorem z pensją nawet do 65 tys. zł miesięcznie? Kto tak ustawił kryteria dla dyrektora, że tylko on mógł je spełnić? Kto podporządkował sobie, sieci Łukasiewicz Fundusz Nauki Polskiej z budżetem 500 mln zł? Kto? Ano minister Piotr Dardziński. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, Klub Poselski Nowoczesna.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Panie marszałku...*)

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie kandydata na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

(*Posel Teresa Piotrowska: Panie marszałku, czy to jest jeszcze Sejm, czy co to jest? Pan premier bawi się smartfonem.*)

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Panie marszałku, proszę spojrzeć.*)

Wysoka Izbo! Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych pełni bardzo istotną funkcję, biorąc pod uwagę kwestie konstytucyjne, ale także określone w ustawie o ochronie danych osobowych. (*Gwar na sali, dzwonek*) W związku z tym ten proces wyboru powinien być dokonywany ze szczególną starannością. Natomiast jedyny obszar, w którym dochowano tej szczególnej staranności, jest związany, po pierwsze, z ukryciem istotnych informacji na temat kandydata, po drugie, z prowadzeniem komisji przez pana przewodniczącego Piotrowicza w taki sposób, żeby przypadkiem nie zadać zbyt wielu pytań i żeby kandydat nie odpowiedział zbyt, powiedziałbym, szerego na te zadane pytania. Oceniamy to w sposób zdecydowanie negatywny.

Sam kandydat oczywiście pracuje w Urzędzie Ochrony Danych Osobowych, natomiast trudno uznać, że to doświadczenie dyrektora urzędu, które jest związane z zapewnieniem warunków działania, organizacją pracy czy też określaniem liczby etatów, daje rękojmię posiadania odpowiedniej wiedzy i doświadczenia w zakresie ochrony danych osobowych. I to nie zostało także podczas posiedzenia komisji w żaden

Posel Mirosław Suchoń

sposób wyjaśnione. Natomiast niezwykle istotnym elementem, który powoduje, że nie jest spełniona ta przesłanka niezależności, jest fakt, że kandydat od wielu, wielu lat jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości i, co więcej, jest odpowiedzialny za dyscyplinę partyjną. Wy chcecie swojego komisarza partyjnego wprowadzić na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, żeby ten prezes urzędu stworzył warunki, które umożliwią trzymanie tych wszystkich, którzy przetwarzają dane osobowe, w szachu. *(Dzwonek)* To jest niedopuszczalne i na to nie pozwolimy. To może stanowić naruszenie prawa...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, proszę o zajęcie miejsc, bo będziemy głosować.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 29 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, powołuje prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych bezwzględną większością głosów.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za wyborem pana Jana Nowaka na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 396 posłów. Większość bezwzględna – 199. Za – 221, przeciw – 171, 4 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wybrał pana Jana Nowaka na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3359).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 137 ust. 4 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z państwa...

Pan poseł Ryszard Terlecki.

Wniosek formalny, tak? Ten złożony na piśmie?

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wniosek formalny o rozdzielne głosowanie nad zmianami w komisjach sejmowych.

(Poseł Sławomir Nitras: Jakie rozdzielne?)

(Poseł Borys Budka: Panie marszałku, wniosek przeciwny do wniosku pana marszałka.)

Marszałek:

Wniosek przeciwny.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Zapytaj, Borys, o to pismo.)

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Po pierwsze, wnioski formalne zgłaszamy na piśmie. Warto, żeby wszyscy byli równo traktowani. Po drugie, zgłaszam wniosek przeciwny do wniosku pana marszałka Terleckiego, bo po raz kolejny państwo łamiecie elementarne zasady parlamentaryzmu.

(Poseł Waldemar Andzel: Jest na piśmie, panie pośle.)

Po raz kolejny próbujecie państwo uniemożliwić, by przedstawiciele opozycji, zgodnie z parytetem obowiązującym w Sejmie, mieli przedstawicieli w komisjach. Najlepszym tego przykładem było przedwcześnie głosowanie na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Od listopada jest tam wakat w prezydium komisji po przedstawicielu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej. I co państwo robicie? Państwo głosami PiS-u eliminujecie nawet normalne parlamentarne zasady, które były do tej pory niepodważalne. Ten wniosek zgłoszony przez pana marszałka dokładnie do tego zmierza. Nie, absolutnie nie stosujecie się nawet *(Dzwonek)* do tych podstawowych reguł. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(Poseł Ryszard Terlecki: Sprostowanie.)

W trybie sprostowania poseł Ryszard Terlecki. *(Poruszenie na sali)*

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, wniosek został złożony na piśmie, po drugie, nie naruszamy parytetów. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: A skąd.)

(Poseł Ewa Kopacz: Nie, no oczywiście.)

Marszałek:

Tak, potwierdzam, wniosek został zgłoszony na piśmie, i to dużo wcześniej, proszę państwa, tak jak tego wymaga regulamin. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: W zeszłym roku.)

(Poseł Sławomir Nitras: To przynajmniej powiedzcie, jakie komisje rozdzielacie.)

A więc proszę nie powtarzać kłamliwych informacji lub niesprawdzonych. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ale czego dotyczy wniosek?)

Marszałek

Zgłoszono wniosek w sprawie – przypominam – odrębnego głosowania nad propozycją dotyczącą zmiany składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

I ten wniosek poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie zmian w składzie Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Kto z państwa posłów jest za zmianą w składzie tej komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw? *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Zbigniew Konwiński: Wniosek formalny.)

(Głos z sali: Ale wniosek formalny nie został podany pod głosowanie.)

(Poseł Grzegorz Schetyński: Wniosek formalny.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pan marszałek się gubi.)

(Głos z sali: Najpierw wniosek formalny.)

Dobrze mówiłem.

(Głos z sali: Nie.)

Jest wniosek formalny i ten wniosek poddam pod głosowanie. *(Poruszenie na sali)*

Proszę państwa, powtarzam jeszcze raz, zgłoszono wniosek w sprawie odrębnego głosowania nad propozycją.

(Głos z sali: A głosowanie nad tymi zasadami?)

To proszę słuchać. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Jeszcze raz.)

(Głos z sali: Poddać pod głosowanie.)

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Proszę państwa, przypominam jeszcze raz, zgłoszono wniosek w sprawie odrębnego głosowania nad propozycją dotyczącą zmiany składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych. *(Poruszenie na sali)*

Wniosek formalny.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Panie marszałku, głosowaliśmy już. Przerywa pan głosowanie.)

A więc proszę słuchać.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Ale głosowaliśmy nad czymś innym. Nie panuje pan marszałek nad sytuacją.)

Panie pośle, proszę... *(Poruszenie na sali)*

Poddam pod głosowanie wniosek formalny.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Nie, bo przegłosowaliśmy już wniosek o zmiany w komisji. Proszę to wyświetlić, bo pan wykonał głosowanie.)

Panie pośle Meysztowicz, proszę mi nie przeszkadzać.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku, przypominam, wniosku formalnego, który został zgłoszony przez marszałka Terleckiego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 244, przeciw – 169, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania w sprawie zmian w składzie Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Kto z pań i panów posłów jest za zmianą składu tej komisji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za – 130, przeciw – 274, wstrzymało się 2.

Sejm propozycję odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością wniosku Prezydium Sejmu w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3359 z wyłączeniem zmiany w składzie Komisji do Spraw Służb Specjalnych, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za – 381, przeciw – 15, wstrzymało się 11.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 41 do godz. 11 min 46)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę. Uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Prosiłabym bardzo o zamknięcie drzwi. Jest straszny hałas.

Pierwsze pytanie zadają posłowie Barbara Dziuk, Elżbieta Duda i Krzysztof Kubów z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie dotyczy wznowienia przez ministra środowiska programu „GreenEvo – akcelerator zielonych technologii”, który wspiera promocję polskich innowacyjnych technologii środowiskowych za granicą. Pytanie skierowane jest do ministra środowiska.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Barbara Dziuk. Bardzo proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! „GreenEvo – akcelerator zielonych technologii” to innowacyjny program Ministerstwa Środowiska, który ma na celu promocję polskich zielonych technologii przez wspieranie ich zarówno w kraju, jak i za granicą. Obejmuje on m.in. takie obszary technologiczne jak odnawialne źródła energii, technologie wspierające oszczędność energii czy gospodarkę odpadami, technologie wodno-ściekowe, rozwiązania sprzyjające ochronie klimatu oraz przyjazne dla środowiska rozwiązania dla przemysłu wydobywczego.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Jaki zakres technologiczny będzie obejmował program? Wiemy, że został on wznowiony. Jaki jest szacowany koszt jego realizacji?

Wiemy, że wśród laureatów poprzedniej edycji znaleźli się autorzy takich ciekawych rozwiązań jak m.in. technologia rekultywacji jezior, technologie dla środowiska, systemy ozonowe do oczyszczania wody czy systemy sterowania oświetleniem ulicznym. Są to bardzo ciekawe propozycje dla innowacyjnej gospodarki. Mam pytanie: W jaki sposób ministerstwo będzie wspierać ciekawe rozwiązania sprzyjające innowacyjnej gospodarce? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana ministra Sławomira Mazurka o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Szanowna Pani Poseł! W 2018 r. wznowiliśmy program ministra środowiska „GreenEvo – akcelerator zielonych technologii”. Program pomaga polskim przedsiębiorcom oferującym zielone technologie rozwijać swoją działalność oraz promować te technologie za granicą. Ten transfer jest niezwykle istotny. Trzeba pokazywać osiągnięcia polskich przedsiębiorców, którzy bardzo często współpracują z sektorem nauki. W ten sposób nie tylko przyczyniamy się do kształtowania zrównoważonego rozwoju, również w skali globalnej, lecz także pokazujemy polskie osiągnięcia na tym polu.

W programie mogą wziąć udział podmioty, które rozwijają technologie z następujących obszarów: gospodarki wodno-ściekowej, oszczędzania energii, ochrony powietrza, odnawialnych źródeł energii, gospodarki odpadami, ochrony bioróżnorodności.

Koszt realizacji programu GreenEvo w latach 2018–2020 wyniesie ponad 5 mln zł. Program jest finansowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z rezerwy celowej w pozycji nr 59.

Każda edycja programu składa się z trzech zasadniczych etapów: naboru, weryfikacji i wyboru nowoczesnych technologii środowiskowych, szkoleń mających na celu przygotowanie przedsiębiorców do skutecznej aktywności na rynkach zagranicznych oraz organizacji misji gospodarczej. Obecnie trwa siódma edycja programu, która skierowana jest do laureatów poprzednich edycji. Ma to na celu aktualizację danych dotyczących przedsiębiorstw i tego, w jaki sposób funkcjonowały one na rynku. W trakcie funkcjonowania tego programu można było zauważyć znaczny wzrost obrotów w podmiotach, które brały w nim udział, i zwiększenie eksportu nawet o połowę. Powrót do tego programu jest więc absolutnie uzasadniony.

Jeśli chodzi o nasze działania i kolejne nabory, będziemy realizować je w przeciągu najbliższych 2 lat, wykorzystując doświadczenia zdobyte przez obecnych laureatów. Warto zauważyć, że wszyscy laureaci, niezależnie od poziomu rozwoju ich przedsiębiorstwa, wskazywali na korzyści wynikające z udziału w tym projekcie.

Wskazywali na możliwość zdobycia praktycznej wiedzy na temat zagadnień związanych z eksportem, cenne kontakty z partnerami zagranicznymi oraz z jednostkami publicznymi oferującymi wsparcie w zakresie eksportu, a także w rozwoju działalności gospodarczej, możliwość wymiany doświadczeń z innymi przedsiębiorcami oraz synergii działań, dostęp do rynków, gdzie występują silne bariery wejścia. Tutaj widzimy potrzebę wsparcia. Będziemy to wspólnie realizować z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, z jednostkami powołanymi do promocji polskiej gospodarki.

Przedsiębiorcy wskazywali także na podniesienie wiarygodności i zaufania u zagranicznych przedsiębiorców w związku z promowaniem technologii i budowy marki GreenEvo, która jest znana nie tylko w Polsce, ale także za granicą. Sam tego doświadczyłem podczas jednej z wizyt w Indiach w trakcie kongresu klimatyczno-energetycznego. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Dziuk o zadanie dodatkowego pytania.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za udzielenie informacji, ale chciałabym jeszcze, by doprecyzować, jakie ministerstwo

Posel Barbara Dziuk

ma dostępne instrumenty wsparcia tego wspianalego projektu. Jak pan minister podkreślił, to już jest marka znana na całym świecie. Jak tutaj też pan minister widzi podkreślanie wiarygodności, zaufania, bo wiemy, że zachodnie firmy w pewien sposób to podważają, co widzimy w różnych informacjach medialnych. Czy ministerstwo przeciwdziała takim sytuacjom, które w jakiś sposób by mogły zaszkodzić tej najlepszej marce, jaką mamy w postaci GreenEvo? A jeszcze bardzo by mnie interesowały szkolenia specjalistyczne, to, czy też są one uwzględniane w tym projekcie. No i (*Dzwonek*) czy są rozwiązania, które pomagają chronić środowisko w bardziej efektywny sposób, związane z tą marką? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę pana ministra Sławomira Mazurka o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Poseł! Oczywiście od strony szkoleniowej przygotowujemy cały pakiet cesji, w ramach których przedsiębiorcy zapoznają się z najnowszymi technologiami w zakresie promowania handlu, w zakresie budowy silnej marki, nie tylko marki GreenEvo, ale i marki ich przedsiębiorstw, w obszarach ich sektorowych aktywności, w tych obszarach, gdzie chcą być aktywni, tam gdzie znajdują się ich klienci docelowi i tam gdzie ten projekt może się rozwijać i trafić na właściwy grunt. Dokonujemy też rozpoznania, tak aby wesprzeć ich także w tym obszarze. Jednak również bardzo istotna przy barierze wejścia jest w określonych miejscach kwestia kultury, kultury gospodarczej, kultury prawnej, która tam obowiązuje. Tu także służymy pomocą, żeby te firmy nie miały pewnych barier, które pojawiają się czasem, kiedy występują one same czy też z uwagi na skalę ich działalności, bo często są to nie wielkie koncerny, ale małe i średnie przedsiębiorstwa, które dysponują bardzo interesującymi technologiami. Można powiedzieć, że to są często podmioty, które wykroczyły już poza start-upy, mają bardzo ciekawą technologię, którą chcą się podzielić, chcą rozszerzyć w ten sposób swoją działalność i zwiększyć obroty.

Jeśli chodzi o przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom, które mogłyby się pojawić z uwagi na próbę uniknięcia konkurencji, to staramy się w taki sposób prowadzić te przedsiębiorstwa, wykorzystując do-

stępną wiedzę na rynku, dostępną wiedzę wywiadowi gospodarczych czy naszych placówek, które mamy za granicą, aby przy pełnej wiedzy docierać do właściwych interesariuszy w poszczególnych krajach, właściwie skalować wydarzenia, które mają temu towarzyszyć, misje gospodarcze. Chcemy też wykorzystać tę synergii w ramach podejścia nie resortowego, a takiego holistycznego, które staramy się stosować w polskim rządzie, w taki sposób, aby wykorzystać ten potencjał – oczywiście chodzi o ministra środowiska – potencjał tych innowacji, które są zaimplementowane w tych technologiach, żeby w bezkolizyjny sposób docierać, informować, ale także monitorować ewentualne negatywne zjawiska i błyskawicznie na nie odpowiadać. Chcemy działać nie reaktywnie, ale bardzo aktywnie, tak aby tym przedsiębiorcom dać szansę, żeby tak jak w poprzednich edycjach ich wskaźniki rozwoju poprawiały się, a jednocześnie żeby te technologie promować, nie tylko markę GreenEvo, ale i inne dobre polskie produkty i polskie innowacje, na całym świecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Paweł Olszewski i Robert Kropiwnicki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, w sprawie tzw. afery podkarpackiej. Do prezesa Rady Ministrów pytanie jest skierowane.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Paweł Olszewski.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Olszewski:

Witam serdecznie.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ostatnio media obiegała bulwersująca informacja odnośnie do sytuacji, która miała mieć miejsce na Podkarpaciu, a ma być związana z politykiem Prawa i Sprawiedliwości oraz z próbą, mówiąc kolokwialnie, ukręcenia sprawy przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, aby nie ujrzała ona światła dziennego. To kwestia o tyle istotna, że w tym stanie rzeczy, jeśli te zarzuty, a jest oficjalne zawiadomienie do prokuratury, by się potwierdziły, mamy do czynienia ze sprawą, w której jedna ze służb specjalnych poza swoimi ustawowymi kompetencjami próbuje zatuszować istotną z punktu widzenia obozu władzy kompromitującą sytuację, nie podejmując działań celem wyjaśnienia tej sprawy, a przede wszystkim dążąc do tego, aby ta sprawa nie ujrzała światła dziennego.

Stąd mamy szereg pytań. Po pierwsze, czy raport, w którym ten oficer wskazuje na nieprawidłowości w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, trafił do kancelarii premiera i do pana prezesa Rady Mini-

Posel Paweł Olszewski

strów Morawieckiego? Jeśli trafił, to co z nim zrobiono? Jeśli nie trafił, dlaczego nie został dostarczony?

Czy sprawa została przekazana przez CBA do prokuratury celem wyjaśnienia odnośnie do możliwości popełnienia przestępstwa w tej sprawie, która została szeroko przez byłego funkcjonariusza opisana, a jeśli nie zostało wszczęte, skierowane takie zawiadomienie, to dlaczego, a także czy było wewnętrzne postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, a jeśli tak, to kiedy zostało ono wszczęte oraz jakie bezpośrednio wnioski z tego płynęły?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowiada sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Maciej Wąsik.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Maciej Wąsik:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam taki pewien dysonans, bo pytania, które wpłynęły do kancelarii premiera, dotyczą afery podkarpackiej. Afera podkarpacka to zespół działań przestępczych w latach 2000–2014, które zostały ujawnione przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. W tej chwili prowadzonych jest 11 śledztw, 68 osób jest podejrzanym, 176 zarzutów zostało postawionych. Wśród tych, którym postawiono zarzuty, jest Jan B., poseł na Sejm, wiceminister skarbu w rządzie Donalda Tuska, oskarżony o przyjęcie, przepraszam, podejrzwany o przyjęcie 1200 tys. zł łapówki, Anna H., była prokurator apelacyjna w Rzeszowie, która została oskarżona o przyjęcie 177 tys. zł łapówki, nie tak dawno zapadł wyrok w pierwszej instancji – 6 lat więzienia...

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie ministrze, nie o to pytamy...)

Przepraszam bardzo, panie pośle, gdyby pan mi raczył nie przeszkadzać... Ja dostałem pytanie na piśmie, pyta pan o aferę podkarpacką.

Afera podkarpacka to także są wyłudzenia dotacji z PARP-u, z NCBiR-u, z województwa podkarpackiego, wyłudzenia czy próby wyłudzeń na 100 mln zł. O tym trzeba pamiętać. I to jest afera podkarpacka.

Powiedziałem, że mam taki pewien dysonans, bo pytania, które zadajecie państwo z sali, inaczej brzmią niż te, które przyszły na piśmie, ale odpowiem także i na te, które zadajecie z sali.

Otóż sprawa wygląda następująco. Sprawa, o której mówicie, wzięła się od ujawnienia przez media notatki agenta Wojciecha J., w której to notatce su-

geruje, że złożono mu propozycję korupcyjną w zamian za przekazanie czy nieujawnianie materiałów kompromitujących pewnego polityka. Oczywiście Centrale Biuro Antykorupcyjne zrobiło postępowanie wewnętrzne w tej sprawie, oczywiście zawiadomiło prokuraturę. I co wynika z tego postępowania? Otóż Wojciech J. służył w CBA od maja 2016 r. do maja 2018 r. Ja przypomnę, że notatka jest datowana na kwiecień 2018 r. Nigdy podczas swojej służby w CBA nie zarejestrował żadnych materiałów w formie elektronicznej, w formie płyt. Nie ma żadnego dokumentu i dowodu na to, że pozyskał jakiegokolwiek nagrania i że je zarejestrował jako materiały niejawnne CBA.

W sierpniu 2017 r. wobec Wojciecha J. CBA wszczęło postępowanie sprawdzające, czyli na czas postępowania utracił automatycznie możliwość dostępu do informacji niejawnnych. W kwietniu 2018 r., kiedy Wojciech J. pisze notatkę, w zasadzie było przesądzone, że nie uzyska poświadczenia bezpieczeństwa, że nie będzie miał dostępu do informacji niejawnnych i że odejdzie ze służby, co się dzieje w maju 2018 r. I ja traktuję tę notatkę jako swoisty szantaż wobec szefa CBA. Zobaczcie, co mam, mogę to ujawnić i jeżeli odejdę ze służby, to to ujawnię. Tak zresztą się stało po kilku miesiącach czy po niemalże roku. Szafy Wojciecha J., w których przetrzymywał materiały niejawnne, otwarto komisyjnie, protokolarnie. Komisja składała się z czterech osób. Nie znaleziono w nich żadnych płyt, żadnych nagrań. Co ciekawe, Wojciech J. nie wniósł uwag do protokołu otwarcia jego szafy, później złożył zastrzeżenia po wielu miesiącach w tej sprawie, ale w zasadzie po fakcie. Podczas tych czynności uwag nie składał.

I jeszcze jedna rzecz, niezwykle istotna. Otóż CBA wszczęło postępowanie sprawdzające wobec Wojciecha J., gdyż zataił on w procesie rekrutacji fakt, że leczył się psychiatrycznie. Leczył się psychiatrycznie między rokiem 2012 a rokiem 2016, m.in. korzystał ze zwolnienia z pracy od psychiatry – ponad 100 dni zwolnienia. Zatajenie takiego faktu nie może skutkować daniem poświadczenia bezpieczeństwa.

I chciałbym jeszcze panom posłom powiedzieć, zapewnić panów posłów, że zbadaliśmy czy CBA zbadało wszystkie okoliczności sprawy, prosząc o to inne służby. Otóż w tej notatce jest wskazana osoba, która mogłaby potwierdzić wersję zdarzeń czy faktów, które Wojciech J. przedstawił w notatce. Proszę sobie wyobrazić, że ta osoba, wobec której czynności podjęło biuro spraw wewnętrznych MSW, bo to osoba z innej służby, zarówno kategorycznie i wielokrotnie zaprzeczała jakiegokolwiek wiedzy na temat nagrania, że on wie, że takie nagranie jest, jak i też sama zaprzeczyła na temat swojej wiedzy, na temat propozycji korupcyjnej, którą miałby otrzymać Wojciech J. Dodam jeszcze na koniec, że pan Wojciech J. został w styczniu 2019 r. prawomocnie skazany za zniesławienie żołnierza Wojska Polskiego w stopniu pułkownika.

W styczniu 2019 r. Wojciech J. nie był funkcjonariuszem CBA, panie pośle. Tak że to jest świeża sprawa.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik

wa, wynikała z prywatnego aktu oskarżenia. Gdyby mógł pan mi nie przerywać, byłbym bardzo wdzięczny, panie pośle Kierwiński.

Chciałbym jeszcze dodać, że kierownictwo CBA złożyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Wojciecha J. Chodzi o poświadczenie nieprawdy w dokumentach – to jest pierwsza rzecz. A druga rzecz (*Dzwonek*) to złożenie zawiadomienia o przestępstwie, którego nie popełniono...

(*Posel Marcin Kierwiński*: Nie sprawdzaliście go wcześniej?)

...czyli art. 271, 234 Kodeksu karnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Roberta Kropiwnickiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękuję za te częściowe odpowiedzi, ale to, co pan mówi, jest naprawdę bardzo niejasne. Bo proszę powiedzieć, czy pan Wojciech J. miał dostęp do wszystkich baz danych CBA i innych służb, dostęp do CEZOP-u. Czy był nagradzany przez swoich przełożonych? Czy miał wysokie oceny pracy w tym czasie? Jak wy sprawdzaliście tego człowieka, zanim go zatrudniliście do służby, jeżeli on leczył się psychiatrycznie i wy o tym nie wiedzieliście? To znaczy, że macie kompletny bałagan, jeżeli chodzi o rekrutację. I teraz, czy jak wyjmowaliście materiały z... Co wyjęliście w takim razie z kasy pancernej, w której on miał swoje materiały? Czy Wojciech J. mógł szantażować wysokich funkcjonariuszy państwowych, w tym marszałka Sejmu lub inne osoby, nagraniami? Czy podejrzewacie (*Dzwonek*) taką sytuację, czy mogło do tego dojść? Kiedy złożyliście zawiadomienie do prokuratury, czy dopiero po materiałach prasowych, czy złożyliście je wcześniej? I dlaczego nie przekazaliście tego raportu premierowi, ewentualnie czy przekazaliście i z jaką opinią? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Maciej Wąsik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczynam od końca. Nie ma takiego trybu, że funkcjonariusz CBA pisze raport do premiera. Może napisać raport do...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Ale każdy może, każdy może.)

...szefa CBA, jeżeli sprawa dotyczy bezpośrednio przełożonych, ustawa to reguluje. Każdy obywatel natomiast może złożyć w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pismo do prezesa Rady Ministrów. Nie wiem, czy Wojciech J. to zrobił, czy nie. Prawdopodobnie ten raport tak de facto nie był do premiera, tylko był przekazany do wiadomości Ernesta Bejdy. W mojej ocenie był to pewien element nacisku na szefa CBA Wojciecha J. Ten nacisk był nieskuteczny.

Pytał pan o dostęp do baz danych. Funkcjonariusz ten w okresie, gdy miał poświadczenie bezpieczeństwa, miał dostęp do wszystkich danych, którymi dysponują funkcjonariusze CBA.

(*Głos z sali*: Wszyscy?)

Chciałbym stwierdzić, że mówiłem o 2 latach jego służby, ale z tych 2 lat de facto przepracował 9 miesięcy, bo należy odjąć zwolnienia lekarskie, urlopy i okres, w którym pozostawał do dyspozycji szefa, czyli to było bodajże od sierpnia 2017 r. Nie znam niestety oceny jego pracy. Wszczęto wobec niego postępowanie, gdzie m.in. podniesiono zatajenie przez niego danych w trakcie rekrutacji. Ale wiem, że były także inne zarzuty co do jego pracy, co zakończyło się zwolnieniem go ze służby.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że nie przyszedł on do CBA z cywila, był to oficer Wojska Polskiego. Tak że to nie w CBA leczył się psychiatrycznie, ale wcześniej. Te informacje zataił. Poprzednie służby także nie wyciągnęły z tego żadnej konsekwencji. Przed Wojskiem Polskim był funkcjonariuszem w Straży Granicznej. On wiele lat pracował w służbach.

Panie Pośle! Mogę panu powiedzieć, jaka jest moja ocena tej sytuacji. Moja ocena jest taka, że nigdy żadnego nagrania nie było, zostało ono wymyślone przez Wojciecha J. na użytek tego, żeby nie odejść ze służby w sposób perfidny, kłamliwy i paskudny. To zawiadomienie do prokuratury poszło dopiero wówczas, kiedy Wojciech J. złożył zawiadomienie do prokuratury. Natomiast wiem, że informacja o tym, że fałszował dokumentację służbową, była wcześniej i przygotowywano takie zawiadomienie. Poszerzono je także o fałszywe zawiadomienie do prokuratury. W mojej ocenie nigdy takiego nagrania nie było, nie ma i nie będzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Posel Paweł Olszewski:

Pani Marszałek! Jeśli mógłbym, to jeszcze powiedziałbym jedno zdanie, bowiem pan minister powiedział bardzo ważną rzecz. Chciałbym o to dopytać.

Panie Ministrze! Ten funkcjonariusz, o którym mówimy J., za pośrednictwem szefa CBA przesłał raport do premiera. Czy ten raport trafił do premiera? Czy pan minister Bejda przesłał ten raport, czy nie przesłał tego raportu?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Posel Anna Milczanowska:* W jakim trybie to było?)

(*Posel Paweł Olszewski:* W żadnym.)

Marszałek może pozwolić na dopytanie.

Bardzo proszę o spokój.

Bardzo proszę, czy pan chce jeszcze odnieść się do tego pytania?

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik:* Nie.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do trzeciego pytania.

Trzecie pytanie zadają posłowie Agnieszka Ścigaj, Barbara Chrobak, Józef Brynkus i Maciej Masłowski, klub Kukiz'15, w sprawie zmniejszenia o 20% dotacji PFRON na prowadzenie świetlic terapeutycznych dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Pytanie skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy, tak jak sformułowane jest to na piśmie, kwestii zmniejszenia dotacji przedmiotowej dla świetlic terapeutycznych, które są prowadzone od wielu lat dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w wieku od 8 do 26 lat. Jeżeli chodzi o przykład, to wpłynęło to do naszych biur bezpośrednio ze świetlic terapeutycznych Fundacji Brata Alberta, gdzie od 18 lat prowadzone są te świetlice i jest w nich 185 dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Państwo zmniejszyliście dotację na ten rok o 700 tys., co absolutnie doprowadzi do sytuacji, w której trzeba będzie zamknąć te świetlice, ponieważ tam pracują ludzie, którzy i tak zarabiają już najniższą krajową.

Jaka jest przyczyna tego, że tak stałe zadanie, które realizowane jest od 18 lat i prowadzone jest w małych miejscowościach, gdzie rzeczywiście te świetlice tworzą duże społeczności dzieci, rodziców, które zapewniają wsparcie, możliwość rozwoju w miejscach, gdzie tak naprawdę nie ma innych możliwości, bo to

szczególnie są placówki wiejskie... Jak jest uzasadnienie, że państwo zmniejszyliście tę dotację? Nie wiem, czy pan minister wie, ale te świetlice, być może nie głośno, bo nie potrafią przywieźć jabłek ani innych elementów tutaj, do Warszawy, nie mają czym przyjechać, ale strajkują. Tam cały czas jest strajk i ci ludzie dopominają się o to, ponieważ wiedzą, że gdy państwo nie przywróćcie tej dotacji, to po prostu te świetlice zostaną zamknięte.

Chciałabym się dowiedzieć, czy państwo zamierzacie w jakiś inny sposób wesprzeć te placówki. Czy rzeczywiście chcecie, aby – mówię to na przykładzie Fundacji Brata Alberta, ale są też inne takie placówki – dokładnie dziewięć świetlic zniknęło i te dzieci straciły tę możliwość, którą miały od 18 lat? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana ministra Krzysztofa Michałkiewicza o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem pani poseł podziękować za pytanie. Oczywiście wszyscy wiemy, jak ogromną i dobrą robotę wykonują organizacje pozarządowe. Oczywiście wszystkim nam leży na sercu ich dobro, chodzi o to, żeby bez specjalnych problemów mogły realizować działania szczególnie w odniesieniu do dzieci niepełnosprawnych. Natomiast oczywiście pani poseł doskonale wie, że PFRON nie przyznaje dotacji organizacjom pozarządowym. Pani poseł też wie, że nikt dotacji nie może ograniczyć i pani poseł doskonale wie, że plan finansowy PFRON uchwalany jest razem z budżetem przez Wysoką Izbę, m.in. przez panią poseł.

Natomiast jeśli chodzi o szczegóły, bo to jest chyba najważniejsze, to oczywiście w odniesieniu do PFRON mamy art. 36, który mówi o zlecaniu zadań, które realizuje PFRON, organizacjom pozarządowym. To się odbywa w formie konkursów. Faktycznie, te konkursy stanowią jedną z ważniejszych dla PFRON kwestii. Trzecia pozycja w budżecie PFRON obejmuje pieniądze na konkursy dla organizacji pozarządowych i współpracę z organizacjami pozarządowymi. Oczywiście pani poseł także wie, że staramy się, żeby to wsparcie dla organizacji pozarządowych było jak największe, chociaż – i tego nie ukrywam, polecam pani poseł ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – placówki wsparcia dziennego, w tym różnego rodzaju świetlice, są prowadzone jako zadanie gminy, przy czym mogą być także prowadzone jako zadanie ponadgminne przez powiaty, co może być zlecane organizacjom pozarządowym, i faktycznie jako zadanie gminy ma to na

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

pewno bardziej stabilny charakter niż ma to miejsce w przypadku konkursów PFRON, które oczywiście odbywają się tak, jak wszystkie konkursy, w których pani poseł na pewno brała udział w ramach wcześniejszej działalności. Jest konkurs, są wybrani dwaj eksperci, jest regulamin konkursu. Od 2015 r. jest bardzo duże zainteresowanie tymi konkursami. W 2015 r. na wspieranie organizacji pozarządowych przeznaczono 178 mln, w tej chwili jest to 240 mln, zwiększyliśmy kwotę do 240 mln. Na ten konkurs, o który pani chodzi, czyli konkurs pn. „Szansa – Rozwój – Niezależność”, w ramach tego planu finansowego przewidziano 100 mln zł. Zwiększyliśmy tę kwotę do 177 mln. Dofinansowanie otrzymało 508 wniosków. Łącznie wsparciem objęliśmy 144 156 dzieci, osób z niepełnosprawnościami. Liczba wniosków składana w ramach bieżącego konkursu była rekordowa, np. do poprzedniego konkursu w 2018 r. zgłosiły się 394 organizacje, w tym roku było ich 543. Złożono 782 wnioski, rok temu było ich 610, więc oczywiście jest progres i jesteśmy wdzięczni, że organizacje pozarządowe są tak bardzo zainteresowane realizowaniem programów z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Ostatnia rzecz, która chyba jest najważniejsza, to oczywiście to, że staraliśmy się włączyć do realizacji tych zadań jak największą liczbę organizacji. To jest oczywiście wynik tego, że kwoty, które zostały zaproponowane organizacjom, są trochę niższe, natomiast 80%, o których pani poseł mówi, to nie jest 100%... Wnioskowano o więcej, natomiast jeśli chodzi o 80%, to po ocenie ekspertów w takim stopniu koszty realizacji zadania były zakwalifikowane jako uzasadnione. Chodzi o to, żeby zwiększyć tu liczbę organizacji i żeby objąć osoby niepełnosprawne większym wsparciem. Tak więc ta kwota została zmniejszona po to, żeby tych organizacji było więcej. Tak jak wspominałem, nie zabraliśmy 20% z tych 100 mln, a wręcz odwrotnie: wydaliśmy 177 mln. Natomiast najważniejsze jest chyba coś innego. Organizacje zostały powiadomione, że staramy się przesunąć środki finansowe, staramy się wygospodarować oszczędności i wystąpiliśmy już do ministra finansów o to, żeby zwiększył kwotę środków przewidzianą na te konkursy dokładnie o 31 971 tys., co pozwoli na objęcie finansowaniem wszystkich projektów. Chcemy, żeby oprócz tych, które już dostały finansowanie, środki finansowe dostały wszystkie projekty, które zostały pozytywnie zaopiniowane, wszystkie, które są na liście rezerwowej. Chcemy, żeby poziom wsparcia był wyższy. Organizacje o tym wiedzą. Oczywiście zależy nam na tym, żeby dzieci, które były objęte wsparciem albo które mogą być objęte wsparciem, oczywiście były nim objęte.

Tak jak mówię, w tej chwili wniosek jest u ministra finansów, za chwilę będzie w komisji finansów

i to od posłów będzie zależało, czy zyska on pozytywną opinię i czy będzie można te oszczędności, które udało się wygospodarować po 3 miesiącach, przeznaczyć na wsparcie organizacji pozarządowych. Polecam posłom Kukiz'15 obrady komisji finansów. Mam nadzieję, że już na najbliższym posiedzeniu ten wniosek o przesunięcie wygospodarowanych środków znajdzie się w porządku obrad komisji i zyska pozytywną rekomendację. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie zadaje pani poseł Barbara Chrobak.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Chrobak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo mówicie w przestrzeni publicznej, że PFRON otrzymał 20 mld więcej. Chciałabym zapytać pana ministra, na co zostały przekazane te środki. Chciałabym również zaznaczyć, że państwo tak często mówicie o dobru dziecka. Czym jest to dobro dziecka? Tutaj państwo zmniejszacie środki. Pan minister powiedział, że postaracie się, złożycie wnioski o zwiększenie kwoty, żeby te świetlice funkcjonowały. To najpierw zmniejszacie środki, a później chcecie otrzymać dodatkowe pieniądze, nie wiem, z budżetu państwa? Zaznaczam, że te świetlice są już od 18 lat. Jaka była przyczyna zmniejszenia tych środków?

Przede wszystkim chodzi tutaj o dzieci. Tak jak powiedziała moja koleżanka, to może doprowadzić do tego, że te świetlice będą zamknięte. (Dzwonek) A więc co? Chcemy te dzieci zamknąć w domach? Chcemy, żeby one już z tych domów nie wyszły, żeby nie miały tych świetlic, nie miały gdzie przebywać i się rozwijać? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana ministra Krzysztofa Michałkiewicza o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście pani poseł troszkę to pomieszała. Cały budżet PFRON-u

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

to 5,5 mld zł, więc trudno, żeby dostał on dodatkowe 20 mld zł. Poza tym PFRON nie może dostawać pieniędzy; ma pieniądze tylko ze składek pracodawców i z dotacji budżetowej, która co roku w uchwale budżetowej przyjętej przez Sejm jest mu gwarantowana. Mówiłem nie o zmniejszeniu, tylko o zwiększeniu. Na konkurs „Szansa – Rozwój – Niezależność” były planowane środki w wysokości 100 mln zł. Wydaliśmy już 177 mln zł i chcemy jeszcze przesunąć ponad 31 mln zł, żeby wszystkie organizacje, które wystartowały w tym konkursie, mogły tę pomoc świadczyć.

Kolejna rzecz, o której warto pamiętać: oprócz środków, które PFRON wprost przekazuje w ramach konkursów... Konkursy, szczególnie na zadania lokalne, dotyczące mieszkańców danej wspólnoty samorządowej, mogą organizować także samorządy. Art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej pozwala samorządom ze środków PFRON-owskich wspierać organizacje pozarządowe, organizować konkursy, rozstrzygać je i przekazywać środki organizacjom. Przypomnę, że w tym roku po raz pierwszy PFRON przekaze samorządom, samorządowi wojewódzkiemu i samorządowi powiatowemu, ponad miliard złotych, dokładnie 1 044 700 tys. zł. To jest wzrost o 108,4% w porównaniu z poprzednim rokiem. Te pieniądze trafiają do samorządów i od samorządów zależy, czy zorganizują konkursy, czy tylko je dofinansują.

(Poseł Barbara Chrobak: ...można na te świetlice przekazać...)

Dofinansują, mogą dofinansować.

Ostatnia rzecz, o której pani poseł też powinna pamiętać: to ten Sejm, ta Wysoka Izba, pozwolił nam wszystkim poprzez 1%, który teraz możemy przekazywać, wspierać organizacje pozarządowe. Ta Izba uchwaliła program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, który dalej istnieje i wspiera organizacje pozarządowe. Ta Izba pozwala także finansować bardzo wiele zadań przez powierzanie lub zlecanie ich realizacji organizacjom pozarządowym. Warto, żebyśmy wszyscy pamiętali, że organizacje pozarządowych jest bardzo dużo – 147 tys. w 2018 r. 25% z nich zajmuje się wspieraniem osób chorych albo niepełnosprawnych. 39%, jeśli chodzi o te organizacje, o budżety, o finansowanie tych organizacji, to środki publiczne. A więc zarzucać komukolwiek, posłom i tej Izbie, że przekazują zbyt mało środków finansowych... (*Dzwonek*) Możemy także w ramach 1% w tym uczestniczyć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

W trybie sprostowania pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Znam wachlarz możliwości organizacji pozarządowych, wiem, skąd mogą czerpać pieniądze – nie dla siebie. Chcę przypomnieć, że organizacje pozarządowe nie mają pieniędzy i nie robią tego dla siebie. Wykonują państwa zadanie. Wsparcie dzieci, osób niepełnosprawnych to państwa zadanie. Nie rozumiem, jak pan mówi o tym, że inne organizacje mają dostać pieniądze. Jest priorytet, jeżeli chodzi o zadania. Zadanie jest realizowane 18 lat i dotyczy dzieci, które naprawdę wymagają wsparcia. Nagle mówi się, że w innym miejscu inna organizacja dostanie środki np. na zorganizowanie konkursu rysunkowego, są też takie zadania. Z tego konkursu można zrezygnować, natomiast ze stałej placówki wsparcia, która ma etaty, która prowadzi całą infrastrukturę, naprawdę nie można. Nie rozumiem, dlaczego tym razem, po 18 latach, eksperci uznali, że te placówki potrzebują mniej pieniędzy, że wniosek jest gorszy albo że prowadzą złą działalność. Te uzasadnienia... Owszem, znam wszystkie te źródła, możemy przekazywać środki organizacjom, ale proszę się nie przerzucać (*Dzwonek*) zadaniami, bo pana zadaniem i pana funkcją jest dbanie o osoby niepełnosprawne na tym samym poziomie co te organizacje pozarządowe. Wy stoicie w jednej linii.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Chodzi mi o to konkretne zadanie, stałe zadanie, o to, żeby go nie likwidować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Jan Łopata i Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów, w sprawie pogarszającej się sytuacji finansowej szpitali, szczególnie placówek onkologicznych, oraz dramatycznych wydarzeń na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Pytanie skierowane jest do ministra zdrowia.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jan Łopata.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ciągu ostatnich tygodni po raz kolejny zgłaszamy,

Posel Jan Łopata

korzystając z formuły pracy parlamentarnej, bardzo bolesny problem dotyczący funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce. Normy zatrudnienia pielęgniarek doprowadziły do powszechnego kasowania łóżek szpitalnych. Chodziło o to, by te normy spełniać. Teraz, dosłownie w ostatnich dniach, obserwujemy wyjątkowy protest szpitali powiatowych. Mówię: wyjątkowy, bo w jednym rządzie stoją i protestują zarówno dyrektorzy, zarządzający, menedżerowie, jak i personel. Wszyscy wreszcie zrozumieli, że to jest jakaś systemowa akcja rządu, wręcz likwidacja powiatowej służby zdrowia. Wiem, że to są mocne słowa, ale jak wytłumaczyć niedofinansowanie rządu 500–600 mln zł rocznie? Jak głosił jeden z transparentów, powoli nasze szpitale umierają. A przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia mówią, że dialog trwa i trwać będzie i że muszą przeanalizować sytuację, że to rozmowa o wielkich liczbach. No przecież wszyscy wiemy, że mówimy o dużych pieniądzach.

Panie Ministrze! Jaka jest pańska ocena funkcjonowania szpitalnych oddziałów ratunkowych? Przecież to jest jakiś horror. Czas oczekiwania... A ostatnio niestety były przypadki bardzo drastyczne, śmiertelne wypadki na Śląsku, w śląskiej służbie zdrowia. Stąd też nasze pytania i nasza prośba o interwencję. Co jest przyczyną tych tragicznych wydarzeń w szpitalnych oddziałach ratunkowych? Jakie rozwiązania zamierza wprowadzić ministerstwo, by poprawić sytuację pacjentów, w szczególności onkologicznych? Kiedy zostanie wprowadzony należyty system finansowania szpitali oraz kontraktacja świadczeń medycznych na poziomach gwarantujących koszty ich udzielania? Dyrektorzy szpitali powiatowych mówią, że podwyższenie o 15% w jakiś sposób (*Dzwonek*) zbilansowałoby te dodatkowe wydatki, którymi zostali obciążeni. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Macieja Miłkowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Bardzo serdecznie dziękuję za te pytania. Pierwsze dotyczyło sytuacji szpitali powiatowych. Faktycznie ostatnio spotykamy się ze szpitalami powiatowymi, zresztą wcześniej Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia również zawsze rozmawiały ze szpitalami powiatowymi. W ostatnim czasie dzięki tym rozmowom udało się ustalić priorytety i naj-

ważniejsze zmiany związane z wycenami świadczeń zdrowotnych. Nie były one tak wysokie, jak świadczeniodawcy, jak dyrektorzy szpitali oczekiwali, ale bardzo istotne. To ok. 685 mln świadczeń wydzielonych z podwyższenia wyceny świadczeń w zakresie chorób wewnętrznych i chirurgii ogólnej. Chodzi o te świadczenia, które najczęściej występują w szpitalach pierwszego i drugiego poziomu referencyjnego. Najczęściej występują w szpitalach powiatowych i dlatego w tym obszarze skupiliśmy wzrosty. Poszliśmy w tym kierunku, ponieważ wiele świadczeń z zakresu chorób wewnętrznych do tej pory nie zostało jeszcze wycenionych przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Choroby wewnętrzne wchodziły w te zakresy, w których obserwowaliśmy – i nadal to widać – że te świadczenia nie są realizowane przez podmioty niepubliczne, przez pojawiające się małe szpitale, niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. To są te świadczenia, które nie są chętnie kontraktowane przez inne podmioty. Chodzi o świadczenia, które bardzo często są udzielane w trybie nagłym. Osoby są przywożone w trybie świadczeń ratujących życie i w szpitalu realizowana jest opieka, pacjenci są leczeni w tym zakresie.

Jeśli chodzi o szpitalne oddziały ratunkowe, to faktycznie ostatnio miała miejsce taka sytuacja, że na Śląsku było kilka dramatycznych wydarzeń związanych ze zgonami pacjentów. Ta sytuacja nie powinna się zdarzyć. Powołaliśmy zespół kontrolny, który analizuje szczegółowo cały proces leczenia, cały proces postępowania. Najbardziej widoczne są dwa przypadki, które są tutaj przedstawione. Przypadek w Sosnowcu i drugi przypadek. To są dwa zupełnie różne przypadki. W jednym przypadku chodzi o izbę przyjęć i zbyt długo diagnozowany stan pacjenta. W tym zakresie komisja powołana przez wojewodę i przez Ministerstwo Zdrowia analizuje poszczególne etapy leczenia i będą wyciągnięte wnioski.

Drugi przypadek jest związany z istotnym elementem transportu medycznego, pogotowia ratunkowego, organizacji systemu ochrony zdrowia i współpracy pomiędzy szpitalami. Ta sytuacja jest zupełnie inna. Ale to jest system... To są problemy, które często są zgłaszane do Ministerstwa Zdrowia, w związku z tym będą w tym kierunku intensywnie wprowadzane adekwatne zmiany. Pierwsza rzecz, od 1 kwietnia br. zostało wprowadzone upublicznienie systemu ratownictwa medycznego. Będzie jeszcze wprowadzone – to zostało też uzgodnione – że w sytuacji, gdy pacjent jest w szpitalu np. psychiatrycznym i ma zawał, potrzebuje naglej pomocy, to do takiego pacjenta będzie mogła pojechać karetka systemowa w trybie pilnym, szybkim, czyli w trybie ratującym życie. Takie karetki zawsze będą mogły wyjechać nawet do podmiotów szpitalnych i przewieźć pacjenta do właściwego szpitala.

Oczywiście karetka ma obowiązek przywieźć pacjenta do najbliższego właściwego szpitala i nad tym jeszcze pracujemy. Chodzi o właściwy system, czyli o to, że ten szpital, który ma oddział kardiologii in-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski

wazyjnej, ten szpital, który ma oddział chirurgii urazowej, ten szpital, który jest najważniejszy dla stanu zdrowotnego danego pacjenta, powinien być w danej sytuacji wybierany. Np. dana pacjentka musi jechać tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne, czyli do szpitala, który zapewnia trzy poziomy opieki referencyjnej w zakresie ginekologii i położnictwa.

Jeszcze dzisiaj zostanie ogłoszony przetarg na system obsługi informatycznej szpitalnych oddziałów ratunkowych. *(Dzwonek)* Planujemy, że najpóźniej 1 października system będzie działał w każdym szpitalnym oddziale ratunkowym. Będziemy mieli informacje, jak na bieżąco wygląda opieka nad pacjentem, ile czasu mija od przyjazdu pacjenta do udzielenia mu właściwej pomocy i przekazania go do właściwego oddziału. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Mieczysława Kasprzaka o zadanie pytania dodatkowego.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Ta sytuacja nie dotyczy dwóch SOR-ów, to nie są dwa przypadki. Z takimi sytuacjami mamy do czynienia na co dzień. Proszę mi wierzyć, nie zabieramy głosu, żeby panu dokuczać, żeby jeszcze szkodzić służbie zdrowia. Ludzie umierają na SOR-ach. To jest wykańczalnia ludzi.

Ja mam szereg takich interwencji. Jako poseł nie jestem od tego, żeby zajmować się tymi sprawami. Jestem bezsilny. Dzwonię do dyrektora i pytam, co się dzieje. Przykład jednego ze szpitali powiatowych, celowo nie wymienię nazwy. Huczne otwarcie czegoś, które jest na pierwszych stronach gazet. Przyjeżdża minister, świętuje się, kłopi się, są posłowie, wszyscy. Już po złożeniu tego pytania dzwoni do mnie jedna z pacjentek właśnie z tego rejonu, z tego szpitala: Panie pośle, ratuj mnie pan, pomóż mi pan, bo nie mogę się dostać na gastrologię w tym szpitalu. Mam iść na zabiegi onkologiczne do sąsiedniej placówki, też powiatowej. Pomóż mi pan. *(Dzwonek)* Dzwonię do dyrektora tego szpitala, gdzie 2 dni wcześniej otwierano te obiekty. On mi mówi: Panie pośle, a co ja mam zrobić? Ja nie mam ludzi, nie mam pieniędzy. Nie jestem cudotwórcą. Takie są odpowiedzi.

Panie Ministrze! Róbcie coś, ratujcie coś, bo te wasze spotkania, konsultacje niczego nie dają. Naprawdę sytuacja z dnia na dzień staje się coraz bardziej dramatyczna. Pomóżcie ratować ludzkie życie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy pan się odniesie?

Jeszcze raz proszę pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Pierwsza rzecz, też uważam, że naprawdę wiele rzeczy trzeba i należy zrobić. Nie neguję tego, że sytuacja w trybie świadczeń ratujących życie, czyli w trybie oczekiwania na SOR-ach, jest niewłaściwa. To trwa za długo. Najważniejsze jest to, że my nie mamy pełnej informacji, jak długo pacjenci czekają, w jakim są stanie, jak ten czas wpływa na stopień leczenia pacjentów.

Jeśli chodzi o drugą sytuację, o tryb planowy, pacjenci co do zasady nie są w Polsce przyjmowani w trybie planowym w dniu przyjęcia, tylko oczekują, jest lista oczekujących. Cała procedura jest taka: pacjent zgłasza się do szpitala, zapisuje się na listę oczekujących. Informację o czasie oczekiwania, przewidywanym czasie oczekiwania ma na stronach internetowych. Te informacje może uzyskać w każdym województwie i w każdym szpitalu. Może sobie wybrać taki szpital, jakiego oczekuje. Jeżeli chodzi o kolejki, realizuje się to w trybie pilnym, stabilnym, w zależności od tego, jaki jest stan pacjenta. Tak że jest to tak zorganizowane. Szpital ma kontrakt. Ma oczywiście obowiązek wykonania w pierwszej kolejności świadczeń w trybie ratującym życie. Chodzi o świadczenia, jeżeli chodzi o przywiezienie w karetkach, przyjęcie na izbę przyjęć czy przez szpitalny oddział ratunkowy w trybie ratującym życie. Chodzi o pacjenta, który został przyjęty, a nie został odesłany do trybu planowego czy ewentualnie do podstawowej opieki zdrowotnej. W przypadku świadczeń planowych jest normalna lista oczekujących. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Podpowiedź dla pana ministra, bo pan minister powiedział, że nie wie, jakie są kolejki na SOR-ach. Zamiast jeździć i robić kampanię, wsiadźcie w samochody, przecież macie tyle samochodów. W jednym dniu można objechać pół województwa, wpaść do jednego, drugiego, trzeciego szpitala,

Posel Mieczysław Kasprzak

zapytać, jaka jest kolejka, ile dni się czeka. Prosta sprawa. To ministerstwo nie wie, jakie są kolejki na SOR-ach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Teresa Wargocka, Bernadeta Krynicka i Anita Czerwińska, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie poziomu finansowania służby zdrowia w 2019 r.

Pytanie zadaje pani poseł Teresa Wargocka.

Bardzo proszę.

Posel Teresa Wargocka:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rząd Prawa i Sprawiedliwości przywiązuje bardzo dużą wagę do zapewnienia Polakom wysokiego poziomu opieki zdrowotnej. Sądzę, że zwiększenie nakładów na służbę zdrowia w ostatnich latach w wielu segmentach zaczyna być odczuwalne przez pacjentów. Chciałabym przywołać te decyzje rządu, które dotyczyły dodatkowych środków na operacje zaćmy czy wszczepianie endoprotez. Nie tak dawno pan minister ogłosił bardzo ważną decyzję w obszarze zwolnienia z limitów badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Myślę, że wszyscy mamy świadomość, że realia roku 2019, realia podwójnej kampanii wyborczej powodują, że posłowie opozycji starają się stworzyć bardzo czarny, ciemny obraz służby zdrowia.

(*Posel Mieczysław Kasprzak*: Pani poseł, na litość boską...)

Panie Pośle! Musiałam się odnieść do państwa wystąpienia, ponieważ naprawdę za chwilę będzie tak, że za każdą złą decyzję organizacyjną dyrektora szpitala bądź nieodpowiednią postawę etyczną lekarza będziecie państwo sądzić ministra i premiera. To jest absurd. Państwo wiecie, jak wygląda podział kompetencji, organizacja i odpowiedzialność.

Tu, w Wysokim Sejmie, możemy mówić o odpowiedzialności rządu, Sejmu, natomiast nie o odpowiedzialności szeregowych pracowników w poszczególnych jednostkach.

W przestrzeni medialnej właśnie ostatnio za przyczyną posłów opozycji pojawiają się informacje o zapadnięciu finansowej w służbie zdrowia. W ostatnim czasie czytałam artykuły prasowe o tym, że jakoby nie jest realizowana ustawa (*Dzwonek*) przygotowana przez rząd PiS, gwarantująca wzrost nakładów na służbę zdrowia do 6%. Panie ministrze, jak rosły nakłady na służbę zdrowia w latach rządów Prawa i Sprawiedliwości i jakie będą, jakie zapadły decyzje na lata przyszłe? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Sławomira Gadomskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo faktycznie w przekazie medialnym i w dyskusji politycznej w ostatnim czasie dużo mówi się o spadku nakładów, o rzekomych 10 mld zł, które rząd zabrał polskim pacjentom – podkreślam, rzekomych 10 mld. A więc być może właśnie mównica sejmowa jest tym miejscem, z którego powinniśmy udzielić transparentnej odpowiedzi na pytanie, jak te nakłady wyglądają. To będzie w pewnym sensie powtórzenie odpowiedzi z debaty w Sejmie w trakcie prac nad ustawą budżetową, bo tam już zostało dookreślone, jak wyglądają nakłady na ochronę zdrowia w roku 2019 i w jaki sposób one urosły w stosunku do roku 2018 i lat wcześniejszych, ale z przyjemnością to powtórzę.

A więc zgodnie z ustawą budżetową na rok 2019 i pierwotnym planem Narodowego Funduszu Zdrowia łącznie na ochronę zdrowia zaplanowano środki w wysokości 97,6 mld zł. Środki te obejmują wydatki budżetowe w części 46, której dysponentem jest minister zdrowia, wydatki budżetowe w innych działach, w szczególności wojewodów, wydatki na ratownictwo, koszty Narodowego Funduszu Zdrowia, odpis dla Agencji Oceny Technologii Medycznych, koszty związane z realizacją staży podyplomowych czy też koszty ujęte w planie finansowym Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych – te środki przeznaczone są przede wszystkim na Narodowy Program Zdrowia. Powyższe środki stanowią 4,92% PKB liczonego zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej i są o ponad 1200 mln zł wyższe niż nominalna wartość zagwarantowana tzw. ustawą 6%. Przypomnę, że ustawa ta mówiła, iż celem na rok 2019 powinno być przeznaczenie nie mniej niż 4,86% PKB. Warto wskazać – to jest to porównanie, o które pani poseł pytała, do lat poprzednich – odnosząc się do roku 2018 już tylko, że te nakłady rosną łącznie o ponad 7,6 mld zł.

Padają pytania ostatnio, w Komisji Zdrowia również, o pewne deklaracje ministra Radziwiłła jeszcze, który deklarował, że nakłady na ochronę zdrowia w najbliższych latach będą rosły bardziej niż PKB. No właśnie rosną. Choć wzrost PKB jest rekordowy, wynosi on ok. 5%, to mówimy o wzroście nakładów na ochronę zdrowia rok do roku na poziomie ok. 8,5%. Warto też zauważyć, bo również w przeka-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

zie medialnym czy w różnych dyskusjach mówi się o tym, że środki na ochronę zdrowia rosną tylko i wyłącznie dzięki wyższej składce i dzięki wyższym przychodom Narodowego Funduszu Zdrowia, iż nie jest tak do końca, bo już w ustawie budżetowej środki budżetu państwa, środki funduszy europejskich, funduszy celowych, wszystkich tych, które nie stanowią przychodów czy kosztów Narodowego Funduszu Zdrowia, zostały zaplanowane na ponad 11 mld. Jest to wzrost o 1,4 mld zł w stosunku do roku 2018.

Warto w tym miejscu podnieść, że tak naprawdę wysokość ostateczna nakładów, jak wiadomo, będzie znana pod koniec roku, ale ani ustawa budżetowa, ani plan Narodowego Funduszu Zdrowia, które były uchwalane na przełomie roku, a planowane znacznie wcześniej, nie uwzględniały chociażby dotacji na poziomie 1,8 mld zł z końcówki 2018 r., która dopiero w tym roku częściowo jest już uruchamiana, a częściowo będzie w dalszej części roku uruchamiana, i która powiększa środki do dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia. Tak że z pewną rezerwą, ale można zadeklarować dzisiaj, że te 97,6 mld zł to nie jest ostateczna suma nakładów na ochronę zdrowia w roku 2019 i że ta wartość będzie wyższa.

Pytała pani poseł również o pewną sytuację historyczną, jak te nakłady wyglądały historycznie. Wydaje się, że warto przedstawić tutaj przynajmniej ostatnie dziesięciolecie. W 2010 r. nakłady wynosiły niecałe 63 mld zł, czyli dzisiaj są prawie o 35 mld wyższe niż w roku 2010. Warto zauważyć, bo dyskusja o tym procencie PKB i o tym, co daje ustawa 6%, również się toczy, że sukcesywnie od roku 2012 do roku 2015 te nakłady w stosunku do PKB malały, z poziomu 4,98 do 4,76, 4,60 i finalnie 4,57 w roku 2015, a od tamtej pory sukcesywnie rosły. I to jest też gwarancja z ustawy 6%, że te nakłady mają nadal, do roku 2024 rosnąć. Warto wskazać ten przyrost. Ostatnie 4 lata to jest przyrost na poziomie 22,4 mld zł. Dla porównania lata 2012–2015 to jest 4,2 mld – przez 4 lata. To mniej niż teraz w stosunku do roku 2018. *(Dzwonek)*

Oczywiście, było *(Dzwonek)* jeszcze pytanie o przyszłość, która jest gwarantowana ustawą – 6%. Tam są określone te poziomy, pewnie dzisiaj ciężko jest szacować, o jakim poziomie wzrostu mówimy, natomiast szacunek wzrostu nakładów na 2020 r. to jest ok. 7,5 mld zł według tego PKB, które dzisiaj znamy, i wartości historycznych, do których możemy się odwoływać. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł chce jeszcze zadać pytanie?

Poseł Teresa Wargocka:

Bardzo dziękuję panu ministrowi za wyczerpującą odpowiedź, nie będę dopytywała.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Następne pytanie zadają posłowie Monika Wielichowska i Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, w sprawie pogarszającej się sytuacji ekonomicznej szpitali powiatowych, która doprowadziła do ograniczenia usług zdrowotnych.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W budżecie państwa znaleźliście miliardy dla telewizji politycznej, kiedyś publicznej, pieniądze, miliony dla Pisiewiczów, podkomisji smoleńskiej, na Czartoryskich, na podwójne pensje dla ministrów, bo im się te pieniądze przecież należały, wyższe pieniądze na kancelarię prezydenta, premiera i wymieniać mogłabym jeszcze sporo. Ale na służbę zdrowia, na prawidłowe finansowanie zabezpieczenia funkcjonowania szpitali powiatowych pieniędzy nie ma. Budżet państwa to podatki Polek i Polaków, mają służyć obywatelom i obywatelom, bo to ich pieniądze. A PiS zrobił z budżetu państwa prywatną skarbonkę i według uznania rozdaje złotówki, rozdaje wszędzie, ale nie na służbę zdrowia. Od wielu miesięcy protestują powiatowe szpitale, które Ministerstwo Zdrowia spycha na margines. Przedstawiciele szpitali i samorządowcy, panie ministrze, 2 dni temu protestowali pod resem. Dlaczego protestowali? Bo zadłużają się w rekordowym tempie, bo stoją nad finansową przepaścią, bo od miesięcy szpitale i powiaty biją na alarm, pogłębiająca się dramatyczna sytuacja szpitali przekłada się na coraz mniejszą i gorszą dostępność usług medycznych, zdrowotnych, a przecież tutaj chodzi o zdrowie i życie Polek i Polaków, każdej pacjentki i każdego pacjenta. Kontrakty dla szpitali wynoszą tyle samo co w 2015 r. Jeśli wdrażane są nowe regulacje, a tych w ostatnich miesiącach pojawiło się kilka, które niosą za sobą wydatki finansowe, to kontrakty muszą być zwiększone, ryczałt musi podnieść się minimum o 15%. Budżet państwa musi pokryć wszystkie koszty podwyżek, które już są wdrożone w życie, a szpitale również domagają się dobrowolności świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Panie ministrze, kontrola NIK nie zostawia złudzeń: służba zdrowia jest w katastrofalnym stanie, opinia NIK-u jest miażdżąca. *(Dzwonek)* Brakuje pieniędzy, brakuje lekarzy, a kolejki są coraz

Posel Monika Wielichowska

dłuższe. Ja nie pytam, kiedy nastąpią pozytywne zmiany dla powiatowych szpitali. Pytam, kiedy to nastąpi.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Nie, nie pan poseł, na razie pan minister. Potem pan poseł.

(Poseł Grzegorz Furgo: Przepraszam, pani marszałek.)

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Macieja Miłkowskiego o odpowiedź na pytanie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Dziękuję bardzo serdecznie za pytanie.

Jeśli chodzi o wydatki na system ochrony zdrowia, w tym wydatki przekazane przez budżet państwa, to chciałem powiedzieć, że po raz pierwszy zdarzyło się w poprzednich latach, że budżet państwa dopłacił dotację budżetową dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Taka sytuacja nigdy się w historii nie zdarzyła. Była raz, przed 15 laty, pożyczka z budżetu państwa, ale dotacji nigdy nie było w wysokości 1 mld zł.

(Poseł Monika Wielichowska: Dlatego szpitale protestują.)

W związku z tym ten 1 mld zł został rozdysponowany między wszystkie szpitale za świadczenia wykonane za lata poprzednie i w pewien sposób Narodowy Fundusz Zdrowia rozliczył świadczenia ponadlimitowe wykonane poza umową w latach poprzednich, czyli do roku 2016, często za 10 lat wstecz. Tak że dzięki tym środkom zostało to zabezpieczone. Jednocześnie w roku ubiegłym, na koniec roku Ministerstwo Finansów, czyli budżet państwa, przekazało do Narodowego Funduszu Zdrowia dodatkowe środki w wysokości 1,8 mld zł jako uzupełnienie funduszu zapasowego Narodowego Funduszu Zdrowia, który został uszczuplony w roku 2018, żeby te środki były do dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia. To też są środki, które są poza składką, poza środkami własnymi Narodowego Funduszu Zdrowia i w tym roku już Narodowy Fundusz Zdrowia po raz pierwszy te środki wykorzystał. 50% tych środków – w wysokości 900 mln – przekazał na: spłatę nadwykonań za rok ubiegły – w wysokości 440 mln zł oraz na dodatkowe zwiększenie możliwości wykonywania świadczeń w zakresie świadczeń najbardziej priorytetowych, o najdłuższym czasie oczekiwania, czyli w zakresie endoprotezoplastyki stawu kolanowego oraz usunięcia ząmy i diagnostyki obrazowej – w wysokości 220 mln zł.

Jeśli chodzi o sytuację szpitali powiatowych, to budżety szpitali powiatowych rosną, to nie jest prawda, że spadają...

(Poseł Monika Wielichowska: To czemu protestują?)

Dlaczego protestują? Ponieważ istotnie wzrastają koszty, w szczególności koszty wynagrodzeń rosną szybciej niż produkt krajowy brutto.

(Poseł Monika Wielichowska: Skąd mają mieć pieniądze?)

Oczekiwania pracowników są coraz wyższe i staramy się te pieniądze na to przeznaczać, m.in. kontynuowaliśmy wypłaty wynagrodzeń dla pielęgniarek i położnych w ramach porozumienia, które podpisał minister Marian Zembala. Dodatkowo zostały zmienione zasady dotyczące włączenia do zasadniczego wynagrodzenia tych środków, które były przewidziane wcześniej. Podobne porozumienie zostało podpisane z lekarzami, dotyczące wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 6750 zł. W rozmów prowadzonych z dyrektorami szpitali wynika, że te środki są często niewystarczające. Lekarze anestezjolodzy, chirurdzy, kardiologzy inwazyjni nie chcą pracować za 6750 zł miesięcznie, oczekują wyższego wynagrodzenia.

(Poseł Monika Wielichowska: Byli obecni w czasie protestu.)

W związku z tym to jest problem systemowy dotyczący zbyt małych kadr albo zbyt wielu miejsc udzielania świadczeń, jak również związanej z tym olbrzymiej konkurencji o pracowników i olbrzymich podwyżek wynagrodzeń personelu medycznego. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, którą podnoszą dyrektorzy szpitali, dotyczy tego, że w przypadku pielęgniarek w całości zostały zabezpieczone środki w wysokości wynikającej z dodatkowego wskaźnika uzgodnionego z Narodowym Funduszem Zdrowia, uwzględniającego w wartościach ryczałtowych wszystkie pochodne dla pielęgniarek i położnych. Z danych, jakimi dysponuje Narodowy Fundusz Zdrowia, jeśli chodzi o wynagrodzenia lekarzy specjalistów, takie statystyki posiadają również Narodowy Fundusz Zdrowia oraz ministerstwo, z danych, jakimi dysponują dyrektorzy szpitali powiatowych, wynika, że te dodatkowe świadczenia, które otrzymali dyrektorzy szpitali, nie wystarczają na pochodne, czyli część środków jest niezabezpieczonych. W szczególności jest to widoczne w sytuacji, gdy lekarze po dokonaniu zmian biorą więcej dyżurów i w związku z tym znacząco więcej pochodnych jest dla tych lekarzy. Ponieważ mają wyższe wynagrodzenia zasadnicze, automatycznie pochodne od dyżurów i liczba dyżurów wzrastają. Część lekarzy zmieniło kontrakty na wynagrodzenia na dyżury związane z etatową działalnością, w związku z tym faktycznie dyżurów związanych bezpośrednio z etatem jest znacząco więcej i wobec tego rosną koszty, jak również koszty podwykonawców (*Dzwonek*), czyli odpowiednio rosną koszty sprzątnięcia, gotowania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Furgo:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Trudno nam w to uwierzyć, ale nasze szpitale, proszę państwa, powoli umierają. Dyrektorzy szpitali powiatowych podkreślają, że ich placówki są na skraju bankructwa. Związkowcy z Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych, którzy stracili zaufanie do ministra, piszą w dramatycznym apelu: Nie mamy wątpliwości, że Ministerstwo Zdrowia świadomie dąży do ograniczenia liczby szpitali. Jednak metoda służąca osiągnięciu tego celu jest skrajnie nieodpowiedzialna i zagraża życiu i bezpieczeństwu pacjentów. Działania finansowe zmierzające do wyniszczenia szpitali powiatowych są naszym zdaniem świadomą polityką ministerstwa. Za tym samym Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Szpitali Powiatowych... (*Dzwonek*) Zadam pytanie: Kiedy nastąpi wyrównanie wzrostu kosztów świadczeń szpitalnych za 2018 r.? Jeśli chodzi o wzrost kwoty ryczałtu za 2019 r., do dnia dzisiejszego ta kwota nie została rozliczona. Chodzi o zmiany dotyczące wyceny świadczeń medycznych z uwzględnieniem kosztów ponoszonych przez szpitale, w szczególności kosztów wynagrodzeń personelu medycznego...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zbliżyć się do końca, panie pośle.

Posel Grzegorz Furgo:

Już kończę, pani marszałek.

...pełne finansowanie świadczeń ratujących życie czy też finansowanie świadczeń wykonanych przez szpitale powyżej limitu określonego ryczałtem. Kieruję do pana pytanie, panie ministrze: Jakie działania pan podejmie, aby w pierwszej kolejności zablokować upadek i rosnącą falę zadłużenia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pilnować limitu czasu.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Bardzo serdecznie dziękuję za te pytania.

Chciałbym powiedzieć, że sytuacja szpitali powiatowych i miejskich faktycznie jest trudna, bo dany szpital ma być może większe zadłużenie niż pozostałych 400 szpitali, chociażby szpital w Grudziądzu, który ma blisko 500 mln zadłużenia. Nie wiem, jak sobie radzi, ale jest to sytuacja skrajnie trudna. I trudno dojść do takiego stanu, żeby działalność tego szpitala się zbilansowała. Nastąpiła zmiana wycen, zwiększyliśmy teraz kwotę – 685 mln na kraj. To jest 685 mln na kraj, a jeden szpital ma 500 mln zadłużenia. To jest taka sytuacja. To byli najlepsi dyrektorzy, którzy uważali, że sytuacja finansowa się nie liczy, można rozdawać pieniądze, można zarządzać tak, żeby liczył się tylko pacjent. To nie jest prawda, ponieważ nie jest rolą i celem dyrektora szpitala zadłużanie szpitala, celem jest leczenie pacjentów. I można to czynić, naprawdę. W Polsce nie ma takiej sytuacji, że wszystkie szpitale są zadłużone. Naprawdę nie ma takiej sytuacji.

Jeśli chodzi o finansowanie, to już powiedziałem, że od 1 stycznia została zmieniona wycena. Ostatnia zmiana systemowa wszystkich wycen, ich przecena, została dokonana pod koniec 2016 r., czyli od 1 października – 2%, wcześniej, od 1 lipca – 2%, a więc łącznie 4%. Wszystkie świadczenia zostały przeceńnione. W międzyczasie poszczególne rodzaje świadczeń... Agencja Oceny Technologii Medycznych co kwartał wprowadza nowe taryfy świadczeń. Te taryfy wchodzi kwartalnie i praktycznie – poza sytuacją w 2016 r. – wszystkie taryfy wzrastają, a nie zmniejszają się. Wprowadzane są również dodatkowe taryfy dla pozostałych świadczeń. Tak że, jak tu mówiłem, 685 mln od stycznia rocznie. I jeszcze rozmawialiśmy z dyrektorami szpitali i ze Związkiem Powiatów Polskich, że oczekujemy, że przedstawimy Sejmowi zmianę planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia pod koniec maja, ponieważ wiemy, jak splayowała składka, i wiemy, że planujemy znowu zwiększyć część świadczeń od 1 lipca. To uzgadnialiśmy i z dyrektorami szpitali, i z dyrektorami właścicieli, czyli ze starostami, i tego będziemy się trzymać. Jeszcze jeden element jest ewentualnie od 1 września. O tym też (*Dzwonek*) rozmawialiśmy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Monika Wielichowska.

Poseł Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowny Panie Ministrze! Ja nie pytałam, o co wnoszą szpitale powiatowe, bo wszyscy doskonale widzieliśmy protest z wtorku. Szpitale pytają, i ja dzisiaj pana w ich imieniu pytałam, kiedy rząd zwiększy szpitalom ryczałt o 15% i kiedy budżet państwa pokryje wszystkie koszty podwyżek. Jeden z transparentów podczas tego protestu mówił: szpitale umierają powoli. A ja dodam, panie ministrze, że pacjent umiera szybko.

Państwo musi wziąć odpowiedzialność za zdrowie Polaków, stanąć po stronie pacjentów i pracowników służby zdrowia. Nie są to moje słowa, tylko to są słowa z kampanii wyborczej sprzed 3,5 roku pani teraz wicepremierki Beaty Szydło. I nie pytaliśmy tylko o szpital w Grudziądzu i nie rozmawiamy tylko o nim – on rzeczywiście generuje duże zadłużenie – ale pytaliśmy o takie szpitale powiatowe jak szpital powiatowy w Kłodzku, w Ząbkowicach, w Dzierżoniowie, w Oławie, w Świdnicy (*Dzwonek*), we Wrocławiu, w całej Polsce.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do następnego pytania.

Następne pytanie zadają posłowie Iwona Arent, Grzegorz Janik i Kazimierz Matuszyny, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie wyznaczania lekarza stwierdzającego zgon i jego przyczyny – do ministra zdrowia.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Iwona Arent.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zgodnie z zapisem art. 11 ust. 2 ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych w razie niemożności dopełnienia przepisu ust. 1, tj. ustalenia zgonu i jego przyczyny przez lekarza leczącego chorego w ostatniej chorobie, stwierdzenie zgonu i jego przyczyny powinno nastąpić w drodze oględzin, dokonywanych przez lekarza lub w razie jego braku przez inną osobę, powołaną do tej czynności przez właściwego starostę, przy czym koszty tych oględzin i wystawionego świadectwa nie mogą obciążać rodziny zmarłego. Art. 11 ust. 3 powyższej ustawy wskazuje, że minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, m.in. w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, zasady pokrywania wydatków związanych z wykonywaniem oględzin.

Obecnie nie ma żadnego aktu wykonawczego, który wskazywałby na szczególne zatrudniania i pracy lekarzy wykonujących te czynności. Brak jednoznacznych, systemowych uregulowań prawnych jest powodem trudności w realizacji obowiązku nałożonego na starostów. W praktyce objawia się to sytuacjami, w których odmawia się stwierdzenia zgonu, i wykorzystywaniem przepisów rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny, które zwalniają lekarza leczącego zmarłego w jego ostatniej chorobie z obowiązku stwierdzenia zgonu, jeśli nie był on ostatnim, który w ciągu 30 dni przed dniem zgonu udzielał choremu świadczeń leczniczych, bądź chociażby jeśli lekarz zamieszkuje w odległości większej niż 4 km od miejsca, w którym znajdują się zwłoki.

Wobec tego mam pytanie: W jaki sposób realizowane powinno być wyznaczanie lekarza stwierdzającego zgon i przyczyny zgonu i czy Ministerstwo Zdrowia planuje uściślić ten przepis poprzez wydanie aktu wykonawczego? (*Dzwonek*) Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Zbigniewa Króla o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Szanowni Państwo! Dziękuję za to pytanie, bo ono jest akurat w terminie. Tutaj była przywoływana ustawa z 1959 r. oraz akt wykonawczy do tej ustawy ministra zdrowia z 1961 r. Te lata, które od tego czasu upłynęły, dały nam pewną inną perspektywę oraz przyniosły cały szereg problemów, które trzeba rozwiązać, zgodnie z tą sugestią, którą tu podejmujemy, czyli chodzi o odpowiedzialność za różne decyzje, nie tylko w odniesieniu do zdrowia, ale również w takich sytuacjach, kiedy człowiek umiera.

W celu rozwiązania tych zgłaszanych do Ministerstwa Zdrowia problemów, bo one do nas są zgłaszane już od dawna, związanych z trudnościami w ustaleniu lekarzy, instytucji odpowiedzialnych za stwierdzenie i udokumentowanie zgonu, podjęliśmy prace legislacyjne polegające na dostosowaniu obowiązujących przepisów prawa do aktualnego stanu prawnego. Tematyka ta – stwierdzania, dokumentowania, rejestrowania zgonu – została wydzielona do odrębnego projektu ustawy. Czyli z tej ustawy z 1959 r. wyciągnęliśmy jak gdyby element dotyczący stwierdzania, dokumentowania, rejestrowania i decyzją

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król**

Zespołu do spraw Programowania Prac Rządu został on ujęty w wykazie prac Rady Ministrów pod nr UD369. Ponadto decyzją tego zespołu z dnia 21 marca tego roku przyjęto ustalenia dotyczące potwierdzania zgodności ww. projektu z zakładanymi celami określonymi na etapie wpisu do wykazu prac Rady Ministrów.

Rozpoczęliśmy prace, proces prekonsultacji, w tej chwili on się toczy, przede wszystkim ze stroną samorządową, bo te problemy dotyczą, tak jak tutaj pani poseł wskazała, powiatów, ale nie tylko, i tutaj z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, co też jest takim niezbędnym narzędziem do określenia oceny skutków tej regulacji, m.in. takich skutków finansowych, które musimy, że tak powiem, pokonać. Przewidujemy w tej chwili, że proces tych jak gdyby prekonsultacji zakończył się w czerwcu i też w tym miesiącu chcielibyśmy skierować do dalszych prac rządowych i parlamentarnych. I o tym etapie będziemy informować na stronie Rządowego Centrum Legislacji w zakładce „Rządowy proces legislacyjny”.

Tutaj wspomniane były terminy. Znaczący, można domniemywać, my to odbieramy dość jednoznacznie, te problemy, które wynikają zarówno z tej ustawy z 1959 r., jak i z rozporządzenia ministra zdrowia z 1961 r., jako już kompletnie nieadekwatne do bieżącej sytuacji. Tam pojawiają się różnego rodzaju zapisy dotyczące jak gdyby wskazywania przez rady narodowe i te elementy, które już w tej chwili w tym aspekcie prawnym nie funkcjonują. Ale też jest tak, że ten akt... Były próby modyfikowania w ostatnich 20 paru latach i za każdym razem następowały problemy czy zderzenie się z jak gdyby tutaj takimi problemami dotyczącymi z jednej strony finansowania tych zakresów, a z drugiej strony przyjęcia też określonych rozwiązań wskazujących już np. właśnie koronera.

Myślę, że w tej chwili też przy przygotowywaniu tego aktu, przy wydzieleniu z ustawy o chowaniu zmarłych jesteście zdecydowanie bogatsi w różnego rodzaju statystyki i jak gdyby te elementy, które odnoszą się do takich konkretnych zdarzeń, jak tutaj pani poseł wskazała, kiedy nie można znaleźć nikogo, kto by ten akt zgonu stwierdził. Generalnie tutaj z 2016 r. mamy takie dane z GUS-u: umarło wtedy 388 tys. Polaków, z czego w szpitalu – 197 tys., czyli prawie 200 tys., w innym zakładzie opieki – 31 tys., w domu – ponad 137 tys., w innym miejscu – 20 783.

Problem, który dotyczy tego obszaru, czasami palący problem, to są te osoby, które zmarły w tych innych miejscach, ale nie w tej skali, tylko to są najczęściej jednak pojedyncze przypadki, kiedy nie można stwierdzić albo lekarza, który posiada na liście, czyli tego lekarza opieki podstawowej, albo znajduje się zwłoki w miejscach po prostu objętych podejrzeniem albo czynu zabronionego typu zabójstwa, albo

aktu samobójstwa. I wówczas dochodzimy jak gdyby do tych elementów.

W tej projektowanej zmianie legislacyjnej precyzyjnie chcemy określić, jaki lekarz i kiedy opisuje ten akt zgonu. Też z doświadczeń ostatnich lat i tego, że często ratownictwo medyczne jest tym ostatnim miejscem, ostatnim momentem życia, i to często w domu, wynika, że również tutaj (*Dzwonek*) kierownik takiego zespołu miałby takie prawo. Plus jest stała ta część legislacyjna. Ten akt będzie niedługo publicznie dostępny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł chce zadać jeszcze pytanie?

Poseł Iwona Arent:

Ja już nie będę zadawała pytania, tylko, panie ministrze, chciałam podziękować i cieszę się, i mam nadzieję, że w tym roku wejdzie już w życie ta ustawa, bo ona jest bardzo pilna i konieczna i sprawia wiele kłopotów. Nie zadaję w takim razie pytania, ponieważ dowiedziałam się wszystkiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł, dziękuję bardzo.

Następne pytanie zadają posłowie Marcin Kierwiński i Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, w sprawie działań podjętych przez organy państwowe w celu wyjaśnienia afery dotyczącej spółki Srebrna. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Marcin Kierwiński.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Prokuratorze! Pytanie jest o tym, jakie działania podjęły instytucje państwa wobec wielkiej afery, z którą mamy do czynienia, afery spółki Srebrna, choć bardziej zasadne byłoby właściwie zapytanie o to, czego nie podjęły, i ta lista byłaby bardzo, bardzo długa. Po 2 miesiącach wiemy, że właściwie w sprawie nie dzieje się kompletnie nic. Prokuratura chętniej przesłuchuje tego, kto zgłasza zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, niż tego, kto ewentualnie mógł tego przestęp-

Posel Marcin Kierwiński

stwa się dopuścić. Służby specjalne sprawdzają oświadczenia majątkowe jednego z posłów przez 4 godziny, mimo że wiemy doskonale, że zwyczajowo trwa to przez długie, długie miesiące.

Można powiedzieć, że znakomita większość Polaków dostrzega w tej sprawie wielką aferę. Tej wielkiej afery nie dostrzegają tylko instytucje państwa. Wielkiej afery nie dostrzega ani prokuratura, ani służby specjalne, ani ważni politycy. Sam pan poseł Jarosław Kaczyński, prezes partii rządzącej, mówi publicznie w wywiadzie, że nie dostrzega nic wielkiego w tej sprawie i właściwie śledztwo nie powinno być wznowione. No i tu jest publiczne pytanie, panie ministrze, panie prokuratorze, czy to jest tak, że teraz partia rządząca za pośrednictwem gazet wydaje wiążące polecenia prokuratorom, czy to jest tak, że jeden człowiek stawia się zupełnie poza prawem.

My także jako posłowie Platformy Obywatelskiej złożyliśmy doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Mijają 2 miesiące – w tej sprawie nie dzieje się nic. Podległa panu prokuratura nie odpowiada, nawet nie informuje nas, co w tej sprawie zrobiła do tej pory. To wszystko wygląda tak, jakby instytucje państwa działały jak jedna wielka agencja ochrony partii władzy jednego konkretnego polityka.

Na to nie może być przyzwolenia, dlatego złożyliśmy (*Dzwonek*) prośbę o to pytanie, aby wreszcie pan prokurator mógł powiedzieć, co do tej pory zrobiono. Czy w przypadku zwykłego Kowalskiego prokuratura działałaby tak samo opieszale? Czy każdy przysłowiowy Kowalski też mógłby się cieszyć taką ochroną instytucji państwa jak prezes partii rządzącej? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Bogdan Święczkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Posłanki! Posłowie! Przede wszystkim na samym początku chciałbym się odnieść do dwóch kwestii formalnych. Prezes Rady Ministrów nie ma możliwości prawnych odpowiadania na pytania związane z prowadzonymi przez prokuraturę śledztwami, jednak z uwagi na fakt, iż prokuratura, kierownictwo prokuratury jest otwarte na współpracę z Wysokim Sejmem, uznaliśmy, że tych odpowiedzi należy państwu udzielić.

Musicie państwo pamiętać, bo sami to Prawo o prokuraturze uchwaliliście, że prokurator w zakre-

sie prowadzonego śledztwa jest niezależny, prokuratura jest instytucją częściowo niezależną, łączy się tylko z Ministerstwem Sprawiedliwości poprzez unię personalną z osobą ministra sprawiedliwości.

Po drugie, szanowni państwo, każdy aplikant, każdy student prawa, który by zadał takie pytanie z tezą, dostałby pałę na zaliczeniu. Zadawanie pytania z tezą, że mamy do czynienia z aferą spółki Srebrna, świadczy o tym, że zawiadamiający czy pytający nie mają podstawowej wiedzy o prowadzonym postępowaniu sprawdzającym, pomimo tego, że sami złożyli zawiadomienie o przestępstwie. A jak zapewne państwo posłowie wiedzą, żeby złożyć zawiadomienie o przestępstwie, trzeba mieć uzasadnione podejrzenie, że doszło do czynu zabronionego.

Szanowni Państwo! Nastąpił taki przypadkowy zbieg czasowy, że do prokuratury zostało złożone zawiadomienie o przestępstwie 28 stycznia 2019 r. przez mecenasa Giertycha i mecenas Dubois, pełnomocników pana Birgfellnera. Zbieg czasowy, bo w tym samym czasie na portalach społecznościowych pojawiły się informacje, że następnego dnia będzie wielki artykuł w jednej z gazet, w „Gazecie Wyborczej”. Przypadek. Oczywiście, jest to możliwe.

Szanowni Państwo! Ale co się dzieje dalej? 29 stycznia pojawił się ten wielki artykuł ze stenogramem rozmowy, która miała być nagrana, a jednocześnie prokuratura wszczyna postępowanie sprawdzające w sprawie. W kolejnych dniach wpływają kolejne zawiadomienia o przestępstwie, m.in. pytających dzisiaj świadków. Prokurator od początku bardzo szybko i sprawnie podejmuje działanie, żeby przesłuchać zawiadamiającego, pana Birgfellnera. Prosi, rozmawia, dzwoni do pełnomocników. Udaje się, szanowni państwo, umówić spotkanie na pierwsze przesłuchanie z panem Birgfellnerem dopiero na 11 lutego 2019 r. Podczas tego przesłuchania, które zresztą zostało przerwane na prośbę stron, nie trwało tak długo, nie było tak wyczerpujące, jak prokurator by chciał, dochodzi do nieuprawnionej ingerencji jednego z pełnomocników w toku tego przesłuchania. Po przesłuchaniu pani prokurator, która prowadzi to postępowanie, podejmuje decyzję, iż kolejne przesłuchania zawiadamiającego muszą być rejestrowane za pomocą urządzenia audio-wideo.

Wielokrotne próby przeprowadzenia całościowego przesłuchania nie udają się w prokuraturze przeprowadzić z uwagi na fakt... Zawiadamiający albo jego pełnomocnicy nie mogą wziąć udziału w kolejnym terminie przesłuchania albo proszą o skrócenie przesłuchania, albo wnoszą o przeniesienie przesłuchania, albo informują o tym, że zawiadamiający będzie opuszczał nasz kraj, po czym przedstawiają dokument, bilet lotniczy, który jak gdyby świadczy o czymś innym, co powoduje, że prokurator nakłada dwie kary porządkowe na zawiadamiającego.

Bo coż prokurator chce osiągnąć w postępowaniu sprawdzającym? Dogłębnie wyjaśnić okoliczności, które podnosi w swoim zawiadomieniu pan Birgfellner, który do zawiadomienia dołączył kilkaset różne-

Zastępca Prokuratora Generalnego Bogdan Świączkowski

go rodzaju dokumentów, często w języku angielskim, nieprzetłumaczonych, czyli postąpił niezgodnie z ustawą o języku polskim, a jego pełnomocnicy na pewno doskonale znają wszystkie przepisy prawa, bo przecież są znanymi prawnikami.

W chwili obecnej, szanowni państwo, akta sprawy to jest 15 tomów akt.

Pan Birgfellner był przesłuchiwany w dniach 11 lutego, 13 lutego, 28 lutego, 1 marca, 11 marca i 13 marca.

Szanowni Państwo! Niestety zeznania zawiadamiającego są tego rodzaju, że prokurator musi kontynuować tę czynność, której nie może zakończyć, albowiem w czasie tego przesłuchania dochodzi do kuriozalnych sytuacji, np. zawiadamiający nie załączył nagrania do zawiadomienia o przestępstwie. Podczas pierwszego przesłuchania także nie miał tego nagrania, które się pokazało w „Gazecie Wyborczej”. Dopiero 13 lutego został przedłożony pendrive z domniemanym nagraniem rozmowy, która się pokazała w „Gazecie Wyborczej”, a której jakoś jest niestety bardzo zła.

(Poseł Cezary Tomczyk: A co to znaczy domniemane nagranie?)

Szanowni Państwo! Prokurator zadał pytania zawiadamiającemu, gdzie jest oryginał nagrania. Do dzisiaj nie ma odpowiedzi. Czym zostało nagranie dokonane? Jakim urządzeniem? Do dzisiaj nie ma odpowiedzi. (Dzwonek) Te istotne dla prokuratury informacje, szanowni państwo, nie zostały uzyskane.

Prokuratura w dalszym ciągu będzie prowadzić czynności sprawdzające w tej sprawie do pełnego przesłuchania zawiadamiającego i nie jest chłopcem na posyłki ani dla mecenasa Giertycha, ani dla mecenasa Dubois, ani dla kogokolwiek innego w Polsce. Prokurator jest niezależny, pani prokurator jest niezależna i będzie prowadziła to postępowania sprawdzające tak, jak uważa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Marcin Kierwiński: I dlatego awansowała?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze.

I bardzo proszę pana posła Cezarego Tomczyka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Cezary Tomczyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze Krajowy Bogdanie Świączkowski! Proszę mi powiedzieć, panie prokuratorze, czy to pan jest na tym zdjęciu?

To jest zdjęcie, na którym jest pan prokurator Świączkowski. Tu jest jego auto, a tu jest ul. Nowogrodzka.

(Poseł Anna Milczanowska: I co z tego?)

Tu był niezależny prokurator pan Bogdan Świączkowski w lutym.

(Poseł Marcin Kierwiński: Niezależny prokurator.)

Rozumiem, że pan prokurator Świączkowski na ul. Nowogrodzkiej nie grał z prezesem Kaczyńskim w szachy. Rozumiem, że nie rozmawialiście o kontaktach, tylko o najważniejszych śledztwach dotyczących polityki i tego, co się dzieje. To jest dzisiaj problem. Pan mówi o niezależnej prokuraturze? Pan jest ostatnią osobą, która mogłaby mówić o niezależnej prokuraturze.

Art. 307 Kodeksu postępowania karnego mówi, że postanowienie o wszczęciu śledztwa albo o odmowie wszczęcia należy wydać najpóźniej w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia. (Dzwonek) 30 stycznia 2019 r. złożyliśmy takie zawiadomienie. Nie otrzymaliśmy nic, nie wpłynęła do nas, zawiadamiających w tej sprawie, żadna informacja.

Pani marszałek, jeśli mogę prosić tylko o 30 sekund.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

15 sekund, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk:

Cała Polska słyszała taśmy Jarosława Kaczyńskiego. Zacytuję fragment: stwierdzenie, że to ja buduję, a w związku z tym jestem niezwykle zamożnym człowiekiem – nie możemy sobie na to pozwolić. Przytoczę drugi cytat: my jesteśmy gotowi naprawdę to zapłacić państwu w możliwie szybkim terminie. Jak to zapłacić? Przecież w oświadczeniu majątkowym nie ma słowa o tym, że Jarosław Kaczyński posiada działalność gospodarczą albo nią zarządza. Ostatni cytat: jeśli nie wygramy...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, chwileczkę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć.

Posel Cezary Tomczyk:

...jeśli nie wygramy wyborów, to nie zbudujemy wieżowca w Warszawie.

Pan powiedział dzisiaj o karze.
Ostatnie zdanie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, panie pośle, proszę kończyć, naprawdę.

Posel Cezary Tomczyk:

Pan powiedział dzisiaj o tym, że austriacki biznesmen został ukarany. To jest paradoks, że jedyną osobą ukarana przez prokuraturę w sprawie afery związanej ze spółką Srebrna i układem Kaczyńskiego jest austriacki biznesmen.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Cezary Tomczyk:

Taka jest prawda. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

(Posel Barbara Bartuś: Ten był winny, kto był ukarany, więc widać, kto był winny.)

(Posel Marcin Kierwiński: Pani pośle, spokojnie.)
Bardzo proszę o spokój.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Bogdan Święczkowski:**

Panie Pośle Tomczyk! Jeżeli pan tak doskonale ocenia stan faktyczny w tej sprawie, zachęcam pana, żeby skończył pan aplikację prokuratorską, zdał egzamin, został asesorem, a następnie prokuratorem. Wtedy będzie pan mógł dokonywać oceny stanu faktycznego w postępowaniu sprawdzającym czy w jakimkolwiek innym postępowaniu. Dopóki pan nim nie jest, to niech pan nie ocenia, bardzo pana o to proszę. Ja także nie oceniam, bo od tego jest prokurator prowadzący śledztwo, a nie pan poseł czy ja. Ja

mogę zrobić to w trybie postępowania karnego i w trybie Prawa o prokuraturze, pan poseł nie ma żadnej możliwości prawnej.

(Posel Cezary Tomczyk: Ja jestem od kontroli rządu, czy to się panu podoba, czy nie.)

Szanowni Państwo! Ja nie jestem elementem władzy rządowej ani rządu. Prokuratura również nie jest, szanowny panie pośle.

(Posel Cezary Tomczyk: Ale pan Zbigniew Ziobro jest.)

Szanowni Państwo! Przypomnę czasy niezależnej prokuratury i ustawy, którą państwo uchwaliliście. Przez 3 lata, 3,5 roku nie toczyło się postępowanie w sprawie Finroyal, a przez 2,5 roku w sprawie Amber Gold. Co w tym czasie zrobiliście? Tysiące ludzi zostało pokrzywdzonych. Dopiero my zajęliśmy się tymi sprawami.

(Posel Cezary Tomczyk: A może na temat?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo proszę o spokój i nieprzeszkadzanie.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Bogdan Święczkowski:**

Szanowni Państwo! To niestety nie jest mój samochód. Gdyby to był mój samochód, to bardzo bym się cieszył. Prokuratora krajowego na to nie stać.

(Posel Cezary Tomczyk: To pana służbowy samochód.)

Szanowni Państwo! Prokurator krajowy musi spotykać się z najważniejszymi politykami w kraju, żeby rozmawiać o budżecie prokuratury...

(Posel Cezary Tomczyk: Tak?)

(Posel Barbara Bartuś: Tak.)

...o inwestycjach i o ustawie o modernizacji polskiej prokuratury.

(Posel Cezary Tomczyk: To ciekawe, bardzo interesujące.)

Złożyliśmy do komitetu, do Rady Ministrów projekt ustawy o modernizacji polskiej prokuratury. Od 1,5 roku, szanowni państwo, razem z panem ministrem prokuratorem generalnym prowadzimy nad nim prace. Chcemy skierować projekt tej ustawy pod obrady wysokiego parlamentu, żeby mogła ona zostać uchwalona. Mam nadzieję, że zostanie uchwalona i dzięki temu prokuratura będzie działać jeszcze sprawniej i tysiące, dziesiątki tysięcy Polaków poszkodowanych we wszystkich aferach gospodarczych, gdzie popełniano przestępstwa na ich szkodę, odczuwają, że prokuratura działa, a ich środki zostaną im zwrócone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania wystąpi teraz pan poseł Marcin Kierwiński.

Bardzo proszę pilnować czasu.

Poseł Marcin Kierwiński:

Panie Prokuratorze! Mówił pan bardzo długo, ale nie odpowiedział pan na fundamentalne pytanie. Odnosił się pan do przeszłości, snując swoje beletrystyczne opowieści, natomiast ja chciałbym, żeby powiedział pan, co się dzieje z zawiadomieniem posłów Platformy Obywatelskiej. 30 dni już minęło. Pan udaje, że odpowiadał na to pytanie, ale pan nie odpowiadał.

(Głos z sali: Sprawdźcie sobie.)

Pan doskonale rozumie, o co my pytamy, a celowo pan wprowadza tę Izbę w błąd. Brak odpowiedzi na to pytanie jest wprowadzeniem Wysokiej Izby w błąd.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania. Zadają je państwo posłowie Anna Milczanowska, Lidia Burzyńska, Joanna Borowiak i Krystyna Wróblewska z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Jest to pytanie w sprawie podjęcia działań poprawiających szybkość postępowań administracyjnych w zakresie wspierania rodziny i skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Pytanie zadaje pani poseł Anna Milczanowska.

Poseł Anna Milczanowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Program 500+ widocznie przyczynił się do podniesienia poziomu życia polskich rodzin. Pomimo, że co do zasady funkcjonuje on poprawnie, możemy dostrzec pewne sfery związane z prowadzeniem postępowań administracyjnych o przyznanie świadczenia wychowawczego, które stwarzają problemy praktyczne urzędnikom i beneficjentom świadczenia.

Jednym z problemów zgłaszanych zarówno przez urzędników, jak i rodziców dzieci, są trudności wynikające ze skutków śmierci wnioskodawcy na postępowanie administracyjne zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci. W sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie stosuje się przepisy z ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z 14 czerwca 1960 r. Sprawia to, że do postępowań o przyznanie świad-

czenia wychowawczego stosuje się przepisy k.p.a., w tym art. 105 k.p.a. dotyczący umarzania postępowania administracyjnego zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią. Według normy prawnej śmierć strony w toku postępowania administracyjnego stanowi podstawę do umorzenia tylko wówczas, gdy sprawa dotyczy praw lub obowiązków ściśle związanych z osobą zmarłą.

Przyjmowanie przez urzędników odpowiedzialnych za rozpatrywanie wniosków o świadczenie 500+ założenia, że wnioski te dotyczą praw lub obowiązków ściśle związanych z osobą zmarłą, skutkuje tym, że w razie śmierci wnioskodawcy postępowania ulegają umorzeniu. Takie rozumienie przepisów jest szczególnie krzywdzące dla dzieci zmarłego wnioskodawcy.

W razie śmierci wnioskodawcy postępowanie zostaje umorzone. Jedynym sposobem uzyskania świadczenia 500+ jest złożenie nowego wniosku przez drugiego z rodziców i przeprowadzanie całej procedury postępowania zgodnie z k.p.a. od początku, co wydłuża czas oczekiwania na świadczenie. Problem potęguje się, gdy w czasie nowego postępowania (*Dzwonek*) nastąpi śmierć, i znane nam są takie przypadki, drugiego z rodziców. I chciałabym zapytać, kiedy ministerstwo zamierza podjąć działania polegające na wprowadzeniu odpowiednich uregulowań. I od razu drugie pytanie. Dotyczy ono poza świadczeniem 500+ innych świadczeń rodzinnych, gdzie podobne problemy się zdarzają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania. Pozwoli pani poseł, że trochę szerzej powiem o programie 500+, bo myślę, że warto o tym programie cały czas mówić i przypominać najważniejsze rzeczy, które się dzieją, a są z nim związane.

Polityka rodzinna to jeden z najważniejszych obszarów działania obecnego rządu. To docenienie i podkreślenie roli rodziny w społeczeństwie jako gwaranta wychowania dzieci. To rodzina jest naturalnym środowiskiem, w którym dorastają dzieci, to w rodzinie dzieciom przekazywana jest wiedza oraz umożliwia się dzieciom rozwój umiejętności.

Wsparcie rodzin poprzez instrumenty polityki rodzinnej jest inwestycją w kapitał ludzki, od którego

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

w dużej mierze zależy kondycja państwa. Najważniejszym instrumentem tej polityki jest realizowany od 1 kwietnia 2016 r. program „Rodzina 500+”. To program, który przyniósł ogromną, niespotykaną dotychczas poprawę warunków materialnych rodzin oraz diametralnie odmienił postrzeganie roli państwa w kształtowaniu polityki rodzinnej.

Za diametralną zmianą postrzegania polityki rodzinnej państwa idą zwiększone wydatki na rzecz polskich rodzin. Warto tutaj przypomnieć, że w 2015 r. na politykę rodzinną przeznaczaliśmy środki w wysokości 1,78% produktu krajowego brutto, a w 2017 r. te środki to już było 3,11% PKB. Obecnie szacujemy, że po tych zmianach, które wprowadzimy w 2020 r., będzie to na poziomie ponad 4% PKB, czyli to będzie jeden z najwyższych wskaźników PKB, jeżeli chodzi o środki przekazywane na politykę rodzinną, w państwach europejskich.

Warto też przypomnieć o efektach tego programu. Jeśli chodzi o ocenę społeczną, to z ostatnich badań CBOS wynika, że bardzo dobrze ten program ocenia ponad 50% ankietowanych. W 2012 r. np., jeśli chodzi o pytania dotyczące polityki rodzinnej, to tylko 9% oceniało ją pozytywnie. „Rodzina 500+” jest uznawana za najlepszy z programów wspierania polityki rodzinnej. Jeśli chodzi o inne czynniki związane z programem „Rodzina 500+”, choćby kwestię wzrostu liczby urodzeń, to warto tu przypomnieć, że w ubiegłym roku po raz pierwszy przekroczyliśmy magiczną granicę 400 tys. urodzeń. I też ważny jest wskaźnik dzietności, bo to jest wskaźnik, który determinuje nasze działania. Było to 1,29 w 2015 r., 1,45 w 2018 r., czyli mamy wzrost wskaźnika dzietności. Oczywiście wiemy, że ten wskaźnik dzietności jest niewystarczający jeszcze do osiągnięcia zastępowalności pokoleń, ale ta polityka, którą realizujemy, idzie w tym kierunku, aby te wskaźniki dzietności też były wyższe.

Jest kwestia ubóstwa, ograniczenia ubóstwa, szczególnie wśród dzieci. Tutaj warto też przypomnieć, że w ciągu tych 2, 3 lat, o których mówimy, wskaźnik skrajnego ubóstwa u dzieci obniżył się z 9% do 4,7%. Jeśli chodzi np. o zmiany na wsi, to ten wskaźnik z 12% obniżył się do 0,7%. To są bardzo dobre dane.

I to, o czym też mówimy – 68 mld zł trafiło do polskich rodzin z programu 500+. To bezpośrednie wsparcie polskich rodzin.

I teraz pytanie, które pani poseł zadała, czyli kwestia przyznania świadczenia wychowawczego w przypadku śmierci rodzica, któremu świadczenie zostało przyznane. Art. 4 ust. 2 tej ustawy mówił do tej pory, że świadczenie przyznawane rodzicom, opiekunowi prawnemu lub opiekunowi faktycznemu dziecka w przypadku śmierci trzeba ponownie przyznawać, trzeba złożyć wniosek i ponownie przyznać świadczenie. W tej propozycji, którą przedstawiamy w tej

chwili, dotyczącej zmiany ustawy o świadczeniu wychowawczym, czyli o świadczeniu 500+, która ma wejść w życie 1 lipca – projekt już dzisiaj staje na posiedzeniu komitetu stałego Rady Ministrów, na następnym posiedzeniu, mam nadzieję, Sejm będzie nad nim procedować – dokonujemy istotnej zmiany, bo to faktycznie był problem. Ta zmiana będzie polegała na tym, że złożenie wniosku o świadczenie wychowawcze przez drugiego rodzica w terminie 3 miesięcy od dnia śmierci rodzica, któremu świadczenie zostało pierwotnie przyznane, pozwalać będzie na przyznanie świadczenia z zachowaniem ciągłości, czyli nie będzie już tego problemu, z którym mamy dzisiaj do czynienia. Będzie możliwość to świadczenie wychowawcze przyznawać ze względu na śmierć drugiemu z rodziców czy uprawnionej do tego świadczenia osobie, czy to jest opiekun prawny czy opiekun faktyczny dziecka. A więc to rozwiązanie rozwiązuje ten problem, o którym pani poseł mówiła.

Warto też tutaj przypomnieć, że w ramach tych zmian również wprowadzimy taki 3-miesięczny termin na złożenie wniosku w przypadku nowo narodzonego dziecka. Chodzi też o problem, który dzisiaj występuje, że często po urodzeniu dziecka matka nie złożyła wniosku i przez to traciła w pierwszych miesiącach świadczenie. Teraz ten okres będzie wydłużony do 3 miesięcy. Zarówno w tej tragicznej sytuacji, jeżeli któryś z rodziców umiera, będzie to nowe rozwiązanie, jak i dla nowo rodzących się dzieci też ten okres będzie wydłużony, aby dać możliwość skorzystania z tego uprawnienia. I myślę, że to są dobre informacje dla rodziców i dla beneficjentów programu 500+. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Czy jeszcze chce pani zadać pytanie?

Poseł Anna Milczanowska:

Nie, dziękuję serdecznie, już pan minister udzielił pełnej odpowiedzi na moje pytanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają pan poseł Waldemar Andzel, pani poseł Urszula Rusecka i pani poseł Ewa Kozanecka, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie Karty Dużej Rodziny.

Bardzo proszę pana posła Waldemara Andzela o zadanie pytania.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Karta Dużej Rodziny to środek identyfikujący członka rodziny wielodzietnej. Dokument poświadcza prawo właściciela do wielu zniżek i do dodatkowych uprawnień zarówno w instytucjach publicznych, jak i w firmach prywatnych. Są to zniżki np. na przejazdy kolejowe, niższe opłaty paszportowe, możliwość tańszego korzystania z ofert instytucji kultury, ośrodków rekreacyjnych, księgarni czy w końcu zniżki na zakup ubrań, obuwia i paliwa. Posiadanie karty ułatwia więc dużym rodzinom dostęp do rekreacji oraz obniża koszty codziennego życia.

1 stycznia 2019 r. wszedł w życie przepis dający możliwość przyznania Karty Dużej Rodziny tym rodzicom, którzy mają lub mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci. Resort rodziny poszerzył więc uprawnienia do zniżek dla dużych rodzin o rodziców, którzy wychowali co najmniej troje dzieci bez względu na aktualny wiek dzieci. W związku z tym od początku roku ze zniżek mogą korzystać seniorzy, którzy kiedykolwiek mieli na utrzymaniu troje dzieci. Zniżki w ramach KDR sprawiają, że seniorzy mogą korzystać z tańszych biletów wstępu do kin, teatrów, operetek. Z badania GUS wynika, że w tej sferze seniorzy mają wciąż ogromne potrzeby. Jeżeli chodzi o chodzenie do kina, teatru i na koncerty, to jakkolwiek aktywność wykazuje 18% seniorów powyżej 65. roku życia.

Mam pytanie do pana ministra. Ile osób po 65. roku życia korzysta w tej chwili z tej formy wsparcia? Jak duża jest baza partnerów wspierających Kartę Dużej Rodziny? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję państwu posłom za to pytanie. Karta Dużej Rodziny to system zniżek i dodatkowych uprawnień dla rodzin 3+, czyli z trojgiem dzieci, zarówno w instytucjach publicznych, jak i w firmach prywatnych. Posiadacze Karty Dużej Rodziny mają możliwość tańszego korzystania z oferty podmiotów, m.in. z branży spożywczej, paliwowej, bankowej czy rekreacyjnej. Kar-

ta Dużej Rodziny to ważny i w coraz większym stopniu doceniany przez społeczeństwo instrument polityki rodzinnej. Wspiera budżety rodzin wielodzietnych oraz ułatwia dostęp do dóbr i usług.

W 2016 r. została wprowadzona możliwość składania wniosku o przyznanie Karty Dużej Rodziny drogą elektroniczną za pośrednictwem portalu Emp@tia, a w kolejnym roku wprowadzono kreator, który intuicyjnie pozwala wypełnić wniosek i wysłać go do właściwej gminy.

W 2018 r. Karta Dużej Rodziny jako pierwszy dokument publiczny została udostępniona na urządzeniach mobilnych w postaci dokumentu elektronicznego. Gdy członkowie rodzin wielodzietnych występują o Kartę Dużej Rodziny, zarówno o kartę tradycyjną, jak i elektroniczną, nie ponoszą opłat za jej wydanie.

Ponadto od początku tego roku rozszerzono krąg osób uprawnionych do Karty Dużej Rodziny. O przyznanie Karty Dużej Rodziny mogą ubiegać się obecnie nie tylko członkowie rodzin, w których w chwili składania wniosku co najmniej troje dzieci spełnia warunki ustawy, ale również rodzice i małżonkowie rodziców, którzy mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci, bez względu na wiek tych dzieci w chwili składania wniosku.

Jednakże zmiany legislacyjne nie przyniosłyby efektu, gdyby baza partnerów, u których można skorzystać ze zniżki, nie powiększała się. Aby zapewnić większą dostępność terytorialną i różnorodność oferty w zakresie branż czy instytucji oferujących zniżki dla posiadaczy karty, przekazaliśmy pozyskiwanie partnerów organizacji pozarządowej znającej i rozumiejącej potrzeby rodzin wielodzietnych, mającej jednostki terenowe w każdym województwie oraz posiadającej stosowne doświadczenie.

Należy podkreślić, że do końca 2016 r. było ok. 1,5 tys. podmiotów, które oferowały zniżki w ok. 11,4 tys. lokalizacji, przy czym zdecydowana większość partnerów sama zgłosiła się do Karty Dużej Rodziny. Natomiast od momentu przejęcia zadania pozyskiwania partnerów przez organizację pozarządową do końca 2017 r. liczba podmiotów wzrosła do 3,5 tys., a liczba miejsc świadczenia zniżek do ponad 15 tys. Na koniec 2018 r. było ok. 5,1 tys. podmiotów oferujących zniżki w ok. 22 tys. miejsc. Należy przy tym podkreślić, że resort do spraw rodziny oraz Związek Dużych Rodzin Trzy Plus kładą główny nacisk na pozyskiwanie partnerów z branż szczególnie oczekiwanych przez rodziny wielodzietne, czyli chodzi o żywność, odzież i obuwie, edukację oraz mieszkanie, a także w województwach, gdzie podmiotów uczestniczących w programie jest najmniej.

Wyżej wymienione działania wpłynęły na wzrost zainteresowania posiadaniem przez rodziny wielodzietne Karty Dużej Rodziny, a także wpłynęły pozytywnie na wizerunek rodziny wielodzietnej, który

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

pozwoli na wyjście z przepaści demograficznej, jaka występuje od kilkudziesięciu lat w naszym kraju.

Należy jednak podkreślić, że rodzin, które kiedykolwiek miały na utrzymaniu co najmniej troje dzieci, jest według szacunków ok. 574 tys., a tych, które obecnie mają na utrzymaniu co najmniej trójkę dzieci, jest ok. 523 tys.

Potwierdzeniem atrakcyjności Karty Dużej Rodziny jest wzrost liczby rodzin posiadających kartę w latach 2017–2018 o 118 tys. do poziomu 478 tys., natomiast w styczniu tego roku, po tych zmianach, w ciągu jednego kwartału jest wzrost aż o 232 tys. w tym przypadku.

Jeśli chodzi o te konkretne dane, o które pan poseł pytał, to liczba partnerów na początek kwietnia to 5,2 tys. podmiotów, 22,2 tys. lokalizacji, liczba rodzin wielodzietnych posiadających kartę to prawie 700 tys., z czego 500 tys. rodzin posiadających obecnie na utrzymaniu co najmniej trójkę dzieci oraz 187 tys. rodziców, którzy wnioskowali o Kartę Dużej Rodziny już na nowych zasadach od 1 stycznia 2019 r., liczba osób posiadających kartę – 2330 tys., w tym ponad 1 mln rodziców i 1260 tys. dzieci, a więc jest wzrost w stosunku do grudnia 2018 r., w tym o 83% w przypadku rodziców – tutaj widzimy, jak propozycja rozszerzenia tej karty wpłynęła na jej atrakcyjność i na liczbę osób, które z niej korzystają – liczba osób posiadających elektroniczną kartę jest na poziomie 400 tys., w tym 212 tys. rodziców i 187 tys. dzieci.

Jeśli chodzi o województwa, najwięcej kart wydano w województwie mazowieckim, prawie 15% ogółu wydanych kart, Małopolska – 12%, województwo śląskie – prawie 10%, województwo wielkopolskie – 9,5%. Najmniej kart dzisiaj według statystyk jest w województwie opolskim i województwie lubuskim. To oczywiście wynika też z kwestii związanych z liczbą mieszkańców w tych województwach.

Podsumowując tę krótką wypowiedź dotyczącą Karty Dużej Rodziny – ta zmiana, którą wprowadziliśmy, czyli rozszerzenie uprawniające do korzystania z tej karty rodziców, którzy wychowali przynajmniej trójkę dzieci, w znaczny sposób przyczyniła się do atrakcyjności karty, a z drugiej strony wybranie podmiotu, którym jest Związek Dużych Rodzin, szukającego partnerów w odniesieniu do tej karty spowodowało, że karta cieszy się dużą popularnością. Oceniamy te rozwiązania bardzo pozytywnie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
I bardzo proszę panią poseł Urszulę Rusecką.
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dane, które nam pan minister przedstawił, są bardzo dobre. Niewątpliwie Karta Dużej Rodziny jest jednym z narzędzi wspierających rodziny wielodzietne. Ja chciałabym uzupełnić jeszcze tę wypowiedź. I moje pytanie – to jakby wybrzmiało w wypowiedzi, ale chciałam uszczegółowić – o to, jak ocenia ministerstwo skutki zmian, które zostały właśnie w roku 2018 wprowadzone. Chciałabym również dopytać o seniorów, z wyszczególnieniem grupy seniorów, o to, co się zadziało po 1 stycznia 2019 r. Ta oferta, Karta Dużej Rodziny, jest postrzegana głównie jako ulgi w+ korzystaniu z różnych dóbr kultury. A jak to wygląda, jeżeli chodzi o usługi zdrowotne, sanatoria? Czy takie dane ministerstwo posiada? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana ministra Stanisława Szweda o uzupełnienie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te dane, o których mówiłem, dotyczą oczywiście osób starszych. Jeszcze przypomnę, że w tym okresie na 232 tys. wydanych kart 164 tys. kart to karty rodziców. Nie mamy takiej statystyki odnośnie do ludzi powyżej 65. roku życia, bo takowej nie prowadzimy. Zbieramy statystyki dotyczące rodziców z trójką dzieci. Oczywiście w tej grupie większość to są osoby powyżej 65. roku życia, bo to wynika po prostu z urodzeń tych dzieci. Tak że jest to zdecydowany wzrost. Cieszymy się z tego rozwiązania. Dzisiaj widzimy, że docieramy z informacją do rodziców, którzy wychowali trójkę dzieci. Ważne jest w tej chwili, aby ta oferta była też w tych miejscach, gdzie dzisiaj jeszcze dosyć słabo działają podmioty, które realizują tę kartę, szczególnie w małych miejscowościach, gdzieś na wsi, gdzie nie można w jakimś większym zakresie z tej karty skorzystać. Jednak tutaj w dużej mierze też można korzystać z ulg na przejazdy czy to autobusowe, czy kolejowe. Mamy większą liczbę podmiotów, ta liczba, tak jak już mówiłem, to ponad 5 tys. w tym roku, już jest ona znaczna, i za sprawą tej inicjatywy Związku Dużych Rodzin, który szuka partnerów, tych lokalizacji jest już ponad 22 tys., czyli jest tu znaczny postęp. Mam nadzieję, że gdy będziemy zdawać relację na koniec 2019 r., tych podmiotów będzie zdecydowanie więcej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do następnego, ostatniego pytania.

Pytanie zadają posłowie Barbara Bartuś, Zbigniew Dolata, Robert Telus i Jacek Osuch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie wspólnej polityki rolnej na kolejną perspektywę finansową Unii Europejskiej. Pytanie jest skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kształtuje się nowa perspektywa finansowa na lata 2021–2027, w tym również oczywiście założenia i budżet wspólnej polityki rolnej. Warunki naszej akcesji zdaniem rolników, które podzielam, były bardzo złe. Początek – rok 2004 – to dopłaty na poziomie 25% z możliwością dofinansowania krajowego w wysokości 30%, potem stopniowe, najpierw o 5%, później o 10%, dochodzenie do tzw. pełnych dopłat, ale one nigdy nie były równe dopłatom w krajach tzw. starej Unii. Również te kwoty referencyjne, kryteria historyczne były bardzo niesprawiedliwe dla polskich rolników. I rolnicy podnoszą to, że konieczne jest zapewnienie im – właśnie naszym polskim rolnikom – warunków równych, bo jesteśmy na jednolitym rynku europejskim i warunki konkurencji powinny być równe.

Wyrównanie szczególnie dopłat bezpośrednich, odejście od tych kryteriów historycznych, wielkości referencyjnych jest bardzo istotne. Należy przyjąć kryteria obiektywne, które zapewnią jednakową stawkę dopłat dla wszystkich krajów Unii. Takie jest oczekiwanie polskich rolników. Tutaj warto wspomnieć, że nierówne dopłaty są niezgodne z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, chociażby z art. 18, który zakazuje dyskryminacji ze względu na przynależność państwową. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, jakie cele negocjacyjne są najważniejsze dla przyszłości polskiego rolnictwa. I drugie pytanie: Z jakimi krajami szukamy porozumienia (*Dzwonek*), aby skuteczniej walczyć o nasze interesy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Ryszarda Zarudzkiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Zarudzki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Coraz trudniej jest przy tworzeniu wspólnej polityki rolnej na kolejną perspektywę uzyskać konsensus w przypadku wszystkich krajów Unii Europejskiej ze względu na to, że w kolejnej perspektywie ich przybędzie. Rozbieżności wynikają zarówno z naturalnych różnic klimatycznych, gospodarczych i społecznych między poszczególnymi krajami, jak również z różnych egoizmów, co jest naturalne, i przewag ze strony najmocniejszych członków wspólnoty. Chciałbym odpowiedzieć na pytania, jaka jest przyszłość polskiego rolnictwa, jakie są najważniejsze cele negocjacyjne w tym kontekście i z jakimi krajami szukamy porozumienia w skuteczniejszej walce o nasze interesy.

Po pierwsze, w propozycjach dotyczących spraw najważniejszych, jeśli chodzi o reformę, cele negocjacyjne, najistotniejsze dla Polski są kwestie finansowe. To po pierwsze. Realne cięcia budżetu wspólnej polityki rolnej są trudne do zaakceptowania. Przyszła wspólna polityka rolna funkcjonować będzie w warunkach coraz bardziej otwartego rynku na zewnętrzną konkurencję. Jednocześnie wspólna polityka rolna ma realizować zarówno stare, jak i nowe zadania zapewniające bezpieczeństwo żywności Europy oraz promować zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. To wymaga odpowiedniego finansowania z budżetu Unii Europejskiej. O ile w I filarze nie ma dużych zagrożeń co do finansów, nawet jest wzrost, takie też są gwarancje, o tyle jest problem z drugim filarem. O tym jeszcze kilka zdań. Krytycznie w tym właśnie kontekście oceniamy proponowane przez Komisję skoncentrowanie redukcji budżetu na II filarze i zwiększenie poziomu współfinansowania krajowych wydatków na rozwój obszarów wiejskich. Może to ograniczyć możliwości realizacji celów związanych z rozwojem obszarów wiejskich, szczególnie w mniej zamożnych państwach Unii. W Polsce nadal mamy duże potrzeby dotyczące dywersyfikacji gospodarczej obszarów wiejskich, modernizacji sektora rolno-żywnościowego, zwiększenia innowacyjności. O zmianach pokoleniowych i o tzw. starzeniu się lokalnych społeczności wiejskich nie wspomnę.

Priorytetowa dla Polski jest sprawa wyrównania płatności bezpośrednich. Narasta zniecierpliwienie polskich rolników, mamy tego świadomość, dotyczące oceny sytuacji. Obecną sytuację odbierają jako niesprawiedliwą. Rolnicy podlegają takim samym wymaganiom jak rolnicy w innych państwach. Spełniają coraz wyższe standardy produkcji, unijne standardy, ale nadal otrzymują wsparcie bezpośrednie poniżej średniej krajowej. Tempo i skala wyrównywania płatności bezpośrednich zaproponowane przez Komisję są zbyt małe. W tej propozycji w 2027 r. nadal istniałaby dysproporcja w przypadku wysokości wsparcia dla rolników działających na jednolitym rynku.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki

Kolejna sprawa dotyczy tego, że w naszej ocenie w propozycji dotyczącej reformy brak jest równowagi pomiędzy większym zaangażowaniem wspólnej polityki rolnej w środowisko naturalne a budżetem na tę politykę. Nowe zadania w zakresie środowiska, klimatu i zdrowia przyniosą rolnikom dodatkowe ograniczenia i koszty. Redukcja budżetu na wspólną politykę rolną z jednoczesnym podwyższeniem wymagań środowiskowych i klimatycznych dla rolnictwa w warunkach zwiększonej otwartości rynków Unii Europejskiej na konkurencję zewnętrzną jest złym rozwiązaniem. Myślę, że to jest bardzo istotna sprawa. Polska popiera proponowane przez Komisję rozwiązania poprawiające dystrybucję wsparcia w przypadku mniejszych gospodarstw, idące w kierunku redystrybucji płatności, systemu dla małych gospodarstw. Postulujemy także, aby utrzymać obowiązkowe zwolnienie małych gospodarstw z niektórych wymogów środowiskowo-klimatycznych. Zaproponowane przez Komisję utrzymanie płatności związanych z produkcją jest krokiem we właściwą stronę.

Już tylko hasłowo. Polska generalnie pozytywnie odnosi się do zaproponowanego przez Komisję systemu wdrażania wspólnej polityki rolnej, który jest oparty na planie strategicznym, ale krytycznie odnosimy się do rocznego rozliczania celów. To będzie oznaczało, że po roku wydawania środków duża ich część może wrócić do Brukseli, czego byśmy nie chcieli. Jest tutaj poważne zagrożenie.

Z tego mojego przedstawienia jasno wynika, że zreformowana wspólna polityka rolna nie wejdzie w życie w pierwotnym proponowanym terminie ze względu na te ograniczenia, które są. Będą potrzebne okresy przejściowe, wydłużenie tego okresu. Liczymy, że długość tych okresów przejściowych wyniesie 1 rok, 2 lata.

Co robimy? Debata na temat wspólnej polityki rolnej, po pierwsze, odbywa się na comiesięcznych spotkaniach ministrów rolnictwa. Brali w nich udział pan minister Krzysztof Jurgiel, inni wiceministrowie. Aktualnie bierze w nich udział Jan Krzysztof Ardanowski. Też w nich brałem udział jako zastępujący ministra. Comiesięczne spotkania w Brukseli. Po drugie, nasza aktywność, nasza współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Nie chodzi tylko o Grupę Wyszehradzką, ale też o współpracę Grupy Wyszehradzkiej, czyli Polski, Czech, Słowacji i Węgier, z krajami, z którymi podpisaliśmy rozliczne porozumienia, uzgodnienia, z którymi tworzyliśmy wspólne koalicje. Chodzi o współpracę z Litwą, Łotwą i Estonią. To jedna grupa państw. Druga grupa to Grupa Wyszehradzka plus trzy lub Grupa Wyszehradzka plus cztery. Chodzi o współpracę z Bułgarią, Rumunią, Słowenią i Estonią. Tych działań, jeśli chodzi o współpracę... (Dzwonek)

Mogę dokończyć zdanie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę skończyć zdanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

...jest szereg.

Jeśli będę miał możliwość opowiedzenia jeszcze w ciągu minuty o całej aktywności, chociażby w punktach, co konkretnie i kiedy zrobiliśmy, to chętnie uzupełnię tę wypowiedź. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Oczywiście tę możliwość otrzyma pan po moim pytaniu.

Chciałabym jeszcze dopytać na zakończenie tematu. Rozumiem, że Grupa Wyszehradzka i państwa, które pan wymieniał, są naszymi sojusznikami w tych negocjacjach, ale jak zachowują się, jeżeli mógłby pan minister powiedzieć, Niemcy, Francja, ci najważniejsi rozgrywający? Ale także, jeżeli pan minister mógłby jeszcze przedstawić szczegółowy harmonogram negocjacji, kiedy one mogą się zakończyć i kiedy – jak pan minister przewiduje – zostanie przyjęty budżet wspólnej polityki rolnej na lata 2021–2027? Bardzo proszę. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę o odpowiedź, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzupełnieniu, jeśli chodzi o współpracę z krajami: czerwiec 2017 r. to porozumienie Grupy Wyszehradzkiej plus Bułgaria, Rumunia i Słowenia. Drugie to jest znów porozumienie Grupy Wyszehradzkiej w lipcu 2017 r. z Litwą i Łotwą. Dalej: styczeń 2018 r. to porozumienie z Chorwacją i podpisanie wspólnej deklaracji. W marcu 2018 r. w Rydze przyjęto wspólną deklarację.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki

W maju 2018 r. – poparcie deklaracji ministerialnej wieloletnich ram finansowych.

To są tylko wybrane najistotniejsze wydarzenia, które były związane ze współpracą, wspólnymi uzgodnieniami, i nie zawsze jest tak, że one były przyjmowane a priori, każdy kraj mógł wpisać, co chciał. Były też takie spotkania, które nie doprowadziły do wspólnych deklaracji, bo te interesy są rozbieżne. Jesteśmy w tym aktywni. Na pytanie, które jest zadane, w jaki sposób planujemy dalej rozwijać naszą aktywność, można odpowiedzieć, że to w tej chwili przygotowywane są aktywności poza Grupą Wyszehradzką, podejmowane działania na rzecz odnowienia Trójkąta Weimarskiego. Ja już byłem we Francji. Jest bardzo dobry klimat do tego, żeby Francja, Polska wspólnie z Niemcami... Planowane to jest już niedługo, w czerwcu, w tej chwili trwają prace nad odnowieniem i wspólną deklaracją. Mamy już takie wstępne zainteresowanie, te największe kraje Unii wystąpią ze stanowczymi wskazaniem i postulatami. Może to być, tak jak też wcześniej, dość istotny element całej naszej aktywności na rzecz priorytetów, zmiany tych niektórych priorytetów i odniesień, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną po 2020 r.

W tej chwili jest taki etap, że w Parlamencie Europejskim jest procedowane 10 tys. poprawek. Nie wiem, jak to można skonsumować, żeby z tego wyjść obronną ręką, nie zmieniając w zasadniczy sposób całych rozporządzeń, nad którymi tak procedowano. Ten proces musi się domknąć.

Jeśli chodzi o negocjowanie wspólnej polityki rolnej, wieloletnie ramy finansowe, jesteśmy w grupie... Ministerstwo Spraw Zagranicznych to koordynuje, premier będzie prowadził te negocjacje w ramach wieloletnich ram finansowych, całości finansowania wspólnej polityki rolnej, ale i polityki spójności, wszystkich funduszy. W tej sprawie one się nie zakończą po (*Dzwonek*) wyborach parlamentarnych. Myślę, że pod koniec tego roku lub w pierwszym kwartale przyszłego to jest realne. A jeśli chodzi o krajowy plan strategiczny i dokumentację, na którą już mamy plan i nad którą pracujemy, to jest to koniec 2020 r. To jest dla mnie ten realny czas. Jestem przekonany, że będziemy to jeszcze przedstawiać wielokrotnie, w komisjach sejmowych, w Sejmie. Konsumpcją naszego stanowiska będzie – bo nie będzie programu rozwoju obszarów wiejskich, jak do tej pory, to jest ważne – jeden dokument, który będzie w sobie skupiał całość funduszy z I i II filaru, czyli krajowy plan strategiczny. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu rozpatrzona zostanie informacja w sprawie kryzysu w oświacie i planowanego protestu nauczycieli, w kontekście cen prądu, o co wnosi Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienie posłów w dyskusji nie może trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Urszulę Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Będziemy żądać dzisiaj w tej informacji bieżącej odpowiedzi na pytania dotyczące kryzysu w oświacie i planowanego protestu nauczycieli. O prądzie chwilowo nie rozmawiamy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Taki tekst mam tutaj, w scenariuszu.

Poseł Urszula Augustyn:

Ktoś gdzieś coś źle wkleił.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Też się zdziwiłam, dlaczego mam prąd.

Poseł Urszula Augustyn:

Ale szkoda czasu, mamy tylko 5 minut na uzasadnienie tego wniosku. Natomiast żeby powiedzieć o tym, co pani minister Zalewska i rząd PiS-u zrobili w edukacji, potrzeba by było 3 dni, a i tak nie

Posel Urszula Augustyn

zdołalibyśmy opisać tego, jak bardzo zepsuliście edukację, co zrobiliście.

(*Posel Teresa Wargocka*: To nie marnuje pani czasu, tylko mówi.)

Nigdy jeszcze w historii edukacji nie było takiego momentu, żebyśmy mieli taki chaos, taki bałagan i żebyśmy mieli do czynienia z taką arogancją. Sytuacja w polskich szkołach z dnia na dzień staje się coraz trudniejsza, coraz bardziej napięta i coraz bardziej nerwowa.

(*Posel Teresa Wargocka*: Przez Broniarza i ZNP.)

Nauczyciele zapowiadają przystąpienie do strajku, a państwo uważają, że tego problemu nie ma. W referendum za przystąpieniem do protestu opowiedziała się znacząca część nauczycieli. Co zrobiła pani minister Zalewska? Wystąpiła i powiedziała, że to nieprawda, bo w połowie szkół tego protestu nie będzie. Ale że w połowie będzie, to to już nie jest problem? No dla pani minister Zalewskiej to niestety już nie jest problem.

Wygląda na to, że rząd nie chce rozwiązać problemu, ponieważ zasiada do rozmów ostatniej szansy ze związkowcami zupełnie nieprzygotowany, bez żadnej nowej oferty. Dzisiaj jest czwartek. Czy państwo sądzicie, że w tym napiętym momencie te rozmowy dzisiaj trwają? Nie. Zakończyły się wczoraj, będą jutro.

Rząd ma czas, rząd się nie przejmuje, a pani Zalewska powtarza jak mantrę, że nauczyciele dostają podwyżki. Nawet kiedyś się jej wyrwało, że ona da takie podwyżki, że nauczyciele będą zarabiali o 1000 zł więcej. W ten sposób tylko jeszcze mocniej zdenerwowała nauczycieli, bo jak pokazali swoje dochody, to się okazało, że dostali 100 zł tej podwyżki. Między 100 a 1000 jest różnica. Nawet jeśli pani Zalewska zlicza wszystkie dodatki, a niektóre z nich nauczyciele biorą tylko raz w życiu, np. kiedy biorą odprawę, to jak to wszystko się razem zliczy, na pasku płac i tak jest tylko o stówkę więcej. To są kłamstwa. To jest dzielenie zarówno nauczycieli, jak i związkowców. I tutaj brawo np. dla nauczycieli z Głogowa, którzy potrafili po imieniu nazwać to, co zrobiła nauczycielska „Solidarność”. Mówię tu tylko o zarządzie „Solidarności”, bo nauczyciele, którzy należą do związku zawodowego „Solidarność”, razem z wszystkimi pozostałymi nauczycielami po prostu mówią, że na takie traktowanie się nie zgodzą. Nie zgodzą się, bo się czują oszukani. Nie ma się co dziwić, że się czują oszukani, bo te kłamstwa, które codziennie się rozlewają, obliczone na to, że opinia publiczna da się na nie nabrać, że nauczyciele nie wiadomo ile zarabiają, nie wiadomo jak leniuchując, są po prostu ohydne. To naprawdę jest kombinatorstwo, manipulacja opinią publiczną. Jakoś dziwnym trafem 40 mld na tuszowanie afer PiS-owskich ze Srebrną w roli głównej znalazło się z dnia na dzień, a kilku miliardów na podwyżki dla nauczycieli zna-

leżać się nie da, bo się po prostu nie chce. Po prostu się nie chce.

Co robi pani minister Zalewska zamiast poszukiwać rozwiązania? Nasyła na szkołę Państwową Inspekcję Pracy. Czy to jest pomysł na rozwiązanie problemu? Właśnie nie. I żeby pani poseł Wargocka nie wiem jak sobie tutaj głowę kręciła – po prostu nie.

Państwo bardzo często macie usta pełne frazesów i mówicie o tym, że tak bardzo troszczycie się o dzieci. Organizujecie komisje egzaminacyjne w taki sposób, że w tej komisji nauczyciela może zastąpić po prostu każdy. Przed chwilą rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji edukacji. Chcę zapytać: Gdzie jest ta wasza prawdziwa troska o dzieci? Kiedy rodzice tegorocznych siódmo- i ósmoklasistów mówią o tym, jak te dzieci są przemęczone, jak jest przeładowany program, w jakim żyją stresie, jakie mają koszmary, lęki, depresje i schorzenia na tle nerwowym, wasza troska się nie odzywa? Nie martwicie wtedy się o to, że nabałaganiliście tak, że te dzieciaki w 2 lata uczą się tego, czego ich rówieśnicy uczyli się w 3 lata? Teraz tej troski po prostu nie widać. Szkoda. Przykro...

Gdyby nie samorządy, nic dobrego by się nie wydarzyło. Samorządy, mimo że mają ponad 600 mln zaległości, bo wypłaciły podwyżki, które państwo hucznie zapowiadali, organizują sztaby kryzysowe, starają się zorganizować opiekę dla dzieci. Gdzie w tym wszystkim jest pani Zalewska? Nie ma jej. Nie ma jej, bo nawet rząd uznał, że lepsza będzie w negocjacjach pani premier Szydło, która odniosła sukces w postaci 27 do 1, i uważa, że teraz problem rozwiąże. Jest czwartek. Z nikim się nie rozmawia, negocjacji się nie prowadzi. Pani minister Zalewska się spakowała i wyjeżdża.

Mam nadzieję, proszę państwa, że za to, że spakowała wcześniej polską edukację, wyborcy wystawią jej rachunek. Uważam, że parlament powinien dzisiaj otrzymać od pani minister Zalewskiej, której nawet nie ma dzisiaj na sali, która nie chce z nami rozmawiać, informację, co robi, żeby tę sytuację uratować. Za chaos, za obrażanie nauczycieli, psucie edukacji i haniebną próbę ucieczki pani minister powinna odpowiedzieć. 1 września powinna stanąć przed uczniami i popatrzeć im głęboko w oczy. Ja wiem, że to jest marna satysfakcja, ale jeszcze gorzej będzie, jeśli pani minister Zalewska stąd po prostu wyjedzie, a cały ten bałagan zostawi rodzicom i uczniom na głowie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Marzenę Machałek o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek:

Tylko sobie naleję wody, bo jako wieloletni nauczyciel...

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Informacja bieżąca dotyczy spraw edukacji, oświaty i rzekomego kryzysu, więc przypomnę, co zastaliśmy w 2015 r.

(Poseł Krystyna Szumilas: Może porozmawiamy o tym, co będzie od poniedziałku?)

43 tys. nauczycieli straciło pracę. Nauczyciele musieli pracować za darmo w ramach tzw. godzin karcianych. Zlikwidowano de facto nadzór pedagogiczny w szkołach. Zredukowano kształcenie ogólne. Na siłę wepchnięto sześciolatkę do szkół.

(Poseł Urszula Augustyn: I dlatego dzisiaj nauczyciele protestują.)

Szkoły zawodowe kształciły tak, że wielu ich absolwentów po skończeniu szkoły było osobami bezrobotnymi. I taka była rzeczywistość, z którą w 2015 r. zaczęliśmy się mierzyć. Natomiast dobrze by było dyskutować o rozwiązaniach, tak żeby ta dyskusja była merytoryczna.

Chcę zacząć od tego, co pewnie wszystkich nas niepokoi, czyli od sprawy zapowiadanych protestów i związanych z tym negocjacji oraz wynagrodzeń nauczycieli. Dla rządu, dla kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej i dla pani minister Zalewskiej oczywiste jest to, że nauczyciele zarabiają za mało i że mają prawo do protestu oraz do tego, by walczyć o godne płace. I to jest jasne. Tylko jest pytanie, dlaczego dzisiaj tak jest. Dlaczego nauczyciele dzisiaj są tak zdeterminowani? Przypomnę, że od 2012 r. nie było żadnych podwyżek.

(Poseł Krystyna Szumilas: Rządziecie od 4 lat.)

W 2016 r. odziedziczyliśmy budżet po waszych rządach, rządach PO-PSL. Już wtedy ówczesna minister zapowiadała, że w tym budżecie nie ma pieniędzy na podwyżki, a 60% nauczycieli zarabia dobrze, bo powyżej 5 tys. I my chcemy to zmienić, dlatego 2 lata temu pani minister razem z panią premier Szydło zapowiedziały podwyżki i te podwyżki konsekwentnie realizujemy. Chodzi o 15%, które miało być wypłacane w trzech transzach.

Pod wpływem negocjacji i rozmów z nauczycielami przyspieszyliśmy wypłatę trzeciej transzy podwyżek. Jesteśmy w trakcie rozmów.

Chciałam też państwu powiedzieć, jak wyglądają nasze rozmowy, które są rozmowami twardymi. Zawsze jest tak, że związki zawodowe walczą o to, żeby były jak najwyższe wynagrodzenia, natomiast strona rządowa przedstawia realistyczne rozwiązania, na które ją w danej chwili stać. I w 2019 r. w sprawie konsultacji wynagrodzeń nauczycieli odbyły się spotkania 7, 10, 22 i 31 stycznia oraz 12, 25, 26 marca, a także 1, 2 i 3 kwietnia i na jutro są zapowiadane dalsze rozmowy, dalej będą przedstawiane propozycje. Mamy nadzieję, ufamy, że dojdziemy do porozumienia. Bo żeby doszło do porozumienia, dwie strony

muszą chcieć się porozumieć. Trzeba się spotkać w jakimś miejscu, potrzeba refleksji nad tym, co może się wydarzyć i gdzie tak naprawdę możemy rozmawiać o dobru. Ufam, że uda nam się przygotować... Egzaminy są przygotowane, komisja egzaminacyjna jest przygotowana, zespoły egzaminacyjne są przygotowane, nadzorujące zespoły są przygotowane i my jesteśmy przygotowani do tego, żeby te egzaminy przeprowadzić.

Natomiast chciałam powiedzieć, jakie w tej chwili są związkowcom przedstawione propozycje dla nauczycieli. Zaproponowaliśmy, aby w tym roku podwyższenie wynagrodzeń od września 2019 r. wyniosło 9,6%. Po zsumowaniu tych podwyżek to 15% w tym roku. Po wdrożeniu tej podwyżki od 1 września 2019 r. wynagrodzenie zasadnicze dla nauczyciela stażysty wyniosłoby 2780 zł, dla nauczyciela kontraktowego – 2860 zł, dla nauczyciela mianowanego – 3248 zł, dyplomowanego – 3815 zł. Natomiast średnie wynagrodzenie dla nauczyciela stażysty to 3335 zł, nauczyciela kontraktowego – 3702 zł, nauczyciela mianowanego – 4803 zł i nauczyciela dyplomowanego – 6137 zł. Wiem o tym, że omówienie... Dlatego przedstawiam wynagrodzenie zasadnicze i wynagrodzenie średnie, bo nie jest tak, że nauczyciele zarabiają, osiągają te średnie, ale też nie jest tak, że zarabiają zasadnicze. W związku z tym trzeba tutaj między tymi dwiema wartościami się obracać i wiedzieć, że rzeczywiście nauczyciele rzadko osiągają te średnie wynagrodzenia. Zgadzam się, system wynagradzania jest skomplikowany.

Też jasno chcę powiedzieć, że w trakcie tych rozmów, oprócz powyższego, zaproponowaliśmy inne rozwiązania. Te rozwiązania to skrócenie stażu na poszczególnych stopniach awansu zawodowego – to jest bardzo ważna informacja, to też poprawia sytuację nauczycieli – oraz usztywnienie wysokości dodatku za wychowawstwo do 300 zł. Oczywiście wiemy, że chodzi o nie mniej niż 300 zł. Jeśli samorządy chcą, mają na to środki, oczywiście mogą wypłacać więcej. Oprócz tego jest dodatek dla nauczyciela stażysty na start. Są jeszcze inne, liczne rozwiązania. Myślę, że te rozwiązania są bardzo konkretne i po jutrzejszych rozmowach będziemy mogli powiedzieć, że doszliśmy do porozumienia, zwłaszcza że wydaje się, że „Solidarność” te rozwiązania akceptuje.

Oprócz tego to, co – jak myślę – rzeczywiście jest istotne i co chcemy zrobić: odbiurokratyzowanie procedur, m.in. procedury awansu, zmniejszenie liczby dokumentów nauczyciela ubiegającego się o stopień nauczyciela dyplomowanego, zrezygnowanie z obowiązku załączania do wniosku analizy przypadku, zagwarantowanie opinii rady rodziców w procedurach oceny pracy nauczyciela, która nie byłaby obligatoryjna.

Szanowni Państwo! To jest taki ważny moment, w którym warto też powiedzieć, co się udało i z czym rzeczywiście musieliśmy sobie poradzić. Przypomnę: 2,5 tys. zlikwidowanych szkół, właściwie zlikwidowany nadzór pedagogiczny, szkolnictwo zawodowe, które nie było skuteczne, oraz ograniczenie kształcenia

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek

ogólnego właściwie do 1,5 roku w liceach ogólnokształcących. To były ważne zmiany. Ale też sprawa uspołnienienia procesu dydaktycznego i wychowawczego poprzez połączenie dwóch szkół, podstawowej i gimnazjum, w jedną. To było oczekiwanie Polaków. To nie było tak, że ktoś przyszedł i to wymyślił. Nie było spotkania, na którym ja byłam jako poseł, żeby o tym nie mówiono, żeby tego nie postulowano. To jest trudna operacja i zdajemy sobie sprawę, że ona niesie za sobą duży wysiłek organizacyjny, logistyczny, że wiąże się z emocjami, ale jest to zmiana, która była bardzo potrzebna i bardzo oczekiwana przez Polaków. To jest jedna kwestia.

Natomiast druga kwestia to przyjrzenie się wynagrodzeniom nauczycieli, zaniedbanym wynagrodzeniom, których się nie da odtworzyć czy naprawić w ciągu roku. Te propozycje są bardzo konkretne. Przypomnę: to jest 15% w tym roku, z czego prawie 10 od 1 września. To jest to, co położyliśmy, jak to się mówi, na stół negocjacyjny i o czym rozmawiamy. My przeliczamy skutki propozycji poszczególnych central związkowych. Te propozycje są w tej chwili trochę niższe, oczekiwania związków trochę się zmniejszyły, ale dalej są to propozycje, które niosą za sobą znaczne skutki finansowe. Przypomnę, że według jednej centrali wyniosłoby to 6,5 mld, a według drugiej, gdybyśmy chcieli to zrealizować, 17 mld zł.

Myślę, że ważne jest to, żeby powiedzieć, że oprócz tego, że odtworzyliśmy licea ogólnokształcące, że naprawiamy branżówki, to jeszcze są inne ważne kwestie, które udaje nam się realizować, chociażby przywrócenie programu związanego ze stołówkami i jedzeniem dzieci w szkole. To są naprawdę ważne rzeczy, które się dzieją. Wydatki na oświatę związane z wynagrodzeniami to prawie 5,5 mld. Natomiast to, co też jest istotne, to to, że w tej chwili nie ma takiej likwidacji małych szkół. Związane jest to (*Dzwonek*) z możliwością funkcjonowania weta kuratora.

Szanowni Państwo! Oczywiście nauczyciele mają prawo domagać się wyższych wynagrodzeń, my chcielibyśmy, żeby te wynagrodzenia... żeby oni rzeczywiście godnie zarabiali. Natomiast myślę, że to taki moment refleksji, że te propozycje, które rząd przedstawił, naprawdę mogą poprawić, nie zdecydowanie, ale poprawić, sytuację nauczycieli. Liczymy na to, że egzaminy się odbędą, bo my jesteśmy do tego przygotowani, a nauczyciele będą przy uczniach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Ryszard Wilczyński: Czas?*)

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałam bardzo podziękować pani minister za odpowiedź, za to, co tutaj usłyszeliśmy, ale też za te 3 lata, kiedy pani minister Anna Zalewska prowadzi reformę w oświacie. Bo bardzo dobrze, że dzisiaj mówimy o oświacie, chociaż temat tej informacji to protest nauczycieli, natomiast powinniśmy traktować tę debatę – i tak ją traktujemy – jako szerszą.

Pani minister mówiła o zlikwidowanych szkołach, o blisko 50 tys. osób, które w czasach rządu Platformy Obywatelskiej i PSL odeszły z pracy, które bezpowrotnie utraciliśmy. I bardzo się dziwię pani poseł...

(*Poseł Ryszard Wilczyński: Demografia.*)

...która przedstawiała informację, że ona się pochyła nad tymi 3 latami. Te 3 lata to właśnie próba odbudowy zgliszcz, które zostały po państwa rządach.

Dziękuję również ministerstwu za to, że udało się też przywrócić nadzór kuratorów nad tym, co się dzieje w szkołach, ponieważ to było oczekiwane. Kuratorzy jednak to są te osoby, które najbardziej czują, co się dzieje.

Dzisiaj debatujemy o podwyżkach dla nauczycieli, koniecznych podwyżkach, ale przede wszystkim o tym, że nauczyciele strajkują. Chciałam podkreślić, że bardzo duże obawy, z którymi rodzice zwracają się do mnie, jednak są przez rodziców wyrażane w tym zakresie: Dlaczego nauczyciele nie myślą o swych uczniach? Gdzie się podziało powołanie nauczyciela? Czy my jeszcze dzisiaj mamy nauczycieli z powołania?

Podwyżki dla nauczycieli są potrzebne. Natomiast, szanowni państwo, zwracam się też do wszystkich nauczycieli, pomyślcie o swoich uczniach, o tych, których wychowujecie, kształtujecie, bo to jest nasza przyszłość (*Dzwonek*), przyszłość naszej ojczyzny. I bardzo o to proszę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jeżeli przez te 4 lata, 3,5 roku tak wspaniale naprawialiście oświatę, tak wszystko zmieniliście, tak poszliście na rękę nauczycielom, rodzicom, tak bardzo podnieśliście płace, to dlaczego 80% szkół przystąpiło do strajku i dlaczego zagrożone są egzaminy? Ponad 1 mln uczniów do tych egzaminów ma przystąpić, a państwo dzisiaj nie wiecie, czy te egzaminy się odbędą, czy się nie odbędą, bo dowiecie się tego dopiero we wtorek czy w poniedziałek, kiedy rozstrzygnie się sprawa strajku.

Jeżeli jest tak dobrze, pani minister, to dlaczego jest tak źle? Jeżeli tak dobrze działaliście, to dlaczego nauczyciele po raz pierwszy od 25 lat zdecydowali się na taki drastyczny krok i w 80% szkół przystąpili do strajku? Ano dlatego że lekceważycie nauczycieli. Myśleliście, że załatwicie problemy nauczycieli w taki sposób, jak to robiliście z niepełnosprawnymi czy rezydentami, że przetrzymacie ten strajk, że przyciśnięcie ich do muru, że nauczyciele odstąpią od swoich roszczeń, że będziecie ich obrażać, będziecie mówić, że mogą skorzystać z programu 500+, wycofacie się ze zmian, które sami wprowadziliście, nie dacie nauczycielom pieniędzy i będziecie tylko mówić o tym, że jest etos zawodu nauczyciela i nauczyciel powinien być przy uczniu.

Gdzie wy jesteście? Gdzie jest Ministerstwo Edukacji Narodowej? Gdzie są politycy Prawa i Sprawiedliwości? Gdzie jest ten, kto ma ten problem rozwiązać (*Dzwonek*), kiedy mamy 80% szkół i 1 mln uczniów, którzy mogą nie przystąpić do egzaminu? Proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jak słyszę takie głosy troski z ust polityków Platformy, głosy troski o nauczycieli, to przypomina się ludowe porzekadło: diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni. (*Oklaski*)

Platforma nie ma wprawdzie żadnego programu, ale gdyby miała jakiś program wyborczy, to cóż tam by się znalazło dla nauczycieli? Ano punkt pierwszy: likwidacja Karty Nauczyciela. Punkt drugi: podniesienie wieku emerytalnego. Punkt trzeci: wprowadzenie obowiązku prowadzenia lekcji bez wynagrodzenia. Punkt kolejny: zamrożenie płac na lata 2020–2023.

Punkty kolejne: zwolnienie kilkudziesięciu tysięcy nauczycieli, likwidacja kilku tysięcy szkół, zniesienie obowiązku nauczania historii itd. Można by wymieniać, co w takim pakiecie edukacyjnym Platformy by się znalazło. Bo czy prawdą nie jest, że pani minister Kluzik-Rostkowska w roku 2014 i w roku 2015 zapowiadała, że zlikwiduje Kartę Nauczyciela? Czyż prawdą nie jest, że wprowadziliście godziny karciane? Czyż prawdą nie jest, że w 2012 r. zamroziliście płace nauczycielskie? Czyż prawdą nie jest, że zwolniliście 40 tys. nauczycieli? Czyż prawdą nie jest, że doprowadziliście do likwidacji 2,5 tys. szkół, że zniesiliście obowiązek nauczania historii w szkołach? To wszystko jest prawdą. Dzisiaj nie ubierajcie się w piórka obrońców nauczycieli, bo ten strój na was nie pasuje. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy poważną sytuację, jeśli chodzi o polską edukację, najpoważniejszą od 25 lat. Na tej mównicy mój poprzednik drwił sobie z sytuacji w sferze edukacji i z nauczycieli. Jest to dla mnie kompletnie niezrozumiałe.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Nie zrozumiała pani poseł.)

Myślę, że to nie będzie zrozumiałe też dla nauczycieli. Czy wasza troska o uczniów, o polską szkołę wyraża się w tym, że usunęliście dzieci z niepełnosprawnościami ze szkoły? Proszę zobaczyć upublicznione przez jednego z dziennikarzy radiowych nagranie, na którym uczeń z zespołem Aspergera mówi, że był w tak trudnej sytuacji psychicznej, że nawet myślał o popełnieniu samobójstwa. Czy nie odpowiadać za to, że takie myśli przychodzą do głowy nastoletniemu chłopakowi, bo pozbawiliście go szansy uczenia się w szkole? Czy zastanawialiście się nad tym, z jakim stresem codziennie borykają się rodzice, którzy nie są pewni, czy ich dziecko dostanie się do wybranej przez nich szkoły? To właśnie przez was mają taki problem.

Proszę państwa, nauczyciele nie strajkują tylko dlatego, że myślą o podwyżkach płac. Oni strajkują albo zamierzają strajkować dlatego, że jest taka, a nie inna zastana sytuacja w edukacji. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Dolata*: Zastana – bardzo dobrze. Zastana. Brawo!)

Przez was wyprodukowana przez 3 lata, panie pośle. Gdyby nie deformacja edukacji, nie byłoby tej sytuacji.

Posel Elżbieta Gapińska

Teraz proszę mi powiedzieć, jak państwo zamierzacie pomóc tym dzieciom bo widzę, że przez rok... „The Economist” pokazuje sytuację w zakresie edukacji na całym świecie i jeśli chodzi o edukację, jesteśmy o 10 miejsc (*Dzwonek*) niżej niż w roku ubiegłym. Właśnie dzięki wam.

(*Posel Urszula Rusecka: Dzięki wam.*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Rzeczywiście trzeba porównywać to, co działa się za rządów Platformy, z tym, co działa się za rządów Prawa i Sprawiedliwości, bo dopiero wtedy widać, jaka jest różnica i co się w polskiej edukacji zmieniło. Niestety musieliśmy naprawiać to, co zepsuliście. Nawet głódówki nie odwiodły was od tego, aby wprowadzić fatalne rozwiązania.

Ta zastana sytuacja, o której przed chwilą mówiła pani poseł, to właśnie sytuacja finansowa nauczycieli. Przecież przez kilkuletnie zamrożenie płac nauczycieli ich sytuacja materialna, ich wynagrodzenia w porównaniu ze średnim wynagrodzeniem w kraju rzeczywiście się pogorszyły. Po raz kolejny powtórzę: cieszę się, że państwo uważają nas za cudotwórców, że uważacie, że jesteśmy w stanie w bardzo krótkim czasie naprawić to wszystko, co zepsuliście przez 8 lat. Ale nie wszystko da się naprawić w tak krótkim czasie. Próbowujemy, także w sferze wynagradzania nauczycieli. To stąd te propozycje rządowe, które o kilkanaście procent poprawiają sytuację finansową nauczycieli.

Nie jesteśmy w stanie wszystkich żądań, także płacowych, zrealizować od razu. W każdym działaniu, o czym mówiłem przed chwilą w komisji, obowiązuje rozsądek, a czasami tego rozsądku brakuje, także niektórym związkom zawodowym, które stawiają żądania wykraczające poza możliwości budżetowe. Państwo kilka lat temu wyraźnie mówili, że na podwyżki płac nauczycieli o dużo mniejszy procent nie ma żadnych pieniędzy. My doprowadziliśmy do podwyżki już o ponad 16%, proponujemy kolejne 5%, ale dla tych, którzy dziś próbują wzniesić protest w edukacji, to jest ciągle za mało. Stawiają żądania, które tak naprawdę mają doprowadzić budżet do ruiny, i my zdecydowanie się temu sprzeciwiamy.

Czasami państwo pytają, dlaczego to wicepremier, a nie minister edukacji prowadzi negocjacje. Sami państwo żądali, aby ktoś wyższy rangą niż mi-

nister edukacji zajął się tą sprawą. Dzisiaj, gdy pani premier Szydło bardzo umiejętnie i kompromisowo prowadzi rozmowy, macie pretensje, ale to być może dzięki (*Dzwonek*) pani premier Szydło uda się doprowadzić do kompromisu. Mam nadzieję, że tak się stanie, dla dobra uczniów, rodziców, ale także nauczycieli. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W wyniku pani deformy systemu oświaty powstał chaos. Widać to gołym okiem. Chyba trzeba być ślepym, aby tego nie dostrzec.

(*Posel Joanna Borowiak: Co jest zdeformowane?*)

Przygotowując się, znalazłam mnóstwo defektów. Poziom przemocy w szkołach podstawowych wzrósł o 50%. Podwójny rocznik idzie do szkół średnich – szkoły będą przeładowane, a klasy przepełnione.

(*Głos z sali: Według jakich danych?*)

W większych miastach jest po 12 dzieci na jedno miejsce. Są niezadowoleni nauczyciele, są niezadowoleni rodzice. Rodzice z dziećmi uciekają przed pani deformą ze szkolnictwa publicznego. Odnotowany został rekordowy napływ uczniów do szkół prywatnych i społecznych, w wysokości 25%. Dzieci są przepracowane. Rodzice rezygnują z innych atrakcji i zajęć dla nich, bo one muszą w rok zrealizować program z 2 lat.

Kolejny defekt – zapowiadany strajk nauczycieli. Sytuacja finansowa się pogorszyła, bo zapomnieliście o tej grupie społecznej, o zagwarantowaniu im sukcesywnych podwyżek. Proszę o informację o efektach deformy edukacji i odniesienie się do wszystkich wymienionych defektów w formie pisemnej. (*Wesołość, poruszenie na sali*) Cofacie oświatę do XIX w. I nie wmawiajcie Polakom i Polkom, że to jest sukces. Zastaliście Polskę murowaną, a zostawicie drewnianą. Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Witamy serdecznie uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Nowym Sączu. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: Super, brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Szczególnie nauczycieli. Zwłaszcza w ostatnim czasie nauczyciele zasługują na to, żeby myśleć o nich ciepło. Nie o związkowcach, tylko o nauczycielach.

Pani poseł Teresa Wargocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Nauczyciele i Uczniowie! Opozycja ma problem. I właśnie próba organizacji strajku przez Związek Nauczycielstwa Polskiego jest objawem państwa frustracji, ponieważ reforma systemu edukacji zapowiadana w 2015 r. w kampanii wyborczej...

(Poseł Ryszard Wilczyński: Sukces.)

...została przeprowadzona...

(Poseł Urszula Augustyn: Niestety, niestety.)

...w sposób zgodny z oczekiwaniami środowiska.

(Poseł Urszula Augustyn: I dlatego strajkują.)

Nie, zaraz powiem, dlaczego strajkują. Zaraz pani poseł powiem, dlaczego strajkują. Właśnie dlatego podjęliście państwo próbę zdestabilizowania systemu, wywołania chaosu w oświacie, ponieważ nie macie żadnego merytorycznego argumentu związanego z reformą, żeby móc uprawiać politykę, chodzi tylko o sprawy płacowe. Faktycznie sprawa wynagrodzeń nauczycieli jest kwestią bardzo drażliwą i wszyscy się zgadzamy z tym, że te wynagrodzenia powinny być większe. I jeżeli one są na takim poziomie, na jakim są w tej chwili, to jest to również zasługa państwa i poprzednich ekip.

(Poseł Urszula Augustyn: Przez 3 lata mogliście podnosić.)

(Poseł Elżbieta Gapińska: I cały czas mogą.)

Szanowni państwo, podnosimy wynagrodzenia. W roku 2017, w 2018 r. i w 2019 r.

(Poseł Urszula Augustyn: 30 zł i 100 zł.)

W sumie jest to zmiana dla 60% nauczycieli w wynagrodzeniu średnim o 808 zł.

(Poseł Urszula Augustyn: Skąd takie pieniądze się wezmą?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Augustyn...

(Poseł Urszula Augustyn: Pani poseł Wargocka cały czas do mnie mówiła, niech zobaczy, jak to jest.)

Posel Teresa Wargocka:

To są rzeczy wyliczone i proszę nie kłamać. 80% szkół nie przystąpiło do strajku, ponieważ...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, proszę państwa, kłamię z tej mównicy.

(Poseł Urszula Augustyn: Na razie nikt nie przystąpił. I oby tak było.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł...

Posel Teresa Wargocka:

50% szkół w ogóle nie przeprowadziło referendum strajkowych. Jeżeli mówimy o 80%, to z tej puli, w której były referenda strajkowe. *(Dzwonek)* I proszę mówić prawdę. Nie wszyscy nauczyciele podejmują te propagandowe wyzwania ZNP i Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Straszne, macie państwo po 2 minuty.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy dziś o kryzysie w oświacie. Dlaczego o kryzysie? Bo właśnie do tego doprowadziły te wszystkie wasze złe działania. Zapowiadaliście wielką reformę edukacji, a oto co wam z tego wyszło: kryzys, i to o potężnej skali. Jak mogliście doprowadzić do takiego chaosu w polskiej oświacie? Dlaczego ta reforma, zamiast pozytywnie zrewolucjonizować polskie szkolnictwo, w konsekwencji doprowadziła do tak głębokiego kryzysu? Zlikwidowanie szkół gimnazjalnych, i to jeszcze w tak krótkim czasie, było załedwie początkiem, i to bardzo złym posunięciem. W tym roku będziemy mieli podwójny nabór do pierwszych klas licealnych. Czy pani minister nie przewidziała tego, że tak się stanie? Czy ma teraz jakiś pomysł na rozwiązanie tego dylematu?

Obecny protest nauczycieli wywołany zaniedbaniami skutkuje niepewnością uczniów z powodu egzaminów gimnazjalnych i matur, które i tak są dla nich źródłem stresu i obaw. Nikt nie zaprzecza, że reforma polskiej oświaty jest konieczna, ale musi ona być rzetelnie przygotowana, rozłożona na większą liczbę lat i przede wszystkim musi polegać nie na likwidacji szkół, a na gruntownej zmianie struktury edukacji, unowocześnieniu programów nauczania i dostosowaniu ich do realiów dzisiejszego świata. Mamy nadzieję, że doczekamy się kiedyś takiej reformy.

Pani minister, kiedy zwróćcie środki finansowe jednostkom samorządu terytorialnego za finansowanie oświaty, która nie jest zadaniem własnym gmin i miast? Gminy dopłacają ogromne pieniądze do oświaty. Myślę, że jest pani doinformowana w tej kwestii. Jak długo jeszcze tak będziecie oszukiwać *(Dzwonek)* i źle traktować nauczycieli? Jak wam...

(Poseł Joanna Borowiak: Ojej!)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przed chwilą z tej mównicy z ust pani poseł z Platformy, dzisiaj PO–KO, padły słowa prawdy. Nauczyciele zamierzają protestować ze względu na sytuację zastaną w oświacie. Tak, ze względu na sytuację zastaną przez rząd Prawa i Sprawiedliwości...

(Poseł Elżbieta Gapińska: Przez was zrobiona.)

...po 8 latach rządów Platformy i PSL-u.

(Poseł Elżbieta Gapińska: 4 lata rządzie.)

Jak wyglądała sytuacja zastana, o której pani poseł tak szczerze i otwarcie mówi? Co rząd Prawa i Sprawiedliwości zastał w oświacie? Otóż: zamrożone na kilka lat podwyżki, wielkość tych podwyżek na wysokości 0%, 2,5 tys. zlikwidowanych szkół, ponad 40 tys. nauczycieli straciło pracę. Obarczyliscie państwo nauczycieli obowiązkiem pracy za darmo, wprowadzając tzw. godziny karciane i za brak ich realizacji rozliczając finansowo, potrącając z wynagrodzenia. No rewelacja, ogromna troska o nauczycieli. I wreszcie taki przykład, jeśli chodzi o jakość edukacji: pracownie przedmiotowe na poziomie 18%.

Jeśli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, waloryzacja w 2017 r. – 418 mln zł i rozpoczęte podwyżki na rok 2019 – 15%.

(Poseł Elżbieta Gapińska: To ile razem?)

W ubiegłym roku 10 mld.

Z takiego stanu zastanego...

(Poseł Elżbieta Gapińska: Na osobę.)

...jaki nam zostawiliście, otrzymując...

(Głos z sali: Niech pani nie krzyczy.)

...wotum nieufności od Polaków w 2015 r., my dziś wyprowadzamy polską szkołę na dobrą drogę. Jeśli nie chcecie pomóc, to przynajmniej nie przeszkadzajcie, nie straszcie, nie wprowadzajcie chaosu, po prostu nie przeszkadzajcie.

(Poseł Elżbieta Gapińska: Sama pani w to nie wierzy, co pani mówi.)

Jestem nauczycielem, który 4 lata temu odszedł od tablicy...

(Poseł Marek Rząsa: Bogu dzięki.)

...i wiem doskonale, jak wyglądała praca w szkole za waszych rządów i jak *(Dzwonek)* wyglądały płace. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Rząsa, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dawna tradycja nakazywała, aby konstruktor mostu wchodził pod niego w czasie tej ostatniej próby obciążeniowej, a więc w chwili całej prawdy o takiej konstrukcji. Zwyczaj ten zapewne wziął się stąd, że wtedy mosty budowano bez fachowej wiedzy, niezbędnych obliczeń i badań. Budowniczy mostu, stając pod nim w czasie tej próby obciążeniowej, dawał za niego dosłownie swoją głowę, ręką i gwarantując doskonałość tego projektu.

Kompletną dereformę, którą pani zafundowała całej polskiej edukacji, można porównać do takiego właśnie mostu. Nie poprzedziła jej pani żadnymi konsultacjami, badaniami i nie słuchała pani opinii samorządowców, nauczycieli i rodziców. Nie potrafiła pani skalkulować kosztów, a te, które zostały wygenerowane, przerzuciła pani na barki samorządów. Chaos, który towarzyszy tej nieszczęsnej budowie, uderza głównie w dzieci i młodzież, a więc jądro, sedno edukacji.

I teraz powiem chyba rzecz najważniejszą. Każdy uczciwy, przyzwoity i odważny człowiek, który staje się twarzą pewnego poważnego projektu, skutkującego wieloma problemami, trwa przy tym pomysłu do samego końca, do tej ostatniej próby tego przysłowiowego mostu. Dziś powinna pani mieć odwagę spojrzeć w oczy moim koleżankom, ale już nie pani koleżankom, i kolegom nauczycielom, którzy są obrażani, opluwani za pani przyzwoleniem. Dziś powinna pani spojrzeć w oczy tysiącom polskich dzieci, które we wrześniu staną jako roczniki skumulowane przed drzwiami szkoły, nie wiedząc, czy do tej jedynej, wymarzonej szkoły się dostaną. Trzeba mieć odwagę, aby dzisiaj powiedzieć o tej sytuacji rodzicom. Wreszcie trzeba mieć odwagę, by zmierzyć się z pozwami skierowanymi przez samorządy, które żądają rekompensaty za reformę.

Ale pani wybrała inną drogę – akcja ewakuacja. My wiemy dlaczego, bo pani boi się tej ostatniej próby obciążeniowej. Pani doskonale wie, że ten projekt runie z wielkim hukiem, a na jego ruinach następcy będą musieli długo i mozolnie to odbudowywać. Gdziekolwiek jednak pani się znajdzie, dereforma będzie wyrzutem pani sumienia i największym wstydem pani politycznej działalności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Rusecka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Co my słyszymy od 3,5 roku? Deforma, zepsuta edukacja – te słowa jak mantrę powtarzają posłowie z tzw. to-

Posel Urszula Rusecka

talnej opozycji. Przed chwilą pan poseł powiedział, że nie odbyły się konsultacje. Panie pośle, konsultowaliśmy przed wyborami.

(*Posel Marek Rząsa: Chyba sami ze sobą.*)

To właśnie Polacy dali nam prawo rządzenia, bo od początku mówiliśmy, że zmienimy polską szkołę. To Związek Nauczycielstwa Polskiego nie chciał konsultować, nie powstał nawet stolik branżowy.

(*Posel Małgorzata Pępek: 18%*)

Moi poprzednicy, koleżanki i koledzy posłowie, powiedzieli, jaką szkołę zastaliśmy po 8 latach państwa rządów. Przypomnę tylko najważniejsze: zamrożone płace, 18% wyposażonych pracowni, wykluczenie cyfrowe polskiej szkoły, likwidacja stołówek szkolnych. Chciano zlikwidować również biblioteki, ale po protestach się wycofano.

Chciałabym zwrócić się do nauczycieli. Rozumiem państwa determinację, zmęczenie po tylu latach ciężkiej pracy. Ale powiem tak, nie miejcie państwo złudzeń, bo w tej chwili to, co robi Związek Nauczycielstwa Polskiego z panem Broniarzem na czele, to, co robi opozycja, to tylko podtekst polityczny. Na Facebooku ukazał się tekst liderki Nowoczesnej, która tak się wypowiada na temat strajku, więc zdecydujcie się państwo. Jeżeli Nowoczesna i Platforma dojdą do władzy, będzie tak, jak było za ich rządów, czyli będą likwidowane miejsca pracy nauczycieli, kolejne tysiące nauczycieli...

(*Posel Elżbieta Gapińska: Teraz są likwidowane.*)

...stracą pracę, będą likwidowane szkoły i na pewno nie znajdą się środki na oświatę i edukację.

Jeżeli będą zainteresowani, chętnie udostępnię tę wypowiedź. W wypowiedzi jest wprost, że jest ona przeciwna strajkowi (*Dzwonek*) nauczycieli i nie rozumie, dlaczego odbywać ma się on kosztem dzieci i kosztem rodziców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Pamiętamy te haniebne słowa ministra prezydenta Dudy o nauczycielach: nie mają obowiązku żyć w celibacie, ich też dotyczy 500+. To jest wasza odpowiedź na te wszystkie oczekiwania nauczycieli w naszym kraju. Warto dzisiaj te haniebne słowa, za które pan minister Szczerbski musiał przeproszać, przypomnieć.

Szanowni Państwo! To nie jest przypadek, że dzisiaj rozmawiamy o godności, o szacunku dla zawodu nauczyciela. Rozmawiamy o podwyżkach, ale podwyżki rząd PiS-u sam sobie daje. Pamiętamy rok

2017. Nieobecna Beata Szydło co zrobiła? Przyznała podwyżkę pani minister Zalewskiej. Jaka to była podwyżka? 75,1 tys. zł za rok 2017. Jaka to jest kwota? 6258 zł miesięcznie. To była podwyżka dla Zalewskiej. A jaka jest podwyżka dla nauczycieli? Propozycja, które składacie, to jest kpina, przeciąganie negocjacji, próba budowania niechęci uczniów i rodziców wobec strajku nauczycieli, szczucie, zarządzanie przez konflikt i propaganda. Były pieniądze na propagandę – 1300 mln zł, po to, żeby dzisiaj szczuć na nauczycieli, tak jak szczuliście na uchodźców, na LGBT, na prezydenta Adamowicza, na niewygodnych polityków, którzy walczą o konstytucję. Nie ma dzisiaj twarzy deformy razem z nami. Co robi? Kampanię robi? Gdzie jest? We Wrocławiu czy w swoim okręgu wyborczym w innym mieście? Trzeba powiedzieć dzisiaj bardzo poważnie: nie dajcie rady. Dajemy radę, dajemy radę, daliśmy radę, odmienialiście to przez wszystkie przypadki. Nie byłoby strajku nauczycieli, gdybyście dali radę.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Dzisiaj jest akcja ewakuacja i Zalewska jest na tej łodzi, która tam płynie do Brukseli i Strasburga... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie*)

...nawet nie ma honoru, żeby być tu z nami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Barbara Dziuk.

Ale się pan nakrzyczał.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Pani minister...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jak przyjemnie, że pani nie krzyczy.

Posel Barbara Dziuk:

Wysoka Izbo! Nie rozumiem tak agresywnych wypowiedzi o sprawach, które dotyczą naszych dzieci. Rozmawiać można, ale konstruktywnie, a nie robić zadymy polityczne. Reforma, którą przeprowadza obecnie rząd Prawa i Sprawiedliwości, przynosi efekty. Szkoły są bardzo dobrze przygotowywane do zmian. Wiadomo, że w życiu zawsze są jakieś problemy. Ale po to są odpowiednie osoby na odpowiednich stanowiskach, żeby te problemy rozwiązywać.

Ja tylko przypomnę jeden fakt. Nauczyciele nie pamiętają, że w okresie rządów PO-PSL, jak pań-

Posel Barbara Dziuk

stwo, totalna opozycja, rządziście, nie było podwyżek, doszło do zwolnień 40 tys. nauczycieli.

(*Głos z sali:* Były, były.)

(*Posel Urszula Augustyn:* Co pani opowiada? Kobieto.)

Zamknięto ponad 2,5 tys. szkół, w tym zlikwidowano szkoły zawodowe, co w konsekwencji uderzyło...

(*Posel Urszula Augustyn:* Co pani opowiada?)

Było to z ogromną szkodą dla naszej gospodarki, dla rozwoju.

Przypominam, że rząd Prawa i Sprawiedliwości rozpoczął podwyżki dla nauczycieli i w tym roku są kolejne podwyżki. Od września jest to 16% w stosunku do marca 2018 r. Nie spełnił się też scenariusz pisany przez totalną opozycję, nie ma masowych zwolnień nauczycieli przez wprowadzoną reformę.

Mamy nadzieję na to, i tu apeluję do totalnej opozycji, żeby dobro dzieci było największym dobrem, jakie posiadamy. Żeby była odpowiedzialność za przyszłe pokolenia, a nie kształcenie agresji i różnych niedobrych, niestosownych zachowań w przestrzeni społeczno-politycznej.

Ja tylko przypominę, tak na marginesie, że w przedwojennej szkole nauczyciele pracowali 46 godzin, mieli doktoraty, profesury i mieli empatię. I apeluję do państwa, nie podlegajcie do agresji. (*Dzwonek*)

(*Posel Michał Szczerba:* I mieli dobrą pensję.)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Agresja jest bardzo złym doradcą.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! 4 lata temu trzecioklasiści z liceum w Namysłowie wnieśli na wózek na Śnieżkę swojego kolegę. Dlaczego to było możliwe? Bo ten niepełnosprawny uczeń, który miał uprawnienie do nauczania indywidualnego, korzystał, gdy tylko mógł, z tego nauczania w szkole. Był zintegrowany z klasą, klasa się nim opiekowała. Wspaniały przykład integracji, wspaniały przykład solidaryzmu, wspaniały przykład wychowawczy.

Czy dzisiaj byłoby to możliwe? Nie. Dlatego że rozporządzenie ministra edukacji narodowej wyklucza możliwość kształcenia indywidualnego w szkole. Nauczyciele jeżdżą do tysięcy uczniów, gdzieś nieraz na tzw. końcu świata, wykluczonych, często pogrążonych w depresji, do dzieci, które są coraz dalej od społeczeństwa. Straty będą niewyobrażalne. Rodzice

pytają: Dlaczego on nie może korzystać z nauczania indywidualnego w szkole, gdy tylko może, gdy mu zdrowie pozwala? Nie może.

Inny przykład podłej twarzy deformy. Egzamiны zewnętrzne OKE. Kapitałny przykład wyzysku człowieka przez system. Nieopłacone, odbywające się nieraz w fatalnych warunkach. Czy panie minister kiedykolwiek sprawdzały pracę maturalną? Na twardych krzesłach, bez posiłku, bez zapłaty za dojazd. Jedno wielkie dziadostwo. Proszę zrobić z tym porządek. Ale przede wszystkim zadbać o to, aby nauczanie indywidualne mogło odbywać się w szkole, bo czynicie krzywdę dzieciom. Po prostu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Głuchowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Instytucje sfery budżetowej, wśród nich oświata, muszą podlegać szczególnej ochronie administracji rządowej jako narzędzia realizacji najważniejszych dla państwa zadań. Wysokość płac pracowników sfery budżetowej musi równoważyć powagę wykonywanych zadań. Dlatego dyskusja nad podwyżką płac m.in. nauczycieli winna toczyć się równolegle z debatą nad misją pracowników oświaty oraz nad systemem motywacyjnym promującym finansowo najlepszych z nich.

Trzeba też odpowiedzieć sobie na pytanie o rolę samej szkoły w dobie nasilenia sporu o wartości w kontekście choćby konwencji stambulskiej, nieśczęśliwie ratyfikowanej przez Sejm poprzedniej kadencji oraz pojawiającego się zjawiska negocjowania wartości patriotycznych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wszystkim nam powinno zależeć, by zaspokojenie oczekiwań płacowych nauczycieli stworzyło solidną podstawę do współpracy środowiska nad udoskonalaniem systemu oświaty zgodnie z wyzwaniem, jakie stoją przed całym narodem. Wówczas będziemy mogli stwierdzić, że środki wypracowane przez społeczeństwo są dobrze zainwestowane. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Mirosława Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Jerzy Bielecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Bielecki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na początku chciałbym podziękować za wprowadzoną reformę oświaty. Szczególnie za tę część związaną z przywróceniem ważności szkół branżowych, które przez naszych poprzedników zostały tak naprawdę totalnie zniszczone. W wielu przypadkach powiatowe urzędy pracy musiały pełnić funkcję szkoły, gdzie absolwent szkoły obróbki metalu musiał po zakończeniu takiej szkoły pójść i kończyć kurs spawacza, żeby dostać pracę w swoim zawodzie. To normalnie wstyd, to wstyd dla poprzedniego systemu edukacji.

Chciałbym również zapytać, czy po zakończeniu tego protestu – dziwię się, że w ogóle został on wywołany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, gdyż były wcześniej zagwarantowane przez rząd podwyżki na poziomie 16%, teraz mówi się o podwyżkach rzędu 20% – czy po zakończeniu tego wszystkiego rząd przewiduje likwidację art. 30a, bo wielu samorządowców przychodzi i pyta o to, bo uważa, że to są puste pieniądze, niepotrzebnie wydawane, czy rząd zamiast tego artykułu zamierza wprowadzić porządną motywację, który będzie doceniał pracę właśnie tych nauczycieli, którzy mają pasję, którzy chcą rozwijać w dzieciach wiedzę, umiejętności w zasadzie z każdej dziedziny, czy pojawią się dodatkowe pieniądze na SKS-y, na kółka zainteresowań.

Tak że jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję rządowi za wprowadzenie tej reformy i liczę, apeluję w imieniu samorządowców o likwidację art. 30a. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platformy. Nie ma pana posła.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! W 1905 r. powstał Związek Nauczycieli Ludowych – każdy nauczyciel podpisywał deklarację, że będzie uczył w języku polskim i w duchu polskim. To były piękne chwile. Po 1945 r. nauczyciele, związki zawodowe współpracowały z totalitarną władzą. Jako syn z rodziny nauczycielskiej chciałbym przypomnieć, że w latach 50. i 60. mój ojciec był wielokrotnie aresztowany tylko za to, że uległ rodzicom dzieci, których nauczał, żeby powiesić krzyż w szkole lub żeby usunąć portrety komunistów i esbeków.

W 1981 r. znowu rozpoczął prawidłowo działanie Związek Nauczycielstwa Polskiego. Stan wojenny to przerwał. W 1983 r. w sierpniu wznowił działalność Związek Nauczycielstwa Polskiego i znowu źle reprezentował nauczycieli. Obecny związek nauczycielski współpracuje właśnie z totalitarnymi partiami opozycyjnymi wbrew nauczycielom. Nauczyciele pracują bardzo ciężko. Należy z szacunkiem do tego podchodzić, a wy, państwo swoim działaniem ten szacunek dla nauczycieli chcecie zniszczyć.

Pani Minister! W związku z tym chciałbym, żeby pani minister odpowiedziała na pytanie na potwierdzenie tych moich słów: O ile wzrastały wynagrodzenia w latach 2011–2015, kiedy rządziła obecnie totalitarna opozycja, która współpracowała z obecnym Związkiem Nauczycielstwa Polskiego? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Kamińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo źle się dzieje, że w tak ważnej kwestii, jaka jest dzisiaj podnoszona i dotyczy oświaty, wychowania, edukacji polskiej młodzieży, podczas tej debaty nie jest obecna pani minister Anna Zalewska. To wstyd, żeby minister, który jest za to odpowiedzialny...

(Posel Urszula Augustyn: Brawo!)

...a w szczególności za wprowadzanie tej reformy, która bardzo odbija się przede wszystkim na dzieciach, potem na samorządach, a na końcu na rządzących... Nie ma tutaj pani Zalewskiej, która by zabrała w tej kwestii głos.

Nowy rok to nowe problemy. Sytuacja nauczycieli i dyrektorów już od dawna jest znana i widzimy kres ich cierpliwości w tej trudnej sytuacji, w której ci nauczyciele, szczególnie pracujący w gimnazjach, nie znają nawet swojej przyszłości. Obecnie ich większość w liceach i szkołach zawodowych również pracuje na niepełnych etatach. Zostaje to wyrażone czym? Strajkiem, który może odbyć się właśnie w przyszłym tygodniu. To nie jest zadowolenie, to nie jest przejaw zadowolenia, że jest bardzo dobrze.

Chcę również podkreślić bardzo ważną kwestię: w szkołach mamy już dwuzmianowość, od tego roku szkolnego podwójny rocznik w szkołach średnich, co również spędza sen z powiek wszystkim zainteresowanym, a zwłaszcza rodzicom, którzy obawiają się o dobrą edukację ich dzieci.

Mam też związane z tym pytanie: Czy pani minister rozmawiała z kuratorami oświaty i ma wiedzę, że ta absorpcja dwóch roczników w gimnazjach w tym roku może spowodować to, że najbardziej ucierpią

Posel Bożena Kamińska

absolwenci gimnazjów, którzy mogą nie dostać się do wymarzonych liceów, do wymarzonych techników? Może im nawet zabraknąć miejsca w szkołach zawodowych i będą zmuszeni (*Dzwonek*) do korzystania z edukacji...

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...poza swoim miejscem zamieszkania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Ewa Szymańska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nic tak ludzi nie bulwersuje jak cudze pieniądze, szczególnie gdy sami zarabiają niewiele, a pensje nauczycieli, podobnie jak większości naszych obywateli, są niskie, za niskie, za niskie na tle zarobków w innych krajach Unii Europejskiej. Oczywiście mam na myśli kraje zachodnie.

Dlatego mam pytanie do pani minister: Czy prawdą jest, że w latach 2012–2015 i w 2016 r., gdyż to poprzednia ekipa, rząd PO–PSL przygotowywał budżet na rok 2016, nauczyciele nie mieli żadnych podwyżek wynagrodzeń? Czy prawdą jest, że w okresie naszych rządów, rządów Prawa i Sprawiedliwości, w latach 2017–2019 nastąpił ich wzrost o ponad 16%, a od września br. będzie kolejna podwyżka wynagrodzeń? Jeżeli się mylę, to proszę o wyjaśnienie czy sprostowanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie panujący kryzys związany z wynagrodzeniami w systemie edukacji i planowany w związku z tym protest nauczycieli oraz pracowników oświaty jest olbrzymim wyzwaniem dla całej klasy politycznej. Działacze związkowi zapowiadali już od kilku miesięcy swoją gotowość do przeprowadzenia strajku. Co robił w tym czasie PiS? Co robiła w tym czasie telewizja PiS-owska? Próbowaliście upolitycznić spór, sugerując, że związkowcy są inspirowani do działania przez opozycję.

(*Głos z sali: A nie?*)

(*Posel Teresa Wargocka: Napisz list do rodziców, że dzieci egzaminów nie zdają.*)

Ale nauczyciele i pracownicy oświaty nie uwierzyli w tę propagandę i licznie zapowiedzieli swój udział w strajku. W ostatnich dniach wystosowałem apel do wóldarzy gmin, miast i powiatów w województwie podlaskim, aby zgodnie z obowiązującym prawem powstałe w wyniku protestu oszczędności w związku z niewypłacaniem pensji nauczycielom i pracownikom oświaty w 100% były przeznaczone na dodatki motywacyjne i premie. Dzisiaj chciałbym zaapelować do wszystkich samorządowców i poprosić wóldarzy gmin, miast i powiatów w całej Polsce, aby pokazali swoją solidarność z pracownikami oświaty i nauczycielami i powstałe w wyniku strajku oszczędności przekazali nauczycielom i pracownikom oświaty w postaci dodatków i premii. Będzie to jasny sygnał ze strony państwa, że wspieracie postulat nauczycieli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Czochara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Pani poseł Anna Wasilewska, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Krzysztof Truskolaski: Zapraszam do dyskusji.*)

(*Posel Teresa Wargocka: Ja również zapraszam.*)

Posel Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzisiejsza dyskusja o kryzysie w oświacie powinna się rozpocząć od podstawowego pytania o to, co dziś funduje nam rząd PiS. A funduje nam, jak uważam, bardzo wiele. Funduje nam wizję niemal mityczną kraju mlekiem i miodem płynącego, gdzie na jedno skinienie prezesa na jego piątkę rozdaje się publiczne pieniądze na prawo i na lewo. I żeby było jasne, nie mówię tu o 500+. Mówię o PiS-owskiej propagandzie, którą oświatowe związki zawodowe sprowadziły do parteru, i powiedziały: sprawdzam. Skoro jest tak dobrze, to dlaczego nauczyciele są tak nisko wynagradzani? Nauczyciele mówią, że chcą godnie żyć. I to jest prawda. Wiemy o tym wszyscy, wiecie o tym państwo też. A wiecie, co mówią uczniowie do nauczycieli? Że nigdy nie chcieliby być na ich miejscu, że wolą wyjechać za granicę i pracować na zmywaku, niż być w szkole i pracować za takie pieniądze. Odbylał wiele spotkań, dyskutowaliśmy o polskiej szkole. W Kętrzynie otrzymałam od samorządowców bardzo racjonalne analizy merytoryczne, bez polityki. Zróbcie to samo. Usłyszycie, że to, co dzisiaj zrobimy dla oświaty, zrobimy dla tych, którzy kiedyś będą uczyć nasze wnuki. Bez decyzji dziś, jutro w szkole po prostu nie będzie nauczycieli. Jak chcecie w polskiej szkole zatrzymać dobrych nauczycieli?

Posel Anna Wasilewska

Ja też uważam, że szkoda, że dzisiaj nie ma pani minister Zalewskiej. Wtedy kiedy wprowadzaliśmy Prawo oświatowe, była na posiedzeniach w komisji, na sali plenarnej. Bardzo chwaliła się, jakie dobre rozwiązania wprowadza. Dziś dlaczego jej nie ma? Powinna to obronić. Skoro było takie dobre, to dlaczego unika tego w tej chwili? Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie: Jak to zrobić, żeby zatrzymać w szkole dobrych nauczycieli? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Alicja Kaczorowska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Alicja Kaczorowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wszyscy mamy nadzieję, że do strajku nauczycieli nie dojdzie. Wierzę w to, taką mam nadzieję. Gdyby tak jednak się nie stało, to w Łodzi, Warszawie, Wrocławiu i Krakowie skutki tego wydarzenia dotkną jedynie dzieci i rodziców tych dzieci, nauczycieli w żadnym razie nie. Magistraty tych miast postanowiły wypłacić nauczycielom za strajk dodatek motywacyjny z budżetu samorządowego. ZNP głosi: strajk aż do skutku, ale nie w łódzkiej szkole podstawowej prowadzonej przez ZNP. Tam ograniczy się on tylko do jednego dnia. Czy powyższe jest zgodne z prawem? Bo z ludzką solidarnością i przyzwoitością na pewno nie. Pani minister, czy ministerstwo edukacji myśli o uproszczeniu systemu wynagrodzeń nauczycieli? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Bożena Henczyca, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Henczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecna Pani Minister! Słuchając polityków Prawa i Sprawiedliwości, jestem zażenowana, że próbujecie uprawiać politykę, wykorzystując dramatyczną sytuację polskich nauczycieli. Ale ja bym nie chciała dziś o strajku mówić, tylko chciałabym odezwać się jako matka, jako matka ósmoklasistki. Jestem przerażona chaosem, jaki panuje w polskiej oświacie. Uczniowie są przeciążeni nauką, a na dodatek zaserwowano im potężną dawkę stresu związanego z dostaniem się do szkół średnich, co staje pod wielkim znakiem zapytania, bowiem wszyscy wiemy, że będzie podwójny rocznik.

Czy pani minister ma świadomość i wyobraźnię co do tego, co będzie się działo w szkołach we wrześniu? *(Posel Teresa Wargocka: Tak.)*

A trzeba pamiętać, że konsekwencje podwójnego rocznika będą się ciągnąć latami, m.in. chodzi o studia czy też wejście na rynek pracy.

Kiedy pani minister zamierza uporządkować cały ten bałagan w oświacie i kiedy zacznie poważnie traktować zarówno uczniów, jak i nauczycieli? Bo całkowicie zniszczona została godność zawodu nauczyciela.

Zwrócę się jeszcze do córki: Kaja, nie martw się, damy radę, ty i twoje koleżanki i koledzy też dadzą radę, bo choć na polski rząd nie ma co liczyć, to masz wokół siebie wielu cudownych nauczycieli, a także samorządowców, którzy zapanują nad PiS-owską deformacją oświaty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mieczysław Miazga, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł? Nie ma? Jest.

Posel Mieczysław Miazga:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Wsluchując się w głos opozycji, jak również części środowisk związków zawodowych, można odnieść wrażenie, że sytuacja w oświacie za rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego była wręcz bardzo dobra. Reprezentatywne związki zawodowe nie musiały zabiegać o zwiększanie wynagrodzeń czy też występować przeciwko wówczas tak powszechnej likwidacji szkół. Tym samym moje pytanie dotyczy procentowego wzrostu wynagrodzeń nauczycieli, jaki miał miejsce w tym czasie. Chciałbym dopytać, jaki był procentowy wzrost środków na oświatę, jak również ile szkół wtedy zlikwidowano i jakie skutki implikował fakt w zakresie zatrudniania nauczycieli. Czy to, co wskazuję w zdaniach poprzednich, nie powinno wówczas spowodować zdecydowanych działań, chociażby tak aktywnych teraz związków zawodowych?

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na ważny aspekt. Teraz, gdy Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało o likwidacji gimnazjów, to opozycja bardzo krytycznie odnosi się do tej decyzji. Tylko czy wszystkim krytykującym chodzi tak naprawdę o dobro uczniów?

(Posel Elżbieta Gapińska: Tak.)

Wyłączenie z systemu gimnazjów spowoduje, że w liceach...

(Posel Elżbieta Gapińska: Chodzi o dobro uczniów.)

...lepiej będzie się przygotowywać młodzież do egzaminu dojrzałości, tzw. matury, bo podniesie się poziom nauczania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Rafał Grupiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Nieobecna Pani Minister, ale obecni Przedstawiciele Pani Minister! Wysoka Izbo! Był taki wielki reformator, także w kwestii wychowania, Jan Jakub Rousseau, który pisał traktaty o wychowaniu dzieci i młodzieży, a jednocześnie całą piątkę swoich dzieci oddał do przytułków. Tak mniej więcej wygląda rozdział między tym, co państwo mówicie na temat polskiej szkoły, a tym, co tak naprawdę robicie. *(Oklaski)* To jest kwestia odpowiedzialności moralnej, odpowiedzialności nie tylko politycznej, odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami co do tego, w jakim stanie polską szkołę się zostawia, w jakim stanie, jakiej jakości, jak uposażoną i z jakim programem nauczania dzieci.

(Poseł Teresa Wargocka: Na pewno lepszym.)

Niestety dzisiejszy strajk nauczycieli jest wyrazem nie tylko potrzeb materialnych tej grupy zawodowej, ale jest także strajkiem, protestem wobec całej sytuacji, jaką państwo spowodowaliście w polskiej szkole. Cały szereg nieudanych reform to jedno, ale mówię o tym wymiarze moralnym, dlatego że pani minister nieustająco mija się z prawdą, a kiedy nawet czasami próbuje się z nauczycielami nieudolnie porozumiewać, to usta ma pełne frazesów, niewiele wie o tym, co tak naprawdę się dzieje w polskiej szkole.

I proszę mi powiedzieć, co to jest za minister edukacji, który nie potrafi zaprotestować przeciwko paleniu książek w Polsce XXI w. Gdzie jest minister edukacji, jaka jest jego rola?

(Poseł Teresa Wargocka: No właśnie.)

Nie tylko że szkoła została zniszczona przez panią minister Zalewską, ale także sama w sobie nie potrafi być wzorem *(Dzwonek)* dla nikogo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Lech Kołakowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lech Kołakowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Szkołę to odbudowała pani minister Zalewska – tak odpowiadając.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania: Czy wyczerpane zostały procedury sporu zbiorowego? Czy planowany strajk będzie legalny? Jakie mogą być skutki strajku dla dzieci? Jakie działania podjęły ZNP i koalicja rządząca w latach 2007–2015 w obronie praw nauczycieli? Ile zlikwidowano szkół? Kto

podniósł wiek emerytalny nauczycieli? Kto wprowadził bezpłatne godziny karciane? Kto obecnie żongluje ruletką strajkową?

Pragnę też podziękować pani minister Zalewskiej za dobrą reformę oświaty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Iwona Krawczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Iwona Krawczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoki Sejmie! Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z bardzo trudną sytuacją w oświacie i polskiej szkole. Dzisiaj jednak, zamiast szukać konstruktywnych rozwiązań, zamiast usiąść do stołu z nauczycielami i rozmawiać, państwo po prawie 4 latach rządów próbujecie przerzucać winę na innych. Wszystkie wasze działania są takie jakby plastikowe, bo jednorazowe – jednorazowe świadczenie dla emerytów i rencistów, jednorazowe, tak dzisiaj usłyszałam, rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu przeprowadzenia egzaminów gimnazjalnych i ósmoklasistów. Ja jestem...

(Poseł Alicja Kaczorowska: One są ratunkowe.)

Ratunkowe? Ratujecie to, co zepsuliście. Dobrze, pani poseł.

Jestem bardzo zbulwersowana taką kłamliwą narracją. Usłyszałam, że nigdy nie daliśmy podwyżek oraz że zlikwidowaliśmy szkoły zawodowe. Byłam dyrektorem szkoły zawodowej. Ona nigdy nie została zlikwidowana i istnieje do dzisiaj.

Szanowna Pani Minister! Jesteśmy z jednego miasta i darzę panią ogromnym szacunkiem, ale chciałabym zapytać, bo to, co stało się dzisiaj na posiedzeniu komisji, było straszne. Usłyszałam, że tak naprawdę nie istnieje definicja nauczyciela. Jak możemy mówić o podmiotowości, statusie czy prestiżu zawodu nauczyciela, jeśli usłyszałam dzisiaj, że tak naprawdę nie ma definicji nauczyciela?

Tak na koniec, moi państwo, divide et impera – dziel i rządź. Robili to Rzymianie, robił to Ludwik XIV... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...dzisiaj to robi prezes i robicie wy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Elżbieta Gapińska: Tak przerywać...)

(Poseł Iwona Krawczyk: Ale mogłabym już dokończyć, panie marszałku, 2 sekundy, naprawdę...)

(Głos z sali: Co to w ogóle jest?)

(Głos z sali: Nie macie cierpliwości.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Nie mam cierpliwości do niektórych wypowiedzi.
(Poseł *Elżbieta Gapińska*: Nie ma pan cierpliwości? Ale do kolegów pan ma.)

Też nie bardzo.

(Poseł *Urszula Augustyn*: Czy mogę prosić o mikrofon?)

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ wielu spośród państwa posłów uważa, że świat rozpoczął się w 2012 r. – było kilka takich pytań – to chcę państwu przypomnieć, że rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego został zaprzysiężony w listopadzie 2007 r. Zatrzymał on wtedy budżet i zmienił go po to, żeby rozpocząć swoją działalność od 10-procentowej podwyżki dla nauczycieli w 2008 r. Zatrzymaliśmy cały budżet. Zrobiliśmy to specjalnie, żeby pokazać, jak ważny jest dla nas status nauczyciela, jak ważni są ci ludzie. (*Oklaski*)

W latach 2008, 2009, 2010, 2011 i 2012 było średnio po 10% podwyżek – 5% od stycznia i 5% od września.

(Poseł *Teresa Wargocka*: To nieprawda.)

Czasem było tak, że młodszy nauczyciele dostawali więcej, a starsi, o wyższym stopniu awansu zawodowego dostawali mniej.

(Poseł *Teresa Wargocka*: Średnio 5%, a za 8 lat?)

Ale jakkolwiek to liczyć, w ciągu tych 5 lat pensje wzrosły w sumie o ok. 50%.

Następnie w latach 2013, 2014 i 2015 wprowadzaliśmy podwyżki dla nauczycieli akademickich. Państwo doskonale o tym wiecie.

(Poseł *Rafał Grupiński*: Niech pani tak nie krzyczy.)

To były 3 lata podwyżek dla nauczycieli akademickich. Doskonale wiecie, że właśnie w 2015 r. ZNP, Forum Związków Zawodowych i nauczycielska „Solidarność” protestowały przeciwko temu na ulicach. Przypomnijcie sobie te spory zbiorowe. Państwo tego nie pamiętacie, macie wybiórczą pamięć.

(Poseł *Teresa Wargocka*: Czemu nie dalsicie?)

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. W 2016 r. można było wypłacić nauczycielom przynajmniej 10% podwyżki. W 2017 r. też można było to zrobić. Przypomnę, że 2008 r. i 2009 r. to były lata największego kryzysu, a lata 2015, 2016 i 2017 były latami koniunktury. (*Dzwonek*) Więc gdzie są podwyżki? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Alicja Chybicka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co się dzieje w tej chwili w szkołach, woła o pomstę do nieba. Tak naprawdę to nie jest reforma, to zarówno absolutna dezorganizacja pracy nauczycieli, jak i bardzo duże obciążenie dla dzieci.

Chciałabym pokłonić się nauczycielom ze szkoły specjalnej nr 13, którzy uczą dzieci chore na nowotwory. Ich też dotyka i boli to, że zarabiają tak mało pieniędzy za tak ciężką pracę. Podwyżki, które państwo proponujecie, są kroplą w morzu. Siedząc na tej sali, naprawdę nie mogę już słuchać wypowiedzi państwa ze strony rządzącej, ponieważ większość z nich dotyczy tego, co było. Trzeba mówić o tym, co jest.

(Poseł *Elżbieta Gapińska*: 4 lata.)

Te dzieci cierpią tu i teraz. Trzeba im pomóc. Nie trzeba mówić o tym, co było, tylko o tym, co jest i będzie, co państwo planują, żeby zmienić sytuację. Kiedy wreszcie nauczyciele zaczną zarabiać na tyle godnie, żeby nie musieli protestować?

Powiem szczerze, że jestem za tym, żeby nauczyciele protestowali. Oni nie są w stanie pełnić tak ciężkiej funkcji za pieniądze, które w tej chwili zarabiają.

Pochylcie się państwo nad rzeczywistością, nad tym, co dzieje się aktualnie, a nie nad historią. Dla dzieci – tych zdrowych i tych chorych w Przylądku Nadziei oraz w innych szpitalach – nie jest ważne, kto, co czy kiedy. Ważne jest to, co dzieje się tu i teraz. Musicie to natychmiast zmienić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł *Teresa Wargocka*: 8 lat, pani poseł. Trzeba było tak przemawiać do swoich posłów.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Ostrowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ostrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Sytuacja na rynku pracy jest powszechnie znana: dobra koniunktura gospodarcza, można wręcz powiedzieć, że rozpędzająca się gospodarka i spadek bezrobocia. Równocześnie doskwiera nam jednak brak fachowców. Pracodawcy borykają się z problemem znalezienia odpowiednio wykwalifikowanej kadry pracowniczej. Fachowców brakuje przede wszystkim w branżach związanych z przemysłem motoryzacyjnym, przemysłem budowlanym oraz w usługach i handlu.

Mam pytanie do pani minister: Co ministerstwo edukacji zrobiło w kierunku poprawy jakości kształcenia zawodowego w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do pytań.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców.

Pani poseł, bardzo proszę.

Pani poseł Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska.

Poseł Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To prawda, powinniśmy mówić o tym, co dzieje się dzisiaj, tu i teraz. Dzisiaj nauczyciele są naprawdę zdesperowani i mówią: traktujcie nas wreszcie poważnie. Bardzo się obawiam, że niestety nie są oni traktowani poważnie.

Pani minister Machałek rozpoczęła swoją wypowiedź od stwierdzenia „rzekomy kryzys”. No nie, pani minister, to nie jest rzekomy kryzys, to jest prawdziwy kryzys, w który wpędziła nas pani minister Zalewska, i na dodatek nie chce stanąć i powiedzieć nam, a także nauczycielom prosto w twarz, dlaczego taka sytuacja ma miejsce i co z tym zrobić. To nie jest poważne traktowanie nauczycieli i nie dziwię się nauczycielom, że są zdesperowani w walce o swoje prawa. Są zdesperowani.

Powiedziała pani w swojej wypowiedzi, że cały problem polega na tym, że dwie strony muszą chcieć się porozumieć. No i z tym się zgadzam. Tylko proszę zobaczyć: ZNP proponowało najpierw 1000 zł podwyżki. Potem powiedziało, że 30%, potem rozłożyło to jeszcze na raty.

(Poseł Teresa Wargocka: Na to samo wyszło.)

A jakie są negocjacje ze strony rządu? Co rząd kładzie na stole? Rząd przyniósł taką ofertę, że skróci nauczycielom okres stażowy czy awansu zawodowego. Najpierw to zepsuł, bo z 10 lat rozciągnął to do 15, a teraz mówi, że łaskawie to skróci i w związku z tym nauczyciele mają z tego tytułu korzyść. Najpierw zabraliście młodym nauczycielom dodatki, które mieli, a teraz mówicie, że im to oddacie jako 1000 zł i oni odniosą z tego tytułu korzyść. Trochę się chyba nie rozumiemy? Nauczyciele chcą być traktowani poważnie.

Jak są traktowani poważnie, skoro dzisiaj cały dzień nikt nie ma czasu usiąść z nimi do rozmów? Jak jest taki gorący okres, to co robi dzisiaj pani Szydło, gdzie ona jest? Gdzie jest pani Zalewska? Nie ma ich. Dzisiaj rozmowy się nie toczą. Czekacie do ostatniej chwili. Obrażacie nauczycieli, w ten sposób ich obrażacie.

Macie też jeszcze jedno słowo klucz: samorządy. Powiedziała pani: jeśli samorządy chcą i mają środki. No właśnie, cały wic polega na tym, że już nie mają. Ponad 600 mln jesteście im winni za podwyżki, które wypłacili w waszym imieniu. Dokąd można na te

samorządy nakładać kolejne zobowiązania? Jak długo można? Nie, samorządy niestety nie mogą wypłacać więcej, bo nie mają, po prostu nie mają.

(Poseł Alicja Kaczorowska: Ale wypłacają.)

A tu jedna z pań posłanek powiedziała jeszcze, że magistraty wypłacą nauczycielom dodatki motywacyjne za strajk. To jest nadużycie pani poseł. To jest nadużycie absolutne. Proszę teraz nie pokrzykiwać.

Odwołujecie się państwo do misji nauczyciela, do powołania nauczyciela. Bardzo ładnie, zgadzam się z tym. Tylko może ja się teraz odwołam do tej misji i powołania pierwszego nauczyciela RP: Gdzie jest pani minister Zalewska?

Jak macie czelność nauczycielom, którym nie podnosicie pensji od 3 lat, powiedzieć dzisiaj, że ich misją jest zgodzenie się na to, co wy uważacie?

(Poseł Teresa Wargocka: Jak może pani tak kłamać?)

Od 3 lat nie podnosicie, pani poseł, niechże pani takich rzeczy nie opowiada. Proszę nie pokrzykiwać, bo marszałek pani nie upomni.

(Poseł Teresa Wargocka: Od 3 lat podnosimy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Urszula Augustyn:

Zresztą postawiła pani też taką brawurową tezę, że opozycja podjęła próbę wywołania chaosu w oświacie. Jakiego chaosu? W tym chaosie, który spowodowaliście, już większego chaosu wywołać się nie da. To opozycja strajkuje? To opozycja mówi, że ma już dość? *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Wargocka: Dokładne tak.)

Was mamy dość, to prawda, ale to nauczyciele strajkują.

Szczerze wypowiedział się pan premier Gowin w telewizji, publicznie, więc mogę zacytować. Powiedział: rząd nic nauczycielom nie da, bo w kolejce ustawią się następne grupy zawodowe. No tak, policjanom można było dać, bo zastrajkowali i zagrozili, a nauczyciele się nie liczą. Nie są przez was szanowani. To jest przykre i to jest wstyd.

Pani Zalewska reprezentuje rząd, który śmieje się nauczycielom w twarz. Jakoś dziwnym trafem, lekką ręką potraficie prawie 1300 mln dać na propagandę w telewizji publicznej. Znalazło się? Znalazło się. Natomiast pani premier Szydło wyszła i powiedziała nauczycielom, że da im 650 mln, połowę z tej kwoty, na 700 tys. nauczycieli.

Proszę państwa, to jest wstyd, to, co uprawiacie, to jest wstyd.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Koszmar.)

Proszę tutaj nie opowiadać o nie wiadomo jakim czasie, rozmawiamy o tym, co jest tu i teraz. Obrażacie nauczycieli, nie szanujecie nauczycieli, nie kła-

Posel Urszula Augustyn

dziecie żadnych konstruktywnych rozwiązań na stole, przeciągacie czas rozmów z nauczycielami i przez to lekceważenie doprowadzicie do tego, że może się wydarzyć to najgorsze, czego nikt z nas nie chce. Ja chcę z całą mocą podkreślić, że jeśli przytrafi się strajk, to będzie absolutna, 100-procentowa odpowiedzialność tego rządu...

(Posel Teresa Wargocka: Odpowiedzialność ZNP.)

...pani minister Zalewskiej, pani minister Szydło.

(Posel Alicja Kaczorowska: ZNP.)

Nie ZNP, nie ZNP. Wasza, bo wy dzisiaj rządzicie i lekceważycie, obrażacie nauczycieli. A piękne słówka, w które ubieracie (*Dzwonek*) swoje wypowiedzi, niestety są nic niewarte, bo są puste. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Marzenę Machałek.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja może zacznę od odwołania się do ostatniego stwierdzenia o pięknych słówkach, może pięknych słowach, pięknym języku. Rozmawiamy po prostu i różnimy się w inny sposób, niż tu dzisiaj to zostało zaprezentowane. Rozmawiając o edukacji, nie powinniśmy manipulować.

(Posel Urszula Augustyn: Prawda.)

Rozmawiając o edukacji, nie powinniśmy podbierać, rozmawiając o edukacji powinniśmy się trzymać faktów i prawdy. Bardzo o to proszę.

(Posel Urszula Augustyn: Też panią prosiłam.)

I do tych faktów i prawdy przejdę. Natomiast zastanawiam się, i mówię to z pełną odpowiedzialnością, na które pytania mam odpowiedzieć. Bo pytania były na zasadzie: dlaczego pani minister Zalewskiej tu nie ma. Na ogół ja ją reprezentuję na tego typu wystąpieniach, reprezentuje sekretarz bądź podsekretarz stanu. Były tego typu niemerytoryczne pytania. Ale ja jednak z tego wyłowię trochę rzeczy i postaram się, grupując je, na nie odpowiedzieć.

Ja mam pamięć taką sejmową, ponieważ od 2006 r. zasiadam w komisji edukacji i miałam okazję reprezentować klub w sprawach reform, które przygotowaliście. Pamiętam, jak ostrzegaliśmy przed skutkami reform. Ostrzegaliśmy przed tym, co wprowadzała pani minister Hall...

(Posel Urszula Augustyn: Niech pani o podwyżkach powie.)

...pani minister Szumilas. Wobec tego, co dzisiaj tak naprawdę my musimy odkręcać, musimy naprawiać, to tak naprawdę wy powinniście się uderzyć w piersi, wy powinniście o tym mówić.

(Posel Urszula Augustyn: O podwyżkach dzisiaj mówimy.)

Tak, ja bardzo chętnie bym mówiła, pani poseł, o podwyżkach, ale wy wpisujecie to w szerszy kontekst. Tak więc wpismy to w szerszy kontekst. Wpismy to w kontekst braku podwyżek od 2012 r.

(Posel Urszula Augustyn: Nie, mówimy dzisiaj o podwyżkach.)

Owszem, wtedy daliście podwyżki, ale daliście też godziny za darmo i nie daliście samorządom. Byłam wtedy członkiem komisji samorządu terytorialnego. Pamiętam te mocne głosy samorządowców, że muszą wypłacać tamte podwyżki z własnych środków, że nie mają na to pieniędzy. Dokładnie tak było.

(Posel Urszula Augustyn: I tu się mija pani z prawdą.)

Nie mijam się z prawdą, bo to pamiętam. Proszę nie przeszkadzać. Ja pani nie przeszkadzałam. Zachowujemy się parlamentarnie.

(Posel Urszula Augustyn: To proszę się nie mijać z prawdą.)

Tak było, natomiast dzisiaj te rzeczy, które musimy odkręcać, wymagają dużego nakładu pracy i dużego wysiłku. Pytacie, co mamy na stole negocjacyjnym, co proponujemy nauczycielom. Przede wszystkim proponujemy realną podwyżkę, tj. 15%. Tak naprawdę, biorąc pod uwagę to, że jest dodatkowa propozycja, jest to prawie 20%. Jest 20% plus waloryzacja, która była w 2017 r. To są konkretne propozycje dla nauczycieli. Z tymi propozycjami wychodzi my. I teraz trzeba o tym rozmawiać.

(Posel Urszula Augustyn: Ile to jest kwotowo?)

Gdyby pani poseł mnie słuchała, toby pani usłyszała. Ale powtórzę, to są konkretne kwoty. Wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela stażysty wzrośnie o 515 zł, nauczyciela kontraktowego – 529, nauczyciela mianowanego – 601, nauczyciela dyplomowanego – 706.

(Posel Urszula Augustyn: Kiedy?)

Jak wzrośnie średnie wynagrodzenie? Wynagrodzenie nauczyciela stażysty wzrośnie o 617 zł, nauczyciela kontraktowego – 685, nauczyciela mianowanego – 890, nauczyciela dyplomowanego – 1136. To są te zmiany i te wynagrodzenia. To są bardzo konkretne podwyżki. Rozumiem, że prawda boli. To są bardzo konkretne podwyżki, które my wprowadzamy w ciągu 17 miesięcy. Ostatecznie zostaną wprowadzone 1 września 2019 r. Chodzi o dwie transze dodatkowych podwyżek. To są fakty, o których w tej chwili rozmawiamy. Może powielajmy te fakty, może posłuchajmy, żeby pani za chwilę nie pytała, jakie mają być podwyżki. Mają być dokładnie takie jak przed chwilą przedstawiłam. Można o tym rozmawiać, można o tym dyskutować. Oprócz tego odbiurokratyzujemy oświatę, skracamy czas w przy-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek

padku awansu, wprowadzamy dodatek dla stażysty. Tak, to też robimy.

(Posel Urszula Augustyn: Najpierw go wydłużyłicie.)

Natomiast jeśli mówimy o chaosie, chcę powiedzieć, że to państwo próbują tymi emocjami i tymi manipulacjami wprowadzać chaos. Szczególnie chcę powiedzieć o czymś, czym jestem żywotnie zainteresowana, co mnie wyjątkowo boli. Chodzi o manipulację dziećmi z niepełnosprawnościami, manipulację dotyczącą sytuacji dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Trzy razy padło tutaj pytanie o to wykluczenie, dlaczego dziecko z niepełnosprawnościami nie może pójść z dziećmi w góry. A więc może. Przede wszystkim chcemy, żeby było z rówieśnikami. Nie chcemy, żeby dzieci, które mają problemy, jakiegokolwiek problemy, jakiegokolwiek specjalne potrzeby, nie były z rówieśnikami. Wprowadzamy nowoczesną edukację włączającą na poziomie europejskim. To też jest ogromna sprawa. Nie wystarczy dać jednego orzeczenia, że dziecko ma specjalne potrzeby, czy drugiego, jeżeli chodzi o nauczanie indywidualne, by wypchnąć je poza klasę. Właśnie tego nie chcemy. Chcemy stworzyć i stwarzamy indywidualne programy edukacyjne, zgodnie z którymi dziecko jest poza grupą tylko wtedy, kiedy musi. I to jest program. O tym proszę mówić. Proszę nie manipulować uczniami, rodzicami, którzy mają wyjątkowo dużo zajęć i dużo do przezwyciężenia różnych innych barier.

(Posel Urszula Augustyn: Dzięki wam.)

My te bariery w tej chwili ze szkoły eliminujemy. I proszę nie mówić nieprawdy, bo to jest po prostu niegodne. Wróć do mojej pamięci, jeżeli chodzi o kwestie instytucjonalne w 2007 i 2008 r. To też jest istotne. Mówiliśmy o tym wtedy, kiedy przygotowywane były w 2008 i 2009 r. reformy. Pamiętam, jak ostrzegaliśmy, żeby nie likwidować kształcenia ogólnego w liceach ogólnokształcących, jak ostrzegaliśmy, żeby nie wprowadzać 6-letnich dzieci do szkół. Wtedy nie było problemu z podwójnym rocznikiem. Wtedy miały iść 6-letnie i 7-letnie dzieci. Masz sześciolatku iść z siedmiolatkiem razem do szkoły. To nie był problem. Dopiero później stwierdziliście, że szkoły są nieprzygotowane, że są badania sanepidu i raporty, że szkoły są po prostu nieprzygotowane.

(Posel Urszula Augustyn: Jakoś nie było strajku.)

Zaczęliście się cofać pod presją. Tak się cofaliście, że dzisiaj tak naprawdę 96% rodziców nie posyła 6-letnich dzieci do szkół. To, co jest dobre, rodzice przyjmują w sposób oczywisty. Za moment trafią do 4-letniego liceum, gdzie będzie normalne nauczanie przedmiotowe. Pamiętam, co się zaczęło dziać, jak przychodzili do mnie ze skargami rodzice. Pytali, dlaczego ich dzieci czekają na te sprofilowane zajęcia, bo już nie mają normalnych przedmio-

tów. To jest efekt waszej reformy. Natomiast rzeczywiście też trzeba...

(Posel Zbigniew Ajchler: 15 lat temu.)

Nie, proszę sobie przypomnieć, kiedy pani minister... Zgadzam się tutaj całkowicie, że jest to sytuacja zastana w 2015 r., z którą trzeba było się uporać, która wymaga wielu działań. I to wykonujemy.

(Posel Elżbieta Gapińska: Nie, po reformie edukacji tak się stało.)

Za każdym razem zapraszam państwa do tego, żeby współpracować, żeby pracować wspólnie. Jedną z bardzo niedobrych rzeczy była praktycznie likwidacja nadzoru pedagogicznego, która doprowadziła do niekontrolowanej likwidacji szkół. Ta likwidacja była szczególnie niewłaściwa. W cywilizowanym świecie są dwa organy: prowadzący i nadzorujący. One ze sobą współpracują. Wy to absolutnie zaburzyliście. Dzisiaj pewne rzeczy odtworzyliśmy. Dzięki temu te dwa organy znów mogą na partnerskich zasadach ze sobą współpracować. To jest bardzo ważne. To też pozwala na pewne uniezależnienie dyrektora, na to, że społeczność może mieć możliwość odwołania się od niewłaściwych decyzji, które wynikają wyłącznie z przyczyn ekonomicznych.

Powiedziałam tu o tym, że pięknie mówimy. Mówmy dobrze, mówmy o edukacji w sposób właściwy, dyskutujemy merytorycznie. Nie wykorzystujemy emocji, emocji nauczycieli, którzy mają prawo do tych emocji. Ja jestem nauczycielem, jestem urlopowanym nauczycielem. Wiem, że nauczyciele nigdy nie zarabiali dobrze. Pamiętam, jak byłam nauczycielem. Przepraszam, powiem to w cudzysłowie, widzę, widziałam, jak nauczyciele klepali biedę. Tę sytuację trzeba naprawić i my ją bardzo konsekwentnie naprawiamy. I przypomnę rok 2017...

(Posel Urszula Augustyn: 4 lata.)

Nie. Wy się chwalicie podwyżką, którą wprowadziliście w ciągu 8 lat, kiedy praktycznie doprowadzono do tego, że nauczyciele w 2015 r. byli po prostu w trudnej sytuacji finansowej, bo pensje były zamrożone. Z tą rzeczywistością musimy się mierzyć. Zapowiedzieliśmy podwyżki. Musieliśmy też odbudować budżet państwa, by móc po kolei realizować postulaty i np. zlikwidować biedę wśród dzieci. Odwołam się do swojego doświadczenia. Pamiętam dzieci, które uczyłam i których nie stać było, żeby pojechały na wycieczkę, nie stać ich było na kanapki. Dzisiaj taka sytuacja praktycznie została w 95% zlikwidowana. To są osiągnięcia, do których proszę się po prostu odnieść.

Następna sytuacja to jest rzeczywiście sprawa wynagrodzeń nauczycieli. My je podnosimy, przygotowaliśmy dodatkową podwyżkę. I mówimy – i co na końcu chcę powiedzieć, panie marszałku – to nie jest nasze ostatnie słowo. Trzeba przygotować taki system (Dzwonek) wynagradzania nauczycieli, stworzyć docelowo takie warunki, aby wszyscy nauczyciele godnie zarabiali. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani minister.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 79. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos ma pani poseł Bożena Kamińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie pragnę poświęcić sprawie bardzo szczególnej, a sprawa ta dotyczy sytuacji polskich sołtysów. Kieruję to oświadczenie do rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Na wstępie pragnę podkreślić, że wiele pań i panów sołtysów z pełnym zaangażowaniem wykonuje codziennie obowiązki związane z pełnioną przez nich funkcją. Ponadto wielu sołtysów podkreśla, że pełniona funkcja i wynikające z niej obowiązki to wręcz ich życiowa misja. To służba na najniższym szczeblu samorządowym, ale jak bardzo ważnym, bo uwzględniającym kontakt bezpośredni z człowiekiem.

Warto przy tym jednocześnie zwrócić uwagę, że sołtysi w naszym kraju pracują społecznie, pro bono, a ich rola z racji pełnionej funkcji jest wręcz nieoceniona. Niejednokrotnie muszą oni sprostać wielu często bardzo trudnym wyzwaniom. Z jednej strony reprezentują przecież potrzeby i oczekiwania mieszkańców polskiej wsi, a z drugiej muszą brać pod uwagę decyzję danego urzędu gminy.

Sołtysi, jako jedyny szczebel samorządu, nie otrzymują za swoją pracę ani diet ani uposażeń. Dostają jedynie dietę za udział w sesjach. Należy podkreślić także, że wzmocnienia wymaga i potrzebuje ponadto kompetencja sołtysów i rad sołeckich.

Biorąc powyższe pod uwagę, bardzo proszę pana premiera o wnikliwe przeanalizowanie całej zaistniałej sytuacji i wyciągnięcie stosownych wniosków, przejawiających się w podjęciu realnych działań na rzecz szybkiej poprawy sytuacji polskich sołtysów w wielu wymiarach pełnionych przez nich funkcji. Proponuję może w tej sytuacji program sołtys+, który obejmie świadczenia dla sołectw i sołtysów w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz oświadczenie wygłosi pani poseł Alicja Chybicka, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam poruszyć problem aktywności fizycznej polskich dzieci.

Przeprowadzono ostatnio badanie Global Matrix 3.0, które wykazało, że aż 80% polskich dzieci jest nieaktywnych fizycznie. Badanie było wykonane na grupie dzieci w wieku od 5 do 17 lat, z inicjatywy organizacji Active Healthy Kids Global Alliance. Wśród 17 krajów zajęliśmy przedostatnie miejsce. Dlaczego tak się dzieje?

Nasze dzieci w chwili obecnej nie mają ograniczeń, jeśli chodzi o używanie mediów elektronicznych. Mam tu na myśli zarówno iPady, komputery, jak również komórki wykorzystywane do buszowania w Internecie, oglądania telewizji. I tak naprawdę od rana do wieczora zamiast zajmować się...

Mówię to też do tych dzieci, które są tam, na górze. Nie może być tak, że kiedy rano wstajecie, to pierwsza rzecz, jaką robicie, to włączacie komputer, potem z komórką wędrujecie do szkoły. W niektórych szkołach nie wolno mieć komórki, w innych trzeba ją gdzieś zostawić, ale nie we wszystkich to obowiązuje.

Istnieje paląca potrzeba, aby zwiększyć waszą aktywność fizyczną, abyście wychodzili na powietrze, grali w piłkę, spacerowali, zdobywali góry, robili wiele różnych rzeczy, oprócz tego, że musicie się uczyć, odrobić lekcje. Absolutnie nie może być tak, że od rana do wieczora spędzacie dzień, korzystając z mediów elektronicznych.

Istnieje potrzeba ograniczenia dostępu do tych mediów. Może to być w postaci blokady. Muszę powiedzieć, że tak jest w przypadku moich wnuków, które mają takie ograniczenie, komputer po prostu odmawia posłuszeństwa po upływie 2 godzin korzystania z niego w ciągu dnia. I to jest absolutne maksimum dla młodego człowieka. Siedzenie przy komputerze całą dobę jest szkodliwe dla rozwoju mózgu i jeszcze wielu innych rzeczy. Chcę powiedzieć, że aktywność fizyczna jest nadzwyczaj ważna.

W Przylądku Nadziei dzieci walczą o swoje życie. Jeśli leżą w łóżku i nie mogą się ruszać, przychodzi fizykoterapeuta i rusza biernie za nie kończynami. Kiedy tylko staną na nogi, całe jedno piętro rehabilitacyjne jest do ich dyspozycji. Jeżdżą tam na rowerkach i ruszają się. Mają swój plac zabaw i park na przeciwko. Naprawdę robimy wszystko, co tylko można, ażeby nie spędzały tego czasu w łózkach przy komputerach, a niestety też tak robią, tylko wykorzystywały go na aktywność fizyczną. To przyczynia się do produkcji pozytywnych endorfin, jak również adrenaliny, to daje siłę do walki z chorobą, do nauki i tak naprawdę do dobrego życia.

Może rzeczywiście, idąc śladem mojej przedmówczyni, powiem, że przydałby się program rządowy: aktywność fizyczna dzieci+, bo to jest potrzebne, to jest przyszłość. Siła człowieka zależy od tego, co je, czy się rusza i co robi. Nie można być bezczynnym. Wiele naszych dzieci jest z tego powodu otyłych, wiele dzieci z tego powodu nie ma takiego ilorazu inte-

Posel Alicja Chybicka

ligencji, jaki miałyby, gdyby prowadziły inny tryb życia. Naprawdę jest to program potrzebny. A bardzo ważne miejsce w szkołach powinno zająć wychowanie fizyczne. I ci nauczyciele, którzy także będą strajkowali w poniedziałek, też powinni być świetnie opłacani, ażeby mogli nauczyć dzieci wszelkich rodzajów sportu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Oświadczenie poselskie dotyczy zakazu używania przez polskie firmy nazwy: masło orzechowe.

W ostatnim czasie media informowały o istniejącym na terenie Unii Europejskiej zakazie używania nazwy: masło orzechowe dla wyrobów spożywczych wytwarzanych z różnego rodzaju orzeszków, np. nerkowca, migdałów, znajdujących zastosowanie jako smarowidło do kanapek oraz składnik domowych wypieków. Ministerstwo rolnictwa poinformowało, że Komisja Europejska odmówiła polskim producentom prawa do korzystania z nazw: masło orzechowe, masło migdałowe, masło kakaowe, mleko migdałowe, mleko kokosowe oraz śmietanka kokosowa. To jest pokłosie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 czerwca 2017 r., sygn. akt C-422/16, w którym sędziowie uznali za niezgodne z prawem stosowanie nazw sugerujących produkt mleczny, masło, mleko itd. w nazewnictwie wyrobów roślinnych.

Powyższa sytuacja stanowi duży problem dla polskich licznych producentów masła orzechowego. Konieczność zmiany nazwy asortymentu może spowodować utratę konkurencyjności firm na skutek nierozpoznania przez nabywców tego samego produktu, ale opatrzonego inną nazwą. W mojej ocenie stanowisko stwierdzające, że polskie firmy nie mogą

opatrywać roślinnych produktów spożywczych, w tym masła orzechowego czy kakaowego, nazwami używanymi w odniesieniu do produktów mlecznych, jest swoistym dokonaniem kroku w tył i odebraniem szans na równą konkurencję z tymi samymi wyrobami produkowanymi w innych częściach świata czy Europy.

Ponadto Komisja Europejska wskazała wymóg, zgodnie z którym nazw typu: masło orzechowe i podobnych będą mogły używać firmy, które wytwarzają takie produkty od ponad 30 lat. W związku z powyższym zwracam się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o ponowne skontaktowanie się z producentami tychże produktów w Polsce w celu zebrania dowodów wskazujących na 30-letnią tradycję. Dzięki takiemu działaniu będzie możliwość przedstawienia Komisji Europejskiej merytorycznego, bardziej szczegółowego uzasadnienia dotyczącego tradycyjnego stosowania w naszym kraju nazw takich, jak: mleko kokosowe, masło orzechowe, masło kakaowe, masło migdałowe oraz mleko migdałowe.

Panie marszałku, dziękuję bardzo za udzielenie głosu, a państwu dziękuję za uwagę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 79. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 80. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 11, 12 i 25 kwietnia 2019 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 15 min 48)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na temat 225. rocznicy bitwy pod Raclawicami

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 4 kwietnia 1794 r. wojska polskie dowodzone przez Tadeusza Kościuszkę odniosły pierwsze zwycięstwo w czasie insurekcji. W 1793 r. doszło do II rozbioru Polski, którego dokonały Rosja i Prusy. W jego wyniku Rzeczpospolita utraciła większość kluczowych dla swojego istnienia ziem i stała się niewielkim, kadłubowym państwem, w którym stacjonowały wojska państw zaborczych. Następnego roku w Krakowie wybuchło powstanie, które od swojego przywódcy nazwane zostało powstaniem kościuszkowskim. Za oficjalny początek powstania uznaje się 24 marca 1794 r. Tego dnia na Rynku Głównym w Krakowie Tadeusz Kościuszko został ogłoszony naczelnikiem powstania i złożył uroczystą przysięgę. 1 kwietnia 1794 r. Kościuszko zebrał swoje wojsko i wyruszył z Krakowa w kierunku Warszawy. Marsz ten miał na celu wzniecenie powstania w głębi kraju. Zapobiec temu chcieli Rosjanie, którzy postanowili zniszczyć wojska Kościuszki w zarodku, możliwie blisko Krakowa. Stoczona 4 kwietnia 1794 r. bitwa pod Raclawicami przez samego Kościuszkę nazywana była „żywą potyczką”, ponieważ w starciu uczestniczyły stosunkowo niewielkie siły. Po stronie polskiej walczyło w niej ok. 4 tys. żołnierzy wojsk regularnych i 2 tys. chłopskich kosynierów. Przeciwko nim wystąpiło ok. 3 tys. dobrze uzbrojonych żołnierzy rosyjskich. Dowodzący Rosjanami gen. Tormasow liczył na łatwe zwycięstwo. Bitwa rozpoczęła się gwałtownym atakiem Rosjan, który doprowadził do ucieczki części polskich wojsk. Niewielka grupa uciekinierów dotarła do Krakowa, gdzie rozsiewali później fałszywe pogłoski o klęsce powstańców. Po stronie polskiej opór trwał, lecz pierwsze 2 godziny bitwy żadnej ze stron nie dały rozstrzygnięcia. Dopiero atak dowodzonych osobiście przez Kościuszkę kosynierów przechylił szalę zwycięstwa na stronę powstańców. Do legendy przeszedł czyn kosyniera Wojciecha Bartosza Głowackiego, który własną czapkę zgasił lont rosyjskiej armaty. Rosjanie stracili w bitwie 12 dział i ok. 1200 żołnierzy. W wojsku Kościuszki mogło zginąć od 200 do 500 osób. Zwycięstwo

odniesione pod Raclawicami było sukcesem taktycznym, ale przede wszystkim miało bardzo duże znaczenie moralne. Wśród powstańców wzrosła wiara w możliwość pobicia zaborców, a dzięki informacjom napływającym spod Raclawic nastąpił szybki rozwój powstania. Informacja o zwycięstwie pod Raclawicami była iskrą, która rozniecała insurekcję w innych częściach kraju. Już 17 kwietnia 1794 r. wybuchło powstanie w Warszawie, a kilka dni później wyzwolone zostało Wilno.

Dziś na polu bitwy pod Raclawicami znajduje się kopiec Kościuszki o wysokości 13 m usypany w 1934 r. na wzgórzu zwanym Zamczyskiem. Ma on upamiętniać miejsce bitwy i zwycięskiego dowódcę. W 1994 r. kilkaset metrów od kopca Kościuszki został odsłonięty pomnik Bartosza Głowackiego. W Dziemierzcach oraz Janowiczkach znajdują się natomiast zbiorowe mogiły kosynierów.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 7 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Zdrowia. Jest to święto uchwalone przez Pierwsze Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Zdrowia w 1948 r., a od 1950 r. obchodzone jest corocznie w rocznicę powstania WHO. Ten dzień przede wszystkim ma za zadanie propagowanie i zwrócenie uwagi na najbardziej istotne problemy dotyczące zdrowia w społeczeństwie.

Jak co roku wraz z obchodami święta wybierane jest hasło przewodnie wydarzenia, które będzie ustanawiało kierunek działań Światowej Organizacji Zdrowia na następny rok. W poprzednich latach było to „Zdrowie dla wszystkich”, czyli powszechna opieka zdrowotna, wszędzie i dla każdego, w 2017 r. zwracano szczególną uwagę na problem depresji, natomiast w 2016 r. – „Pokonaj cukrzycę”.

W obecnym roku będzie odbywało się to ponownie pod hasłem powszechnej opieki medycznej. Ten problem jest wciąż aktualny, a konsekwencje wynikające z niego tragiczne.

W obecnych czasach przeszło 100 mln ludzi na całym świecie musi wciąż wybierać pomiędzy przeznaczeniem pieniędzy na wyżywienie czy też utrzymanie a ich własnym zdrowiem ze względu na brak dostępności darmowej podstawowej opieki medycznej.

Niemniej jednak nawet w krajach rozwiniętych WHO zwraca uwagę, że ich obywatele nie mogą uzyskać dostępu do wszystkich niezbędnych usług medycznych. Dane wskazują, że przeszło połowa populacji boryka się z tym problemem. „Nikt nie powinien wybierać między śmiercią a trudnościami finansowymi. Nikt nie powinien wybierać pomiędzy kupowaniem leków a kupowaniem jedzenia”.

Wskazane problemy ludzi na całym świecie powinny nam uświadomić, że ciągle są miejsca, w których potrzebują naszej pomocy, dlatego też proszę wszystkich państwa o propagowanie idei, które przyswiecają Światowej Organizacji Zdrowia. Im bardziej będziemy świadomi, tym szybciej zajmiemy się danym problemem.

W Polsce w ramach Światowego Dnia Zdrowia obchodzony jest również Dzień Pracownika Służby Zdrowia. W związku z tym chciałbym serdecznie podziękować za trud pracowników służby zdrowia, którzy codziennie ratują, leczą czy chronią ludzkie życie i zdrowie. Równocześnie należy pamiętać o wolontariuszach i lekarzach, którzy wyjechali, często na drugi koniec świata, by pomagać innym ludziom. Państwa praca i misja powinna być wzorem i przykładem dla innych.

Posel Anna Kwiecień

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chcę dzisiaj przybliżyć państwu ważne wydarzenie nie tylko dla Radomia i regionu radomskiego, ale także dla naszej ojczyzny. 31 marca 2019 r. w Radomiu miało miejsce zaprzysiężenie 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. rtm. Witolda Pileckiego, podczas którego miałam zaszczyt i przyjemność w imieniu marszałka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pana Marka Kuchcińskiego odczytać list skierowany do żołnierzy. W tym ważnym dla nas dniu przyglądamy się ofiarności składanej Polsce i Polakom. W imię wolności, zachowania bezpieczeństwa oraz podtrzymania wartości naszych przodków nowi żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej stają do przysięgi, aby wiernie służyć ojczyźnie.

Jestem przekonana, iż ten dzień jest dla młodych żołnierzy dniem dumy i poczucia spełnianego obowiązku wobec Polski. Pan marszałek w skierowanym liście zaznaczył, iż: W roku jubileuszu 20. rocznicy przystąpienia Polski do Traktatu Północnoatlantyckiego uroczysta przysięga młodych ludzi wstępujących w wojskowe szeregi zyskuje wyjątkowy historyczny wymiar. Budzi zadumę nad przeszłością, nad polską drogą do wolności i niezależności od obcych wpływów. Budzi także poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za bezpieczeństwo regionu, za chronienie wartości bliskich każdemu żołnierzowi.

Warto także przytoczyć słowa wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pana Adama Bielana, który podczas uroczystości zaznaczył, iż: Zobowiązanie, które złożyli żołnierze, zostanie z nimi na całe

życie. Przysięgali wierność naszej ojczyźnie (...). WOT to piąty, niezwykle ważny filar naszej armii, naszych Sił Zbrojnych, to niezwykle ważne uzupełnienie ogromnego potencjału Polski.

Te ważne słowa skierowane do nowo zaprzysiężonych żołnierzy będą odpowiednim przesłaniem i drogowskazem do pełnionej służby.

Z tego miejsca pragnę podziękować wszystkim, którzy postanowili podjąć służbę dla naszej ojczyzny. Jesteście przykładem oraz dumą naszego narodu. Dziękuję.

Posel Arkadiusz Marchewka

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

W związku z awarią czytnika, za pomocą którego oddawane są głosy, oświadczam, co następuje: W punkcie 18. porządku dziennego obrad Sejmu odbywających się w dniu 4 kwietnia 2019 r. głosowałem przeciw wyborowi pana Jana Nowaka na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Posel Arkadiusz Mularczyk

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w 70. rocznicę śmierci niezłomnego jezuity o. Władysława Gurgacza SJ

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ziemia sądecka wpisała w historię Polski XX w. wiele bohaterskich i niezłomnych życiorysów. Jednym z najznamienitszych jest życiorys Władysława Gurgacza, jezuity, filozofa i teologa. W tym roku przypada 70. rocznica jego śmierci i 105. rocznica urodzin. Zasłynął jako działacz podziemia antykomunistycznego po II wojnie światowej i kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, PPAN. Przyszedł na świat w Jabłonicy Polskiej koło Brzozowa 2 kwietnia 1914 r. Był synem Jana i Marii Gurgaczów, absolwentem gimnazjum w Korczynie. W 1931 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi.

W obliczu narastającego napięcia na arenie międzynarodowej w Wielki Piątek 7 kwietnia 1939 r. złożył na Jasnej Górze akt całkowitej ofiary za ojczyznę w niebezpieczeństwie. Po wybuchu wojny wraz z innymi klerykami został ewakuowany na Wschód. Dotarli do kierowanego przez jezuitów Papieskiego Seminarium Wschodniego w Dubnie. Później w obliczu sowieckich represji ruszyli z powrotem na Zachód. W Chyrowie zostali na krótko aresztowani. Później Gurgaczowi udało się przekroczyć granicę między polskimi terenami objętymi okupacją niemiecką i sowiecką. Powrócił do Małopolski, ale studia filozoficzne kontynuował w jezuickim kolegium w Nowym Sączu. Następnie studiował teologię w Starej Wsi. Latem 1942 r. zdał egzaminy teologiczne otwierające mu możliwość przyjęcia święceń kapłańskich. Otrzymał je na Jasnej Górze 24 sierpnia 1942 r. Później kontynuował naukę w kolegium jezuickim w Warszawie. W czasie wojny pogarszał się jego

stan zdrowia, co prawdopodobnie uratowało mu życie. Tuż przed wybuchem powstania warszawskiego wyjechał do Starej Wsi, tymczasem w Warszawie podczas pacyfikacji kolegium zginęło wielu jego współbraci.

Władysław Gurgacz duszpasterzował w Starej Wsi, a później w Gorlicach, gdzie był jednocześnie pacjentem i kapłanem w szpitalu powiatowym. Aktywnie angażował się w posługę kapłańską, doprowadzając do wielu nawróceń. Jedną z osób, którym udzielił wówczas teologicznej pomocy, był por. Jan Matejak „Brzeski”, żołnierz AK i WiN, z którym połączyła go przyjaźń i wspólny los.

Po przebytej z końcem 1946 r. operacji i rekonwalescencji, z początkiem 1947 r. posługiwał w Zakopanem, potem ponownie w Gorlicach, Nowym Sączu i Tęgorzku. Ostatecznie jesienią 1947 r. został kapłanem służebniczek starowiejskich w Krynicy. Także tu spowiadał i wspierał opieką duszpasterską żołnierzy wyklętych, jednak uwagę bezpieczeństwa zwrócił na siebie przede wszystkim odważnymi kazaniami i naukami rekolekcyjnymi. Bezkompromisowy w sprawach wiary, nie wahał się ostro piętnować komunistycznego reżimu. Różnego rodzaju nieprzyjemności ze strony aparatu represji zdarzały się coraz częściej, a ich kulminacyjny moment nastąpił podczas odprawianych przez o. Gurgacza rekolekcji w marcu 1948 r. Miejscowi komuniści rozpętali wówczas swą nagonkę, podczas której sugerowali odpowiednie „zaopiekowanie się” niepokornym, głoszącym antykomunistyczne kazania księdzem. Dwukrotnie miało wówczas dojść do próby zamachu na jego życie – strzelali do niego pijani rzekomo milicjanci.

Narastające poczucie zagrożenia sprawiało, że o. Władysław Gurgacz zacieśniał kontakty z ludźmi podziemia, m.in. z por. Matejakiem, nad którym rozciągał opiekę duchową jeszcze w Gorlicach. Zbiegło się to w czasie z innym wydarzeniem. Z początkiem 1948 r. z krynickim kapłanem nawiązał kontakt Stanisław Pióro ps. Emir, dowódca konspiracyjnej organizacji z terenu Sądecczyzny, Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców, nazywanej też Polską Podziemną Armią Niepodległościową. Objęcie przez o. Gurgacza funkcji kapłana oddziału zbrojnego podziemia stało się zarzewiem konfliktu z władzami zakonu, które ostatecznie, dla zapewnienia jego współbraciom bezpieczeństwa, ogłosiły, że z dniem 28 czerwca 1948 r. został on dymisjonowany ze wspólnoty. Formalności związane z dymisją nigdy jednak nie zostały dopełnione. Historycy twierdzą,

że działania przełożonych względem o. Władysława Gurgacza były pozorowane w celu ochrony innych zakonników stanowiących wspólnotę oo. jezuitów.

O. Gurgacz sprawował moralną opiekę nad konspiratorami, odprawiał msze św., spowiadał, objaśniał Ewangelię, prowadził wykłady z etyki, teologii, filozofii, historii, a nawet matematyki. Przede wszystkim jednak dbał o to, by działacze PPAAN kierowali się etyką chrześcijańską. Po kilku miesiącach działalności organizację dotknęły pierwsze represje. Latem 1948 r. aresztowana została większość działaczy PPAAN. Wtedy wpadł m.in. por. Matejak. W górach w okolicy Hali Łabowskiej pozostało już tylko dwudziestu paru konspiratorów, jednakże i oni zginęli w walce bądź zostali aresztowani latem 1949 r. Stanisław Pióro „Emir” zginął śmiercią samobójczą w zasadzce bezpieczeństwa w Czechosłowacji, gdy wraz z kilkoma innymi partyzantami usiłował przedrzeć się do wolnego świata.

Władysław Gurgacz został ujęty w Krakowie 2 lipca 1949 r. Prowadzący śledztwo funkcjonariusze wojewódzkiego urzędu bezpieczeństwa publicznego posiadali już wówczas rozległą wiedzę o PPAAN. Mimo to o. Gurgacz w czasie prowadzonych przesłuchań przeciwstawiał się zarzutom stawianym jemu i jego kolegom z konspiracji. Jeszcze w pierwszej połowie lipca sformułowano akt oskarżenia. Bezpieka przygotowała następnie propagandową rozprawę. Proces rozpoczął się z początkiem sierpnia 1949 r. Już 14 sierpnia Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie pod przewodnictwem Władysława Stasicy ogłosił wyrok, w którym na karę śmierci skazano o. Władysława Gurgacza, Stefana Balickiego „Bylinę”, Stanisława Szajnę „Orla” oraz kleryka Michała Żaka, który wspierał organizację, choć nie był jej członkiem. Ciało zamordowanych złożono do mogił na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

W wyniku moich starań postanowieniem z 9 listopada 2007 r. za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej o. Władysław Gurgacz został odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Przekazanie orderu nastąpiło 14 czerwca 2008 r. w Nowym Sączu, na dziedzińcu klasztoru oo. jezuitów przy ul. Piotra Skargi. Odznaczenie państwowe z rąk Jacka Sasina, ministra z kancelarii prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, odebrała siostrzenica bohatera Maria Kuczma. W uroczystościach wziął udział m.in. minister Antoni Macierewicz.

Porządek dzienny

79. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 3 i 4 kwietnia 2019 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. (druk nr 3311).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3301).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności (druki nr 3296, 3333 i 3333-A).

4. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (druki nr 3261, 3332 i 3332-A).

5. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (druk nr 3312).

6. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uchyleniu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 2936).

7. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3288).

8. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Macedonii Północnej, podpisanego w Brukseli dnia 6 lutego 2019 r. (druki nr 3299 i 3340).

9. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2017 r.” (druk nr 2595) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury (druk nr 2721).

10. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. (druki nr 3311, 3342 i 3342-A).

11. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz ustawy o działalności leczniczej (druki nr 3303, 3348 i 3348-A).

12. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego (druki nr 3264 i 3294).

13. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Kingi Gajewskiej z dnia 4 września 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Iwony Arent (druk nr 3280).

14. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci Józefa Mehoffera w 150. rocznicę urodzin (druki nr 3319 i 3336).

15. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin Stanisława Wojciechowskiego (druki nr 3321 i 3339).

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 3295).

17. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2018 r. (przewodnictwo Austrii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 3234 i 3331) – głosowania.

18. Powołanie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (druki nr 3313 i 3337).

19. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 3304 i 3328).

20. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (druki nr 3305 i 3327).

21. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (druki nr 3306 i 3334).

22. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu działalności naukowej z Funduszu Polskiej Nauki (druki nr 3307 i 3329).

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3308 i 3343).

24. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zasadach ustalenia kolejności obsadzania mandatów posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w Rzeczypospolitej Polskiej na kadencję 2019–2024 (druki nr 3309 i 3325).

25. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3310 i 3338).

26. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3359).

27. Pytania w sprawach bieżących.

28. Informacja bieżąca.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności